



Ziemia Kłodzka

Od Kladského pomezí Glatzer Bergland

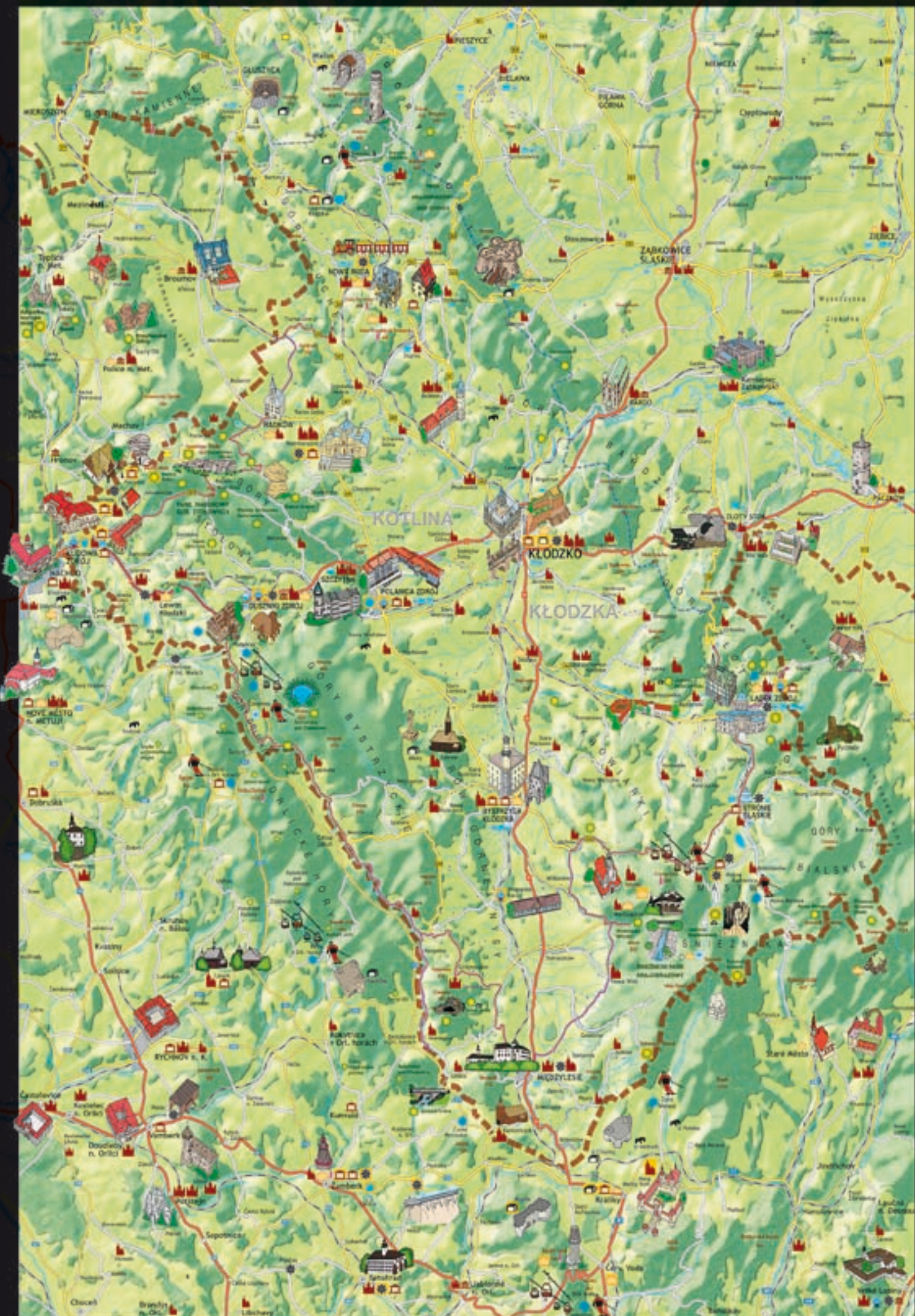
Wydawca: WYDAWNICTWO ZIEMIA KŁODZKA, SPCzS i OKiS

Indeks: 383 864, ISSN 1234-9208

Czerwiec/Červen/Juni 2013

Nr 227





Spis treści

Julian Golak - Święto Przewodników Turystycznych	str. 4
Julian Golak - XI Turniej Wiedzy „Pierwsza Pomoc”	str. 5
Tadeusz Bieda - Przemiany polityczne na ziemi kłodzkiej w latach 1989-2011	str. 8
Ks. prof. dr hab. Tadeusz Fitych - Radków i młodzi strażnicy sacrum (Pod Szczelińcami udokumentowano przydrożne krzyże i kapliczki XVII-XX w.)	str. 16
Konrad Kazimierz Czapliński - Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Starym Wielisławiu	str. 21
Henryk Grzybowski - Zajazd na Bystrzycę Kłodzką w czasie wojny o sukcesję bawarską 22 października 1778 r.	str. 22
Věra Kopecká - Przesłanie dla potomnych – pierwszy czesko-polski plener malarski w Křinicach	str. 24
Ryszard Grzelakowski - Ziemia Kłodzka – wiedzieć więcej – zobacz i poznaj dawny Świat ulicy Kłodzkiej w Dusznikach Zdroju.	str. 28
Joseph Wittig - Hrabstwo Kłodzkie Kraj Maryjny	str. 30
Wystawa „Schlabs poszukujący. Fotografia z lat 1952-1957”	str. 33
Koncert Gogol Bordello	str. 33
XIII Festiwal Kultury	str. 34
Południowośląskiej 2013	str. 34
Open Summer Festival	str. 34
Koncert Sinead O'Connor	str. 34
Koncert Marizy	str. 35
Uroczystość wręczenia NAGRODY „ODRY” za rok 2012	str. 35
Brave Festival 2013: Zaginiony rytm	str. 35
Międzynarodowy Festiwal Tańca - Łądeckie	str. 36
Lato Baletowe	str. 36
Slot Art Festival	str. 36
Castle Party	str. 36

Obsah

Julian Golak - Svátek turistických průvodců	s. 4
Julian Golak - XI. vědomostní turnaj První pomoc	s. 5
Tadeusz Bieda - Politické změny v Kladsku 1989-2011	s. 8
Ks. prof. dr hab. Tadeusz Fitych - Radków a mladí ochránci církevních památek (v okolí Hejšoviny byla zmapována boží muka a kapličky ze 17.-20. století)	s. 16
Konrad Kazimierz Czapliński - poutní místo Panny Marie Bolesné v kostele sv. Kateřiny Alexandrijské ve Starém Wielisławiu	s. 21
Henryk Grzybowski - Napadení Kladské Bystřice za války o bavorské dědictví 22. října 1778	s. 22
Věra Kopecká - Odkaz budoucím - první česko-polský malířský plener v Křinicích	s. 25
Andrzej Prasał - Dr. Wilhelm Hohaus (1844-1909), velký děkan a apoštolský pronotář	s. 26
Ryszard Grzelakowski - Kladsko - věděte více - prohlédněte se a poznejte historii Kladské ulice v Dušnicích	s. 28
Výstava „Schlabs hledající. Fotografie z let 1952-1957”	s. 33
Koncert Gogol Bordello	s. 33
XIII. Festival jihoslovanské kultury 2013	s. 34
Open Summer Festival	s. 34
Koncert Sinead O'Connor	s. 34
Koncert Marizy	s. 35
Slavnostní předání cen kulturního měsíčníku Odra za rok 2012	s. 35
Brave Festival 2013: Ztracený rytmus	s. 35
Mezinárodní taneční festival - Landecké baletní léto	s. 36
Slot Art Festival	s. 36
Castle Party	s. 36

Inhaltsverzeichnis

Julian Golak – Fest der Reiseführer	s. 4
Julian Golak – XI. Wissensturnier „Erste Hilfe”	s. 5
Tadeusz Bieda - Politische Veränderungen im Glatzer Land 1989-2011	s. 8
Ks. prof. dr hab. Tadeusz Fitych – WÜNSCHELBURG UND DIE JUNGEN SCHÜTZER DES SACRUM (An der Heuscheuer wurden Wegkreuze und Bildstöcke aus XVI. I- XX. Jahrhundert dokumentiert)	s. 16
Konrad Kazimierz Czapliński - Sanktuarium der Schmerzhafte Muttergottes in der Kirche St. Katharina von Alexandrien in Altwilmsdorf)	s. 21
Henryk Grzybowski – Besetzung von Habelschwerdt während des Bayerischen Erbfolgekrieges am 22. Oktober 1778	s. 22
Věra Kopecká – Die Botschaft an die Nachfolger - die erste tschechisch-polnische Freilichtmalerei in Křinicach	s. 24
Věra Kopecká - Odkaz budoucím - první česko-polský malířský plener v Křinicích	s. 25
Andrzej Prasał - DR. Wilhelm Hohaus (1844-1909), Grossdechant und Apostolischer Protonotar	s. 26
Ryszard Grzelakowski – Glatzer Land – mehr wissen - sehen und erleben Sie die alte Glatzer Straße in Bad Reinerz	s. 28
Die Ausstellung "Der suchende Schlabs. Fotografie aus den Jahren 1952-1957"	s. 33
Koncert Gogol Bordello	s. 33
XIII. Festival der südslawischen Kultur 2013	s. 34
Open Summer Festival	s. 34
Koncert Sinead O'Connor	s. 34
Marizas Konzert	s. 35
Die Preisverleihung der Monatsschrift "ODRA" für das Jahr 2012	s. 35
Brave Festival 2013: Der verlorene Rhythmus	s. 35
Internationales Tanzfestival – Bad Landecker Ballettsommer	s. 36
Slot Art Festival	s. 36
Castle Party	s. 36

Wydawca/nakladatel/herausgeber:

Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Ziemi Kłodzkiej
Wydawnictwo Ziemia Kłodzka
57-400 Nowa Ruda, ul. Boh. Getta 4,
tel./fax +48 74 8725308, redakcja@ziemia.klodzka.com

Współwydawcy/spolunakladatelé/mitherausgeber:

Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka,
Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu

Czasopismo Ziemia Kłodzka jest dofinansowane
przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego



Nakład/náklad/aufage: 2000 egz/kopie/exemplare

Druk/tisk/druck: Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot
vel Kokociński, 57-400 Nowa Ruda, ul. A. Krajowej 15.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i adiacji
dostarczonych materiałów - nie zamówionych niezwraça.

Redakce si vyhrazuje právo na zkratky a adjustace
dodanych materiálů - neobjednané nevrací.

Die Redaktion behält sich das Recht vor, die zugeschiedenen
Texte zu kürzen und zu korrigieren - unbestellte Texte werden
nicht zurückgeschickt.

Redaktor Naczelny/Šéfredaktor/Chefredakteur:

Teresa Bazała.

Redakcja/redakce/redaktion: Helmut Dohnalek
(red. czeska), Joanna Golak, Julian Golak,
Ryszard Grzelakowski, Josef Krám (red. czeska),
Elisabeth Kynast-Schmidt (red. niemiecka),
Wacław Martynowski, Petr Neuman (red. czeska),
Irena Rogowska, Jacek Suchodolski, Horst Ulbrich,
Manfred Spata (red. niemiecka).

**Przygotowanie DTP/příprava DTP/
vorbereitung DTP:** Sławomir Kamieniarz.

Tłumaczenia/překlady/Übersetzung:

Irena Rogowska, Horst Ulbrich, Petr Neuman,
Joanna Golak, Katarzyna Rima Katbeh

Regionalny miesięcznik transgraniczny

57-400 Nowa Ruda, ul. Boh. Getta 4
tel./fax 74 872 53 08
e-mail: redakcja@ziemia.klodzka.com
www.ziemia.klodzka.com

Na okładce/na obálce/titelbild:

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej
w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej
w Starym Wielisławiu

fot. Konrad Kazimierz Czapliński

ŚWIĘTO PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH

Z okazji 20-lecia Parku Narodowego Gór Stołowych oraz 200-lecia nadania uprawnień przewodnickich Franzowi Pablowi – pierwszemu licencjonowanemu przewodnikowi górskiemu w Karłowie, zorganizowano uroczystości, na które przyjechali prze-

wodnicy z różnych stron Polski.

Uwieńczeniem obchodów było zdobycie przez uczestników spotkania Szczelińca Wielkiego oraz zorganizowanie konferencji popularnonaukowej, w której prelekcje wygłosili między innymi: prof. Krzysztof Mazurski

z Uniwersytetu Wrocławskiego, Bartosz Białek – pracownik naukowy Parku Narodowego Gór Stołowych oraz Leszek Majewski – przewodnik sudecki z Kłodzka. Przed rozpoczęciem konferencji Julian Golak – radny Województwa Dolnośląskiego wręczył kilku prze-

wodnikom przyznane przez Sejmik Srebrne Odznaki „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego”. Konferencja została zorganizowana przez Przewodników Sudeckich PTTK z Oddziału Ziemi Kłodzkiej, którzy obchodzili w 2013 roku 65-lecie działalności.



Każdy z uczestników spotkania przewodników turystycznych otrzymał specjalny certyfikat, który wręczał obecny sołtys Karlowa Bartosz Małek.



W imieniu Samorządu Województwa odznaczenia „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego” wręczał Julian Golak – radny Sejmiku. Odznaczenie otrzymuje przewodnik turystyczny Leszek Majewski. Drugi z prawej: Wojciech Biliński – dyrektor Wydziału Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.



Przewodnik Dariusz Mielec otrzymuje odznaczenie „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego”.

Leszek Majewski – przewodnik górski-sudecki, pilot wycieczek, instruktor przewodnictwa PTTK, instruktor harcerski ZHP. Prowadzi wykłady i prelekcje w ramach Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, zarówno na terenie Ziemi Kłodzkiej jak i w innych regionach kraju. Popularyzuje poprzez nie walory turystyczne, krajoznawcze, lecznicze Ziemi Kłodzkiej, stając się jej swoistym ambasadorem. Organizował rajdy turystyczne, przeprowadzał szkolenia zarówno dla przewodników, jak i dla dzieci i młodzieży szkolnej, dla kuracjuszy i wielu turystów. Jest honorowym obywatelem Miasta Kłodzka, wydał wiele ciekawych publikacji związanych z Ziemią Kłodzką. Znany i ceniony w środowisku, wielki miłośnik Ziemi Kłodzkiej.

Bartosz Małek – przewodnik górski-sudecki, instruktor PTTK, przewodnik górskiej turystyki jeździeckiej, ratownik GOPR. Jest członkiem Komisji Egzaminacyjnej ds. Przewodników Turystycznych Górskich przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, członkiem Zarządu Oddziału Ziemi Kłodzkiej PTTK oraz sołtysiem Karlowa. W pracy zawodowej łączy te wszystkie funkcje, kładąc nacisk na rozwój turystyki na Ziemi Kłodzkiej poprzez organizację i czynny udział w imprezach popularyzujących walory krajoznawcze regionu. Jest popularny w środowisku, uczynny, koleżeński i pełen śmiałości, nowatorskich pomysłów w swojej działalności.

Dariusz Mielec – przewodnik górski-sudecki, pilot wycieczek, instruktor przewodnictwa PTTK, przewodnik po Pradze. Był Prezesem Koła Przewodników Sudeckich PTTK w Kłodzku, jest przewodniczącym koła terenowego PTTK w Kudowie Zdroju. Był organizatorem kilku imprez przewodnickich o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim. Organizuje rajdy dla dzieci i młodzieży z Ziemi Kłodzkiej, jest czynnym organizatorem turystyki dla młodzieży zrzeszonej przy ognisku „Cyganie” w Kudowie Zdroju.



Leszek Majewski w ostatnich kilku latach poświęcił się promocji działalności słynnego sołtysa Karlowa Franza Pabla. Wskazał jego osobę jako pierwszego oficjalnie mianowanego przewodnika turystycznego na świecie. W 2013 roku przypada 200-rocznica nadania tej pierwszej nominacji.

XI TURNIEJ WIEDZY „PIERWSZA POMOC”



Gratulacje zwycięzcom złożyli: Julian Golak – radny województwa – przewodniczący Komitetu Organizacyjnego oraz Jakub Szulc poseł na Sejm RP.

10.06.2013 roku w Nowej Rudzie w obiektach Centrum Turystyczno - Sportowego został zorganizowany XI Turniej Wiedzy „Pierwsza Pomoc”.

W turnieju tradycyjnie brały udział 4-osobowe drużyny, reprezentujące szkoły średnie i gimnazja z terenu Dolnego Śląska. W jedenastej edycji turnieju wzięły udział 22 drużyny szkolne. Turniej rozpoczął się powitaniem Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, który przedstawił zaproszonych gości: prezydenta Wałbrzycha - dr Romana Szelemeja, burmistrza Nowej Rudy - Tomasza Kilińskiego, zastępcę komendanta Komisariatu Policji w Nowej Rudzie - Roberta

Marchewkę. Główny ekspert turnieju i autor pytań dr Anna Jabłońska przekazała ułożone przez siebie pytania w zapieczętowanej kopercie i oświadczyła, że tylko jej znane są te pytania. Przewodnicząca komisji konkursowej Mariola Studzińska - ratownik Pogotowia Ratunkowego w Kłodzku potwierdziła, że koperta jest nieuszkodzona i opieczętowana.

W pierwszej części młodzież rozwiązywała test pisemny, który trwał 50 min. W tym czasie opiekunowie drużyn szkolnych, nauczyciele oraz zaproszeni goście uczestniczyli w konferencji, podczas której prelekcje wygłosili: dr Roman Szelemej oraz podinspektor



Gdy uczniowie rozwiązywali test pisemny, nauczyciele i opiekunowie drużyn szkolnych uczestniczyli w konferencji, w której znaczenie prawidłowego nauczania zasad udzielania pierwszej pomocy wskazywali dr Roman Szelemej – obecnie prezydent Wałbrzycha i podinspektor Z. Marchewka – zastępca komendanta policji w Nowej Rudzie). Z lewej Ewa i Julian Golak – od lat główni organizatorzy Turniejów Wiedzy „Pierwsza Pomoc”.



XI Turniej Wiedzy rozpoczyna się testem pisemnym, w którym 4-osobowe drużyny szkolne mają 50 minut na udzielenie prawidłowych odpowiedzi na 40 pytań. Każda z drużyn siedzi przy osobnym stole, a arkusze odpowiedzi są kodowane.



Ratownicy Medyczni z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Świdnicy udzielali instruktazu prawidłowego udzielania pierwszej pomocy każdemu uczniowi, który wyraził takie życzenie.



fot. Piotr Golań

Jak skutecznie i prawidłowo udzielić pierwszej pomocy w razie nagłego wypadku? Uczestnicy XI Turnieju Wiedzy „Pierwsza Pomoc” wykazali się dużymi umiejętnościami – oceniła Komisja Konkursowa.

Robert Marchewka. W przerwie zorganizowano pokaz ratownictwa drogowego z udziałem jednostki ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Nowej Rudzie oraz Pogotowia Ratunkowego w Świdnicy. W pokazie wzięło udział 20 ratowników, którzy przeprowadzili akcję ratowania pasażerów samochodu osobowego, który uległ poważnemu wypadkowi. Ratownicy odcinali poszczególne części samochodu, zabezpieczali ofiary wypadku drogowego i wspólnie z ratownikami medycznymi przenosili uszkodzone osoby do karetek pogotowia ratunkowego. W ostatniej fazie akcji ratowniczej strażacy zaprezentowali gaszenie płonącego samochodu przy użyciu specjalistycznego sprzętu.

W trzeciej części XI Turnieju Wiedzy „Pierwsza Pomoc” drużyny szkolne musiały się wykazać konkretnymi umiejętnościami praktycznymi. Komisja konkursowa po podsumowaniu zdobytych punktów w obu częściach konkursu uznała, że w kategorii szkół gimnazjalnych pierwsze miejsce Gimnazjum im. dr Józefa Matuszewskiego w Polanicy-Zdroju (55pkt.) Drugie miejsce zajęło Publiczne Gimnazjum nr 2 w Ząbkowicach Śl. (54pkt.), trzecie zdobyło Gimnazjum Publiczne w Głuszycy (54pkt.).

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych wygrało

II Liceum Ogólnokształcące w Dzierżoniowie (56pkt.), drugie miejsce zajęło Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Kłodzku (55pkt. po dogrywce), trzecie miejsce przypadło Zespołowi Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Kudowie-Zdroju. Komisja Konkursowa po raz pierwszy przyznała nagrodę Indywidualność XI Turnieju Wiedzy „Pierwsza Pomoc”. W ocenie Komisji najlepszym uczestnikiem okazała się Anna Laska z Gimnazjum Publicznego w Budzowie (powiat ząbkowicki).

W związku ze zgłoszeniami szkół także z innych województw, Organizatorzy postanowili, że XII Turniej Wiedzy „Pierwsza Pomoc” w 2014 roku, będzie po raz pierwszy zorganizowany w formule otwartej dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu całej Polski!.

Liczne nagrody dla zwycięzców wręczali: Mariola Stuzińska - przewodnicząca komisji konkursowej, Julian Golań - przewodniczący komitetu organizacyjnego, Jakub Szulc - poseł na Sejm RP, dr Anna Jabłońska - główny ekspert XI Turnieju oraz Małgorzata Fencenloben - dyrektor Wydziału Zdrowia Starostwa Powiatowego w Kłodzku.



fot. Piotr Golań



fot. Piotr Golań

Akcję zakończyło skuteczne gaszenie samochodu osobowego, który w wyniku wypadku zaczął się palić.



fot. Piotr Golań

Akcję ratowniczą na bieżąco komentował Rafał Chorzewski, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Nowej Rudzie.



fot. Piotr Golań

W przerwie XI Turnieju młodzież szkolna, nauczyciele oraz goście obserwowali pokaz akcji ratownictwa drogowego, w czasie którego Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP z Nowej Rudy oraz Pogotowie Ratunkowe ze Świdnicy wspólnie przeprowadzili skoordynowaną akcję ratowania uwięzionych w samochodzie ludzi.



Liczne nagrody między innymi specjalistyczne książki, apteczki pierwszej pomocy, ciśnieniomierze, itp. wręczał Jakub Szulc – poseł na Sejm RP, były wiceminister zdrowia.



W imieniu Starosty Kłodzkiego specjalne puchary dla zwyciężkich drużyn wręczała Małgorzata Fencenloben – dyrektor Wydziału Zdrowia Starostwa Powiatowego w Kłodzku.



Najlepsze drużyny szkolne w 2013 roku w kategorii gimnazjów i szkół średnich stanęły na podium.



W jaki sposób rozpocząć akcję ratowania życia małego dziecka?



Anna Laska, uczennica Gimnazjum w Budzowie została uznana najlepszym ratownikiem w kategorii „Indywidualność Turnieju”. Gratulacje uczennicy i nauczycielom składa dr Anna Jabłońska – główny ekspert XI Turnieju.



Mariola Studzińska od wielu lat Przewodniczącą Komisji Konkursowej składa gratulacje zwycięzcom XI Turnieju „Pierwsza Pomoc”.

Tadeusz Bieda

PRZEMIANY POLITYCZNE NA ZIEMI KŁODZKIEJ W LATACH 1989-2011



Tadeusz Bieda

Ziemia kłodzka po 1989 roku weszła, podobnie jak całe państwo polskie i Europa środkowo-wschodnia, w okres gwałtownych przemian. Dla interesującego nas regionu najważniejszymi wyznacznikami zmian było uwolnienie aktywności obywatelskiej, przekształcenia gospodarcze i społeczne wyznaczające nowe kierunki rozwoju, wprowadzenie reformy samorządowej (w dwóch etapach: w 1990 roku w gminach i w 1998 przez powstanie powiatu kłodzkiego) oraz nowe możliwości współpracy transgranicznej z sąsiednimi Czechami.

Opozycja na ziemi kłodzkiej

Mieszkańcy ziemi kłodzkiej aktywnie włączyli się w przemiany zapoczątkowane w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku. Najbardziej aktywni byli działacze opozycji antykomunistycznej, którzy w różnych formach kontynuowali podjęte wcześniej inicjatywy. Spotkania przedstawicieli ruchów opozycyjnych Polski i Czechosłowacji, które odbywały się m.in. na terenie ziemi kłodzkiej (na górze Borówkowa koło Łądka-Zdroju) przekształciły się w zorganizowaną działalność Solidarności Polsko-Czechosłowackiej (następnie Solidarności Polsko-Czesko-Słowacka), która w wymiarze lokalnym podejmowała działania na rzecz zbliżenia sąsiadujących z sobą narodów. Również w tym środowisku pojawiła się idea Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, nawiązująca do realizowanych wcześniej po

stronie polskiej dni kultury chrześcijańskiej, organizowanych przez środowisko Klubu Inteligencji Katolickiej w Kłodzku i Nowej Rudzie. Działacze opozycji, wywodzący się głównie z NSZZ „Solidarność”, skupieni w Kłodzku, Nowej Rudzie, Bystrzycy Kłodzkiej Kudowie, Łądka-Zdroju i Szczytnej, wystąpili z inicjatywą reintegracji ziemi kłodzkiej w perspektywie powstania samorządów lokalnych. Jeden z działaczy opozycji Wacław Martynowski pisał na ten temat w listopadzie 1989 roku: Równie istotne jak zagadnienia gospodarcze, są zagadnienia integracji lokalnej społeczności oraz jej tożsamości. Zamieszkała tutaj ludność stanowi istną mozaikę regionów, z których się wywodzi./.../ Komunistyczna władza, szermując hasłami o permanentnej walce klas, wykorzystując różnice regionalne i mentalności, skutecznie skłócała oraz niszczyła w zarodku wszelkie próby samoorganizowania się mieszkańców. Te rany muszą ulec zagojeniu, by dało się możliwie wspólnie dążyć do celów, które leżą w interesie lokalnej społeczności.¹

Wybory w 1989 i 1990 roku

W czerwcu 1989 roku działacze opozycji i NSZZ „Solidarność” z gmin ziemi kłodzkiej, którzy zaangażowali się wcześniej w wybory parlamentarne do Sejmu kontraktowego i Senatu, postanowili utworzyć trwałą organizację, która miała wspierać przemiany polityczne i społeczne na szczeblu lokalnym oraz stanowić płaszczyznę współpracy w regionie. Powstało stowarzyszenie Komitet Obywatelski Ziemi Kłodzkiej, które zostało zarejestrowane oficjalnie 11 grudnia 1989 roku. W lutym 1990 roku na pierwszym zjeździe Komitetu Obywatelskiego postanowiono powołać Wydawnictwo Ziemia Kłodzka, które min. przejęło wydawanie miesięcznika „Ziemia Kłodz-

ka” (jego pierwszy numer ukazał się w listopadzie 1989 roku). Pismo miało przełamać monopol prasy partyjnej na szczeblu lokalnym. Redaktorem naczelnym został Stanisław Łukasik, późniejszy burmistrz Nowej Rudy. Działacze Komitetu współdziałali podczas pierwszych wyborów samorządowych w 1990 roku i odnieśli spory sukces, przejmując stanowiska radnych, burmistrzów, wójtów i członków zarządu w większości gmin, stąd też współpraca przeniosła się na szczebel władzy samorządowej².

Lokalne stowarzyszenia

Niezależnie od inicjatyw samorządowych po 1989 roku nastąpiła wyraźna intensyfikacja życia społecznego, wyrażająca się m.in. w powstaniu licznych stowarzyszeń. Inicjatywy integrujące społeczność lokalną kontynuował Kłodzki Komitet Obywatelski, działający w mieście i gminie Kłodzko, chcąc mobilizować społeczeństwo ponad podziałami politycznymi. Powstałe w 1996 roku Kłodzkie Towarzystwo Oświatowe zajmowało się nie tylko działalnością edukacyjną, ale przyczyniło się do powstania i wydania wielu cennych publikacji przybliżających tradycję ziemi kłodzkiej. Interesującą inicjatywą nawiązującą do przeszłości był pomysł powołania Hrabstwa Kłodzkiego i nadania mu konstytucji, co nastąpiło 3 maja 2000 roku. Autorski projekt Mariana Półtoranosy polegał na utworzeniu honorowego towarzystwa, które w historycznym sztafetu prezentować będzie walory regionu. Na czele Hrabstwa znajduje się Kapituła, w której skład wchodzi przedstawiciele dystryktów (gmin), a której Kanclerzem został M. Półtoranos. Pasowanie przedstawicieli kapituły dokonane zostało przez Bractwo Rycerskie Króla Przemysła Ottokara z dystryktu nachodskiego³. Pomysł ten

jest wykorzystywany w akcjach promocyjnych gmin i powiatu kłodzkiego.

Powstawały również nowe stowarzyszenia inspirowane przez samorządy lokalne, z których najprężniejsze jest Stowarzyszenie Gmin Śnieżnickich, mające na celu rozwijanie współpracy południowej części ziemi kłodzkiej. Po akcesji do Unii Europejskiej działalność rozpoczęły również organizacje wspierające rozwój z wykorzystaniem funduszy europejskich, np. Fundacja Kłodzka Wstęga Sudetów z siedzibą w Lutyni, która uczestniczy w przekazywaniu środków na rozwój i realizację projektów dla lokalnego środowiska wiejskiego⁴.

Bardzo liczne są także organizacje działające na szczeblu gminy czy pojedynczych miejscowości, które najczęściej zajmują się pomocą charytatywną, troszczą się o estetykę otoczenia, czystość ekologiczną, kultywują tradycje i organizują imprezy rekreacyjno-rozrywkowe. Dużą rolę w środowisku wiejskim odgrywają koła gospodyń wiejskich, które odrodziły się w nowych warunkach społecznych (zwłaszcza prężnie działające w gminach Nowa Ruda i Kłodzko). Tradycyjnie silną pozycję w działalności społecznej zajmują ochotnicze straże pożarne. Ogółem w powiecie kłodzkim zarejestrowanych jest ponad 270 organizacji społecznych, które prowadzą bardziej lub mniej intensywną działalność⁵.

Partie i organizacje polityczne

Na osobną uwagę zasługuje aktywność polityczna, która została zintensyfikowana przez przemiany wprowadzające w Polsce

1 Wacław MARTYNOWSKI, *Czy potrzebna jest nam regionalna prasa?*, Ziemia Kłodzka. Pismo mieszkańców regionu. Informator (cyt. dalej: ZK), nr 1, listopad 1989, s. 4.

2 *Wybory samorządowe maj 1990, ZK, nr 7, czerwiec 1990, s.1.*

3 *Nadanie Konstytucji Hrabstwa Kłodzkiego*, Gazeta Prowincjonalna (cyt. dalej: GP), nr 19, 2000, s. 25.

4 *Statut Fundacji Kłodzka Wstęga Sudetów*, <http://www.kws.org.pl/strona.statut.html> [dostęp: 20.04.2011].

5 *Wykaz stowarzyszeń zarejestrowanych wg ewidencji Starostwa Powiatowego w Kłodzku, stan w lipcu 2010*, <http://www.powiat.klodzko.pl/organizacje-pozarządowe/stowarzyszenia/> [dostęp: 15.04.2011].

zasady ustroju demokratycznego. Przejawiało się to przez udział w wyborach i referendum ogólnokrajowych oraz w zaangażowaniu w działalność samorządową, a także powstanie partii politycznych. Rozkwit tych ostatnich nastąpił po pierwszych częściowo wolnych wyborach do tzw. Sejmu kontraktowego w 1989 roku. W ich wyniku z listy Komitetu Obywatelskiego został wybrany mieszkaniec ziemi kłodzkiej Stanisław Tomkiewicz z Bielic, natomiast z listy PZPR Krzysztof Komornicki z Wójtowic (przeszedł następnie do Polskiej Unii Socjaldemokratycznej), a ZSL Ryszard Jastrzębski z Wilczej⁶. Początkowo działający wspólnie ruch opozycyjny zaczął się dzielić. Powstawały kolejne partie, które były odzwierciedleniem podobnych tendencji ogólnopolskich. Kolejno powstawały w regionie: Unia Wolności, Porozumienie Centrum, Unia Polityki Realnej, Konfederacja Polski Niepodległej. Ponadto działały, choć początkowo w ograniczonym zakresie, partie dawnego systemu politycznego: PZPR, ZSL i SD. Największym przekształceniom uległy dwie pierwsze, SD na ziemi kłodzkiej praktycznie zanikło.

PZPR – SdRP – SLD

Po rozwiązaniu PZPR większość lokalnych struktur tej partii przekształciła się w koła Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), która weszła następnie w skład Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD). Najsilniejszą reprezentację w parlamencie przedstawiciele tej partii wywodzący się z regionu posiadali po wyborach w 2001 roku, kiedy posłami zostali Magdalena Banaś i Czesław Pogoda (był szefem struktury powiatowej partii i posłem od 1993 roku), a senatorem Kazimierz Drożdż (był senatorem w l. 1997-2005)⁷. Po aferze Rywina partia uległa podziałowi. W 2004 roku powstała Socjaldemokracja Polska (SDPI), której liderem w powiecie kłodzkim został Czesław Pogoda, nie zyskała ona jednak znaczącego poparcia. Na szczeblu lokalnym pozycja SLD odrodziła się w drugiej

połowie lat dziewięćdziesiątych (II kadencja 1994-1998), kiedy przedstawiciele tej partii uzyskali spore wpływy w znaczących samorządach Nowej Rudy (przewodniczący rady Andrzej Bułeczka), Bystrzycy Kłodzkiej (burmistrz Bogdan Krynicki) i Kłodzka (III kadencja 1998-2002, przewodniczący rady Stefan Mróz) oraz spore wpływy w kilku innych. W samorządzie powiatowym radni tego ugrupowania odgrywali istotną rolę w pierwszej kadencji, kiedy stanowili silną opozycję oraz w drugiej, kiedy tworzyli koalicję rządzącą z PSL, a ich przedstawiciel Adam Łącki piastował funkcję starosty. Również po wyborach w 2010 roku radni SLD w powiecie weszli w skład koalicji rządzącej z PO, wicestarostą jest Adam Łącki, natomiast członkiem zarządu Kazimierz Drożdż⁸. Ten ostatni jest aktualnym przywódcą powiatowej organizacji SLD.

ZSL – PSL

Najpoważniejsze przemiany przechodziło Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które posiadało w środowisku wiejskim sporo członków, zwłaszcza wśród przedstawicieli inteligencji wiejskiej, która często przymuszana do wstąpienia do partii, wybierała mniej skompromitowane stronnictwo. Na wsi wyrastała ZSL również konkurencja w postaci odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego, tzw. wilanowskiego, którego liderem został poseł Stanisław Tomkiewicz. Po zjednoczeniu partii chłopskich przez powstanie nowego PSL dominującą rolę w partii zaczęli odgrywać działacze dawnego ZSL. Na ziemi kłodzkiej głównym bastionem tej partii stała się gmina wiejska Kłodzko, a jej niekwestionowanym liderem Ryszard Niebieszczański, wójt tej gminy w latach 1994-2010. Duże wpływy PSL posiada również w gminach: Łądek-Zdrój, gdzie burmistrzem był członek partii Adam Szmidt (w latach 1994-1998 i 2002-2010), Bystrzyca Kłodzka i Międzyzylesie. Członkiem PSL jest również Jan Bednarczyk, burmistrz Radkowa od 2002 roku. Co ciekawe, także w Kłodzku partia jest znaczącą siłą, a prezes koła miejskiego Piotr Brzostowicz piastuje od 2009 roku funkcję przewodniczącego rady miasta.

Partia potwierdziła swą pozycję na szczeblu powiatu kłodzkie-

go, gdzie współrządziła w pierwszej, drugiej i końcówce trzeciej kadencji (2009-2010). Nie udało się natomiast uzyskać istotnej pozycji w samorządzie powiatowym po wyborach w 2010 roku. Startujący do rady powiatu R. Niebieszczański nie ukrywał, że jego aspiracje sięgają stanowiska starosty. Niestety, próba zmontowania przez niego koalicji złożonej z mniejszościowych grup radnych nie powiodła się, a władzę przejęła koalicja PO-SLD⁹.

Duże wpływy we władzach samorządowych nie mają większego wpływu na wyniki wyborów krajowych. Ostatnim przedstawicielem tej partii z ziemi kłodzkiej na szczeblu centralnym był Ryszard Jastrzębski, poseł do Sejmu w latach 1989-1993. Nie udało się to przesowowi organizacji powiatowej R. Niebieszczańskiemu, który startował w wyborach w latach 2001, 2005 oraz 2007. Podobnie wygląda poparcie na ziemi kłodzkiej krajowych liderów partii W. Pawlaka czy J. Kalinowskiego¹⁰. Na ważną osobę w PSL wyrasta Stanisław Longawa, który pełnił już funkcję wicemarszałka sejmiku dolnośląskiego, a od 2010 roku jest wójtem gminy wiejskiej Kłodzko.

UP

Z nowych partii lewicowych silną pozycję początkowo uzyskała na ziemi kłodzkiej Unia Pracy. Jako samodzielną siłą polityczną startowała jednak tylko w wyborach samorządowych w 1994 roku, kiedy zdobyła mandaty np. w Dusznikach Zdrój, Kudowie, Bystrzycy, Kłodzku. W kolejnych wyborach była koalicjantem Przymierza Społecznego lub SLD. Nie uzyskała jednak liczącej się pozycji w regionie poza wyborami do rady powiatu, kiedy to w ramach Przymierza Społecznego jej przedstawiciele wchodziłi do koalicji rządzącej powiatem w pierwszej kadencji. Lider partii na ziemi kłodzkiej, Zygmunt Jakubczyk (współzałożyciel tej partii w regionie dolnośląskim, wystąpił z niej w 2006 roku), został wybrany na posła II kadencji Sej-

mu RP (1993-1997)¹¹.

UD – UW – PD

W centrum sceny politycznej powstała w 1991 roku nowa partia polityczna pod nazwą Unia Demokratyczna. Na ziemi kłodzkiej jej struktury utworzono w 1993 roku. Od 1994 roku zmieniła nazwę na Unię Wolności a w 2005 roku na Partię Demokratyczną. W wyborach do rady powiatu w 1998 roku uzyskała 9 mandatów i weszła do koalicji rządzącej powiatem w latach 1999-2002 z AWS i Przymierzem Społecznym. Posiadała duże poparcie w Kłodzku (Barbara Zatoka, Janusz Kuśnierz), Bystrzycy Kłodzkiej (Adam Jaśnikowski, Renata Surma) i Kudowie (Czesław Kręcichwost). Po tym okresie i w związku z sojuszem z SLD poparcie dla partii zmniejszyło się.

PO

Część działaczy i sympatyków Unii Wolności przejęła powstała w 2001 roku Platforma Obywatelska. Niewiele później powołano jej struktury w powiecie kłodzkim w Kłodzku, Łądku-Zdroju i Nowej Rudzie. Pierwszym przewodniczącym powiatowej organizacji został w 2003 r. Zbigniew Piotrowicz z Łądko-Zdroju. Od 2006 roku jej liderem został pochodzący z Kłodzka Jakub Szulc, młody ekonomista, który od 2005 roku jest posłem na Sejm, a od 2007 r. w rządzie Donalda Tuska pełni funkcję wiceministra zdrowia. Drugim liderem PO w powiecie została od 2007 roku posłanka Monika Wielichowska z Nowej Rudy. Partia ta posiada spore wpływy w samorządzie gminnym (do przynależności do PO przynajmniej się burmistrz Polanicy-Zdroju Jerzy Terlecki, a także Kazimierz Szkudlarek w Łądku-Zdroju). Od ostatnich wyborów w 2010 roku PO uzyskała silne poparcie także w radach Nowej Rudy i Kłodzka, w tej ostatniej pozostaje jednak w opozycji. Wzrasta znaczenie partii we władzach powiatu, gdzie współrządzi od 2006 roku, obsadzając funkcje przewodniczącego rady (jest nim drugą kadencję Dariusz Kłonowski) i starosty (Monika Wielichowska 2006-2007, Krzysztof Baldy 2007-2010), Maciej Awizeń od 2010 r.). Swoją reprezentację posiada PO również w sejmiku wojewódzkim, gdzie w latach 2006-2010 zasiadał Z. Piotrowicz, a od 2010 Julian Golak.

6 Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z 8 czerwca o wynikach głosowania i wynikach wyborów do Sejmu PRL przeprowadzonych dnia 4 czerwca 1989, Monitor Polski nr 21, 1989, poz. 149, s. 313.

7 Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzone w dniu 23 września 2001 r., http://www.pkw.gov.pl/wybory/2001/020000/SSSS02/sjw1_k7o.html [dostęp: 18 kwietnia 2011].

8 Protokół nr 1/2010 Rady Powiatu Kłodzkiego z 2 grudnia 2010, s. 6-12. <http://www.bip.powiat.klodzko.pl/pi/spklo/14597.pdf> [dostęp: 27 kwietnia 2011].

9 Protokół nr 1/10 z 1 sesji Rady Powiatu Kłodzkiego w dniu 2 grudnia 2010, s. 6-12, <http://www.bip.powiat.klodzko.pl/pi/spklo/14597.pdf> [dostęp: 27 kwietnia 2011].

10 Np. w wyborach prezydenckich w 2005 roku J. Kalinowski otrzymał w powiecie kłodzkim poparcie 1,56% głosujących, natomiast w 2010 roku W. Pawlaka poparło 1,59% głosujących (w Polsce 1,75%).

11 Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej 19 września 1991, część II Wyniki głosowania i wyniki wyborów, Warszawa 1993, s. 210-213.

PC – PiS

Na prawej stronie lokalnej sceny politycznej największe znaczenie ma obecnie PiS. Jego działacze wywodzą się w większości z Porozumienia Centrum (PC), które powstało w 1990 roku. W tym samym roku utworzono koło PC na ziemi kłodzkiej. Członkami PC byli m.in. Jan Saul, radny w Nowej Rudzie (1990-1994) i Marek Jagódka, burmistrz Radkowa (1990-1994). Przedstawiciele PC weszli w skład koalicji partii o tradycji solidarnościowej o nazwie Akcja Wyborcza „Solidarność” (AWS). Uzyskała ona duże poparcie w wyborach samorządowych w 1998 roku, m.in. w Nowej Rudzie, Szczytnej, Polanicy i Bystrzycy Kłodzkiej. Również w wyborach do rady powiatu AWS zdobyła silną pozycję (22 mandaty w 60-osobowej radzie) i obsadziła w koalicji z UW i Przymierzem Społecznym władze powiatu: przewodniczącym rady został Julian Golać, a starostą Dariusz Mikosa¹². Koalicja AWS, poza kadencją 1998-2002, na ziemi kłodzkiej nie odgrywała istotnej roli.

Po powstaniu Prawa i Sprawiedliwości (PiS) wielu członków AWS wstąpiło do tej partii. Jej przedstawiciele w samorządzie powiatowym w trzeciej kadencji (2006-2010) zawiązali koalicję z PO. Marek Jagódka został wicestarostą, a Marek Szpak członkiem zarządu, natomiast Jacek Tyniec i Dariusz Mikosa zostali wiceprzewodniczącymi rady. Niestety, koalicja nie przetrwała do końca kadencji, m.in. wskutek konfliktu PO z PiS i nieporozumień wewnętrznych w tej partii. Obecnie partia posiada niewielką reprezentację w radzie powiatu jako opozycja. W radach gmin PiS posiadał większe wpływy w Nowej Rudzie (przewodniczący rady Andrzej Behan), Kłodzku (wiceburmistrz Urbanowski – zachował stanowisko również po wyborach w 2010 roku) i Kudowy w kadencji 2006-2010. Po wyborach 2010 roku wpływy te zmalały. Od kilku kadencji w Sejmie reprezentował PiS Waldemar Wiązowski z Poniatowa (od 2005 roku), a w V kadencji senatorem był Mieczysław Szyszka z Włodowic (2005-2007).

Inne ugrupowania

Wśród pozostałych partii warto wymienić Zjednoczenie Chrze-

ścijańsko -Narodowe, które reprezentowała posłanka Teresa Bazała z Ludwikowic w I kadencji Sejmu RP (1991-1993), ale które na ziemi kłodzkiej nie uzyskało istotnej pozycji. W 1991 roku powstała grupa Konfederacji Polski Niepodległej, ale i ona nie zyskała większego poparcia na lokalnej scenie politycznej. W 1993 roku z inicjatywy miejscowego lekarza Jana Pokrywki powstało koło, a następnie powiatowa struktura Unii Polityki Realnej, która niewielkie wpływy posiadała w Kłodzku (radni miejscy w kadencji 2002-2006) i Stroniu Śląskim (1998-2002).

Samoobrona na scenie politycznej ziemi kłodzkiej odegrała największą rolę w drugiej kadencji. Jej radni zasiedli w radzie miejskiej Kłodzka (5 radnych) i w radzie powiatu, gdzie na krótko (2002-2003) weszła w skład koalicji rządzącej z SLD i PSL. Wówczas przewodniczącym rady został Jerzy Dziewiecki, a członkiem zarządu Grzegorz Kołacz. Ten ostatni pełnił funkcję posła na Sejm z ramienia swej partii w latach 2005-2007 i nadal pozostaje liderem partii w powiecie, a od 2008 roku jest również przywódcą jej organizacji w województwie dolnośląskim. W trzeciej kadencji sejmiku wojewódzkiego Samoobronę reprezentował Grzegorz Skiba z Polanicy Zdroju.

Nowością na kłodzkiej scenie politycznej jest ruch Dolny Śląsk XXI, ugrupowanie chcące stanowić alternatywę dla partii. Wystartowało na ziemi kłodzkiej w wyborach 2010 i uzyskało w radzie miejskiej Kłodzka i radzie powiatu po 2 mandaty¹³.

Transformacja gospodarcza i społeczna

Zmiany systemu gospodarczego z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, wyrażające się w uwolnieniu działalności gospodarczej, przekształceniach własnościowych czy otwarciu granic dla wymiany towarowej, objęły również ziemię kłodzką. Jaką gospodarkę czekały te zmiany? W odchodzącym do przeszłości systemie gospodarki centralnej i planowanej miała ona charakter peryferyjny i była technologicznie oraz finansowo niedoinwestowana. Zarówno władze centralne jak i regionalne (Wałbrzych) nie były zainteresowane rozwojem tego regionu, albo robiły to w chaotyczny, nieprzemysłowy sposób. Hasło uprzemysłowienia realizowane

bez odniesienia do lokalnych realiów, sprawiło, że w wielkich kurortach uruchamiano lub rozbudowywano równie wielkie przedsiębiorstwa (Kudowa, Polanica), które przyczyniały się do degradacji środowiska. Podobnie zresztą było w całym regionie sudeckim¹⁴.

Kryzys demograficzny

Zmiany gospodarcze warunkowały również przemiany demograficzne. Na ziemi kłodzkiej było to przede wszystkim przemieszczanie się ludności wiejskiej do miast. Zjawiska industrializacji przyniosły różnorakie skutki, wśród których na czoło wysuwają się te negatywne: zanieczyszczenie rzek i wód powierzchniowych, zanieczyszczenie powietrza, degradacja krajobrazu. Najważniejsze są jednak koszty społeczne nadmiernej industrializacji: rozwojowi przemysłu nie towarzyszył rozwój infrastruktury technicznej i społecznej, np. sytuacja mieszkaniowa (brak mieszkań, wysoki wskaźnik współzamieszkiwania gospodarstw domowych, stan starej zabudowy). Badania wskazują, że najtrudniejsze warunki w tym obszarze mieli robotnicy. Podobnie było ze strukturą społeczną-przestrzenną miast: nie istniał rynek mieszkaniowy, nie funkcjonowała w miastach renta gruntowa, a tym samym inne korzyści: miejsca wypoczynku, sieć placówek handlowych, i usługowych, nie miały wartości rynkowej. W miastach średnich i małych było podobnie¹⁵. W podsumowaniu przemian industrializacji i urbanizacji do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, mimo wzrostu ilościowego zaspokojenia potrzeb społecznych, można stwierdzić regres wszystkich sfer życia społecznego. Śląsk stał się klasycznym przykładem „ułamkowej urbanizacji”, jednostronnego rozwoju. Koszty społeczne przyjętej na Śląsku strategii uprzemysłowienia okazały się szczególnie wysokie. Uwagi te szczególnie odnoszą się do Sudetów (w tym ziemi kłodzkiej), które do 1945 roku charakteryzowały się wysokim poziomem zaludnienia, koncentracji przemysłu oraz infrastruktury technicznej i społecznej.

W okresie powojennym rejon ten, choć podczas wojny nie poniósł poważnych strat, przeszedł w fazę stagnacji, a nawet regresu¹⁶. Wyludnienie wsi kłodzkiej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, przekroczyło 30% i było jednym z najwyższych w Sudetach, nie wspominając o Polsce. Wzrastała liczba wsi tzw. zanikowych, zwłaszcza na terenach typowo górskich. Podobne zjawiska, choć w mniejszym zakresie obejmowały miasta. Skutki zmian demograficznych to: wzrost deficytu siły roboczej, starzenie się ludności wynikające z odpływu ludzi młodych i w wieku produkcyjnym, deficyt kadr, zwłaszcza z wyższym wykształceniem¹⁷.

Ważnym zjawiskiem jest również ujemny przyrost naturalny. Prognozy demograficzne na lata do 2030 roku w powiecie kłodzkim przewidują spadek ludności do 160,2 tys. w 2015 i 147,6 tys. w 2030 r.¹⁸

Stan rolnictwa

W latach dziewięćdziesiątych pojawiły się dwa kierunki rozwoju rolnictwa: albo powiększa się areał do wielkości 60-100 ha (zwłaszcza dotyczy to obszarów o lepszych glebach), albo łączy produkcję rolniczą z inną, np. agroturystyką, pszczelarstwem, produkcją ziół, rzemiosłem wiejskim. Pewną możliwością jest tworzenie grup producenckich. Rolników powiatu kłodzkiego zachęca się do intensyfikacji uprawy gryki (powiat kłodzki wytwarza prawie 10% tej rośliny w skali Polski) i hodowli bydła mięsnego. Gospodarstw rolnych na terenie powiatu w 1996 roku było 10 772, a w 2002 10 288. Połowa z tych gospodarstw obejmowała areał do 2 ha, natomiast gospodarstw tzw. farmerskich powyżej 50 ha było 102. Przystąpienie do UE spowodowało wejście w oddziaływanie dyrektywy 206 „O wspieraniu terenów górskich i obszarów upośledzonych”. Wsparcie dla gospodarstw wynosi do 75%, pozostałą kwotę musi za-

12 Archiwum Starostwa Powiatowego w Kłodzku (dalej: SPK), Protokół nr 1/98 z posiedzenia Rady Powiatu Kłodzkiego w dniu 10.11.1998, sygn.12/1, s. 6-11.

13 <http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/020000/020800.html> [dostęp: 28 kwietnia 2011].

14 Stanisław CIOK, *Niekorzystne tendencje zmian w rozwoju społeczno-gospodarczym Sudetów*, Czasopismo Geograficzne, 59, 1988, s. 171.

15 Stanisław KŁOPOT, *Ekologiczny wymiar struktury społecznej Śląska*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Nr 1447, Socjologia VII, Wrocław 1993, s. 37.

16 Stanisław CIOK, op.cit. Autor zaznacza, że jest to zjawisko charakterystyczne dla obszarów wcześniej uprzemysłowionych i zagospodarowanych, które dawniej już osiągnęły wysoki poziom rozwoju. Zaniebdania inwestycyjne sprawiły, że region w lata dziewięćdziesiąte wszedł z wielkimi zaległościami.

17 Ibidem, s. 174-176.

18 *Strategia rozwoju powiatu kłodzkiego*, Kłodzko 2006, s.14.

gwarantować państwo. Realizacja dyrektywy zależy od aktywności władz państwa. Wieś może liczyć również na wykorzystanie funduszy strukturalnych. Możliwość wspierania gmin górskich przynosi również tzw. ustawa górską¹⁹.

Strategia rozwoju powiatu kłodzkiego widzi szansę rozwoju rolnictwa w szerszym zakresie, jako elementu rozwoju obszarów wiejskich. Typowy rolnik ma zostać zastąpiony nowymi funkcjami: „strażnika przyrody i krajobrazu”, „producenta zdrowej żywności” i osoby czuwającej nad „zachowaniem i ochroną dziedzictwa kulturowego”. Priorytetem jest włączenie rolników w strategię rozwoju w oparciu o najważniejsze atuty naturalne powiatu, czyli unikalne środowisko przyrodnicze. Wymaga to nie tylko zmian w mentalności ludności wsi, ale wielkich nakładów inwestycyjnych²⁰.

Zmiany w przemyśle

Przejęty po drugiej wojnie światowej majątek przemysłowy był duży, ale przestarzały, mocno wyeksploatowany i na niskim poziomie technicznym. Zabrakło jednak inwestycji rozwojowych i modernizacyjnych. Ich udział był bardzo niski (w latach 1961-1980 udział województwa wałbrzyskiego w podziale nakładów inwestycyjnych w skali kraju wynosił zaledwie 1,28%), nie tylko nie rekompensowało to ubytku majątku trwałego, ale sprawiło, że brakowało środków na inwestycje modernizacyjne, zadowalano się tylko reprodukcją rozszerzoną²¹. Regres gospodarczy lat dziewięćdziesiątych był tego następstwem. Ważne dla poziomu utrzymania ludności były warunki mieszkaniowe. Zastane po zakończeniu wojny budownictwo mieszkaniowe w prawie nienaruszonym stanie sprawiło, że nakłady na budownictwo mieszkaniowe były minimalne. Na początku lat dziewięćdziesiątych region miał największy w kraju stopień dekapitalizacji substancji mieszkaniowej²².

Podobnie wysoki był poziom dekapitalizacji majątku trwałego w przemyśle – w 2 połowie lat osiemdziesiątych XX wieku oceniano go na 53%. Odziedziczona została po XIX wieku przestarzała struktura przemysłu (energetyczny, mineralny, drzewny), którego gałęzie obecnie zaliczane są do grup nierozwojowych i pracochłonnych, niewiele natomiast powstało firm nowoczesnych, np. przemysłu elektromaszynowego. Wadliwe, bo rozproszone i ograniczone do małych średnich firm było rozmieszczenie przemysłu – wynikało ono z warunków naturalnych i dostępności surowców²³.

Przemiany lat dziewięćdziesiątych sprawiły, że kryzys objął głównie do tej pory gałęzie przemysłu: wydobywczy (górnictwo węgla i surowców skalnych), włókienniczy, elektromaszynowy, meblowy. Obecne tendencje to rozwój drobnych zakładów prywatnych z udziałem kapitału zagranicznego, pojawiła się koniunktura na surowce skalne, w które ziemia kłodzka jest bogata. Na rozwój wielkiego przemysłu w powiecie nie ma szans, ale możliwe są działania umożliwiające rozwój nowoczesnych form tej gałęzi. Szansę dostrzega się w funduszach strukturalnych UE, powstaniu Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej z oddziałami w Nowej Rudzie, Kłodzku, Kudowie Zdroju i Bystrzycy Kłodzkiej, ściślejszej współpracy z Czechami, gdzie istnieje deficyt pracowników w wielu dziedzinach przemysłu²⁴.

Działalność uzdrowiskowa

Ważnym elementem gospodarki ziemi kłodzkiej były usługi uzdrowiskowe. W sferze tej stan wyjściowy rejonu Sudetów po 1945 roku był bardzo korzystny i na tle całej Polski imponujący. Posiadał on na swoim terytorium 50% bazy krajowej ośrodków sanatoryjnych i FWP. Następne lata jednak sprawiły, że proporcje zaczęły się zmieniać na niekorzyść: w Polsce rosły, a w Sudetach malały. Następową więc stopniową dekapitalizacją, co przy niewłaściwym gospodarowaniu (otwarte tylko w sezonie, użytkowane przez zakłady pracy) zasobami sprawiło, że rejon Sudetów tracił swe walory. Decydująca było jednak degradacja walorów środowiska

naturalnego w wyniku szkodliwego działania przemysłu, rolnictwa i gospodarki komunalnej²⁵.

Uzdrowiska kłodzkie stanowią nadal największy kompleks tego typu działalności w Polsce. Działające na tym obszarze Zespół Uzdrowisk Kłodzkich i Uzdrowisko Łądek- Długopole S.A. oraz inne uzdrowiska, m.in. wojskowe, dysponują razem ponad 2000 miejsc²⁶. Wzrostowi walorów regionu służy coraz niższy poziom zanieczyszczenia środowiska (upadek szkodliwego przemysłu i rolnictwa, coraz wyższy poziom gazyfikacji, kanalizacji i oczyszczania ścieków. Przeszkadza natomiast np. fatalny stan dróg i słabo rozbudowana komunikacja oraz niski standard większości obiektów bazy noclegowej i gastronomicznej.

Nowe zjawisko-bezrobocie

Stan gospodarki na ziemi kłodzkiej na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku sprawił, że jej mieszkańcy mocniej odczuwali skutki reform ekonomicznych. Najdotkliwsze było bezrobocie, które sprawiło, że rozszerzała się sfera ubóstwa i patologie społeczne. W 1992 roku w wielu gminach osoby bez pracy stanowiły 1/5 ludności w wieku produkcyjnym (najtrudniejsza sytuacja była w Kudowie-Zdroju, gdzie stopa bezrobocia wynosiła 27,5%)²⁷. Jeszcze gorzej było w 1994 roku, kiedy stopa bezrobocia powyżej 20% dotknęła 10 z 14 gmin ziemi kłodzkiej. Po kilkuletnim spadku liczby osób bez pracy, na początku XXI stulecia nastąpił najwyższy dotąd poziom bezrobocia sięgający w powiecie kłodzkim 1/3 ludności w wieku produkcyjnym (w 2004 roku 32,9%), przy czym liczba długotrwale bezrobotnych sięgała połowy tej liczby (w 2004 roku 53,8%)²⁸. Otwarcie granic niektórych państw Unii Europejskiej sprawiło, że część mieszkańców ziemi kłodzkiej szukała zatrudnienia za granicą, co zmniejszyło liczbę osób bez pracy, ale rodziła nowe zjawiska negatywne, np. wzrost

liczby tzw. eurosierot. W 2009 roku stopa bezrobocia w powiecie kłodzkim to 24,4%, czyli dwa razy więcej niż w województwie dolnośląskim (12,8%)²⁹.

Integracja lokalnej społeczności

Ziemia kłodzka tak jak cały Dolny Śląsk przechodziła po drugiej wojnie procesy związane z wpływem na te tereny nowej ludności polskiej z różnych regionów kulturowych. Niektórzy badacze już w końcu lat sześćdziesiątych stwierdzili, że proces adaptacji ludności Śląska jest zakończony, choć zaznaczali jednocześnie, że widać to przede wszystkim w młodym pokoleniu³⁰. Trudno jednak taki moment określić, ponieważ procesom integracji, narastania tożsamości kulturowej, towarzyszą zmiany prowadzące do nowej integracji na innym poziomie rozwoju politycznego, ekonomicznego, zmian zagospodarowania przestrzennego³¹.

Widoczne jest to na interesującym nas obszarze, gdzie na nie zakończony proces integracji osadniczej nakładają się problemy i konflikty powstałe w wyniku przemian społecznych i politycznych ostatnich 20 lat. Wynika to z badań socjologów z Uniwersytetu Jagiellońskiego (przeprowadzonych w 1998 roku min. na terenie powiatu kłodzkiego), które wskazują, że na przełomie tysiącleci proces integracji mieszkańców ziemi kłodzkiej nadal jest daleki od spełnienia. Na pytanie, jakie korzyści przynosi im zamieszkiwanie w danej miejscowości, odpowiadają, że negatywnie oceniają swój pobyt, wyupuklając wzrost zagrożenia przestępczością. Z drugiej strony nie dostrzegają szans i perspektyw życia gdzie indziej i boją się zaryzykować i opuścić swoje strony, gdzie już się czegoś dorobili, np. domu.

W środowisku tym można mówić o atrofii więzi, przeważają postawy egoistyczne nad altruistycznymi. Podejrzliwość, nieufność, przypisywanie innym najniższych instynktów to cechy,

19 Rolnictwo w Kotlinie Kłodzkiej zagrożenia i możliwości, rozmowa z kierownikiem Zakładu Polityki Regionalnej i Agrobiznesu przy Katedrze Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa przy Akademii Rolniczej we Wrocławiu, dr hab. Barbarą Kutkowską, GP, nr 46, 1999, s. 12.

20 Strategia rozwoju powiatu kłodzkiego, s.49.

21 Stanisław CIOK, op. cit., s. 176.

22 Ibidem, s. 177.

23 Ibidem, s. 179.

24 Strategia rozwoju powiatu kłodzkiego, s.45.

25 Stanisław CIOK, op. cit., s. 181.

26 Strategia rozwoju powiatu kłodzkiego, s. 35.

27 Rocznik statystyczny województwa wałbrzyskiego 1993, Wałbrzych 1993, s. 48.

28 GUS Bank Danych Lokalnych, http://www.stat.gov.pl/bdl/app/dane_podgrup.display?p_id=315858&p_token=0.4277832530262724 [dostęp: 28 kwietnia 2011].

29 Rocznik statystyczny pracy 2010, Warszawa 2010, s. 56.

30 Krzysztof KWAŚNIEWSKI, *Adaptacja i integracja kulturowa Ludności Śląska po II wojnie światowej*, Wrocław 1969, s. 170-171.

31 Władysław MISIAK, *Integracja społeczna Ziemi Zachodnich i Północnych*, Studia Socjologiczne, 1987, 2 (105), s.58.

zachowań wobec innych. Nawet powódź w 1997 roku wzbudziła skrajną interesowność, obojętność na szkody innych, oszustwa podczas podziału pomocy dla poszkodowanych w powodzi. Uczestnictwo w życiu wspólnotowym ma wyłącznie charakter konsumpcyjny i interesowny. Bierze się w nich udział pod warunkiem, że otrzymuje się coś w zamian. Największym powodzeniem cieszą się masowe imprezy rozrywkowe, dożynki, fety, itp. W symbolicznym związku z miejscowością podkreśla się trwałe korzenie, czego znakiem są pozostawione tu groby bliskich. Na pytanie, gdzie swoi, gdzie obcy, mieszkańcy Kotliny Kłodzkiej nie dostrzegają zbyt mocno odrębności swoich wsi, akcentują natomiast, jak się okazuje, trwałe podziały wewnętrzne, wynikające z pochodzenia mieszkańców. Nadal ważne jest rozróżnianie na francuzów, ukraińców, górali, co powoduje rozmywanie się tożsamości lokalnej. W rejonie tym praktycznie brakuje nosicieli czy strażników tradycji lokalnej. Mobilizacja społeczna do wspólnych przedsięwzięć praktycznie nie istnieje, jeżeli mieszkańcy nie widzą w niej dla siebie szans do realizacji swoich partykularnych interesów. Zanika nawet społeczna działalność na rzecz Kościoła. Odnosząc się do małej ojczyzny uczestnicy badań podkreślali, że żyją w Polsce drugiej kategorii, na prowincji, gdzie mało się zarabia, a dzieci nie mają perspektyw edukacyjnych. Zaprzecza to faktom, takim jak ogromny wzrost studiującej młodzieży czy powstanie wyższych uczelni lub filii na prowincji³².

Świadomość przynależności lokalnej na przełomie XX i XXI wieku również na ziemi kłodzkiej ulega ważnym zmianom. Badania dowodzą, że pojawia się nowa mapa podziałów, podważeniu ulegają tradycyjne definicje kategorii my – wy, zmieniają się granice międzygrupowe. Identyfikacja wyrażana słowami: my Polacy, my mieszkańcy danej miejscowości, odchodzi na dalszy plan, coraz częściej zostaje zastąpiona zwrotem: my biedni, my oszukani³³.

Na ziemi kłodzkiej grupą uznającą się za najbardziej odrzuconą byli wg badań chłopcy - robotnicy, których najwcześniej zwalniano z zakładów przemysłowych, a rów-

nocześnie tak naprawdę nie byli rolnikami i tym samym tracili źródło utrzymania. Z drugiej strony były osoby (jednostki innowacyjne), które dzięki swojej inicjatywie adaptowały się do rzeczywistości i osiągały swe cele. Były one postrzegane jako osoby, które dorobiły się nieuczciwie. Następową polaryzacja świata na dwa przeciwstawne obozy, przypisujące wrogość sobie wartości³⁴.

Większa była tendencja do krytykowania władzy niż w województwach południowych i wschodnich. Ponieważ tereny ziemi kłodzkiej zamieszkuje społeczność post migracyjna, częściowo wynika to z historycznie ukształtowanego większego dystansu między władzą a zwykłymi obywatelami. W czasach komunistycznych przedstawiciele władzy lokalnej byli przywożeni w teczach, nie było miejsca dla swojaków. Był to też efekt słabszych więzi społecznych na tych terenach w stosunku do zakorzenionej społeczności w innych regionach Polski. Mieszkańcy mniej mogą liczyć na pomoc sąsiedzką, są bardziej uzależnieni od państwa. Zależność od państwa w poprzednim systemie sprawiła, że w nowych warunkach również zrzuciła się na władzę odpowiedzialność. Władze gminne jako jedyne są na ogół zauważane i oceniane pozytywnie³⁵.

Pierwsze inicjatywy samorządowe

Zmiany polityczne w Polsce po 1989 roku były przede wszystkim odbierane przez pryzmat lokalnej władzy. Wprowadzona w 1990 roku reforma samorządowa oparta na powstaniu samodzielnych gmin dawała szanse na zwiększenie aktywności obywatelskiej, ale również budziła obawy czy ukształtowane w systemie totalitarnym społeczeństwo, udźwignie odpowiedzialność. W pierwszych wyborach samorządowych, przeprowadzonych 4 czerwca 1990 roku decydującą rolę w odegrali komitety obywatelskie, które skupiły osoby związane z działalnością opozycyjną oraz niezadowolone z funkcjonowania dotychczasowego systemu. Najprężniejsze środowiska wywodzące się głównie z działaczy NSZZ „Solidarność” skupione były głównie w Kłodzku, Nowej Rudzie, Bystrzycy, Kudowie-Zdroju, Polanicy-Zdroju, Łądku-

Zdroju, Stroniu i Szczytnej. Tu powstał pomysł powołania Komitetu Obywatelskiego Ziemi Kłodzkiej. Celem tej organizacji było przygotowanie się do wyborów lokalnych i integracja społeczeństwa ziemi kłodzkiej³⁶.

Zwycięstwo komitetów obywatelskich w gminach

Efektom było zwycięstwo kandydatów komitetów obywatelskich w większości gmin (w Nowej Rudzie było to zwycięstwo stuprocentowe)³⁷. Również nowi byli kandydaci na burmistrzów i wójtów. Musieli oni podjąć nie tylko wysiłek wprowadzania nowego ustroju (np. komunalizacja mienia), ale również sprostać zmianom gospodarczym i społecznym wynikającym z reform państwowych (np. bezrobocie, upadek zakładów pracy). Przedstawiciele nowych władz nie zawsze mogli poradzić sobie z tymi wyzwaniami. Stąd częste zmiany władzy i liczne konflikty wynikające z niezaspokojonych oczekiwań wyborców. Np. podczas pierwszej kadencji w gminie Duszniki-Zdrój rada miejska miała kolejno 5 przewodniczących. W Szczytnej, Kudowie-Zdroju, Kłodzku, Polanicy-Zdroju zmieniło się 2 burmistrzów. W Polanicy działacze Komitetu Obywatelskiego zorganizowali w 1992 referendum, w którym domagali się bezskutecznie odwołania swoich przedstawicieli³⁸.

Kształtowanie się elity samorządowej

W sumie w kolejnych wyborach w 1994 roku wyborcy dokonali surowego osądu pionierów demokracji gminnej, często lokując swoje zaufanie w przedstawicielach dawnej władzy (Edward Kondratiuk w Szczytnej, Bogdan Krynicki w Bystrzycy Kłodzkiej). Przewagę nad Komitetem Obywatelskim (7 mandatów) w ra-

dzie Nowej Rudy uzyskali przedstawiciele SLD (10 mandatów). W żadnej z rad komitety obywatelskie nie sprawowały już władzy samodzielnie. Nie zachowali swoich stanowisk burmistrzowie i wójtowie (z wyjątkiem wójta Bogusława Rogińskiego w gminie wiejskiej Nowa Ruda, który pełnił swój urząd do 2006 roku, oraz Jerzego Cierczka w Lewinie Kłodzkim). Coraz większą rolę odgrywały lokalne komitety skupiające znanych działaczy społecznych, niezależnie od dawnej przynależności partyjnej. Wówczas również dokonane zostały wybory długoletnich liderów władz samorządowych. W Kudowie burmistrzem został wybrany Czesław Kręćchwost, który piastuje tę funkcję nadal. W Stroniu Śląskim na to stanowisko został powołany Zbigniew Łopusiewicz (jest nim nadal), w gminie wiejskiej Kłodzko Ryszard Niebieszczański (wójt w latach 1994-2010). W kolejnej kadencji burmistrzem Międzylesia został Tomasz Korczak (od 1998 roku).

Ważnym czynnikiem dla kształtu władz samorządowych były bezpośrednie wybory wójtów i burmistrzów wprowadzone w 2002 roku. Potwierdziły one uznanie dla rządów wielu dotychczasowych włodarzy gmin (Kudowa, Stronie, Międzylesie), ale również zapoczątkowały rządów nowych liderów lokalnej władzy: Jerzego Terleckiego w Polanicy-Zdroju, Jana Bednarczyka w Radkowie, czy Tomasza Kilińskiego w Nowej Rudzie.

Samorządy a skutki transformacji gospodarczej

Mimo że władze gmin nie miały prawie żadnych kompetencji w sprawach gospodarczych, to przede wszystkim one stykały się z bezpośrednimi skutkami reform gospodarczych lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Upadek Kudowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w 1991 roku postawił miasto w sytuacji wielkiego bezrobocia (zakład zatrudniał 1400 pracowników)³⁹, równocześnie spadek napływu kuracjuszy sprawił, że należało podjąć radykalne decyzje, głównie w kierunku budowy infrastruktury turystycznej i uzdrowiskowej oraz ekologii. Z kolei w gminie Stronie w cieniu ograniczającej swą produkcję huty szkła (została zamknięta w 2008 roku), należało z miasta przemysłowego

32 *Polska lokalna wobec integracji europejskiej*, red. Z. Mach, D. Niedźwiedzki, Universitas Kraków 2002, s. 102-107.

33 *Ibidem*, s. 115.

34 *Ibidem*, s. 101-113.

35 *Ibidem*, s. 30, 40-41.

36 *Komitet Obywatelski Ziemi Kłodzkiej zarejestrowany*, ZK, styczeń 1990, s. 1.

37 *Wybory samorządowe maj 1990*, ZK, czerwiec 1990, s. 1. Na terenie ziemi kłodzkiej istniało wówczas 13 gmin. 14 w Lewinie Kłodzkim, który oddzielił się od Kudowy-Zdroju, powstała w 1991 roku i tam wybory odbyły się 12 maja 1991 roku.

38 *Informacja o przeprowadzonych referendach w sprawie odwołania organów samorządu terytorialnego w latach 1992 – 2006*, http://www.pkw.gov.pl/pkw2/index.jsp?place=Lead07&news_cat_id=1882&news_id=4788&layout=1&page=text [dostęp: 28 kwietnia 2011].

39 *Kudowa Zdrój, miasto i ludzie*, Kłodzko 2002, s. 186.

powoli przekształcać się w ośrodek rekreacji i turystyki. Rozwiązaniu problemów, które znajdowały się w zakresie kompetencji gmin, sprzyjała stabilizacja władz miasta czy gminy. Stad największej w rozwoju infrastruktury można było zrobić tam, gdzie istniała kontynuacja przynajmniej na szczeblu władzy wykonawczej. Do takiej stabilizacji nie miały szczęścia największe miasta regionu: Kłodzko, Nowa Ruda i Bystrzyca Kłodzka. Dopiero w ostatnich kadencjach to się zmieniło (od 2002 roku burmistrzem Nowej Rudy jest Tomasz Kiliński, od 2006 roku w Bystrzycy Kłodzkiej rządzi Renata Surma, a w Kłodzku Bogusław Szpytma). W największych miastach ziemi kłodzkiej również nie brakowało poważnych problemów. W Nowej Rudzie i okolicach nastąpiła restrukturyzacja, a następnie likwidacja prawie całego przemysłu. Najważniejsze było stopniowe zamykanie kopalni węgla kamiennego i całego jej zaplecza, co oznaczało likwidację prawie pięciu tysięcy miejsc pracy. Opracowany plan likwidacji pozwolił w miarę łagodnie przejść ten bardzo trudny proces⁴⁰. W 2000 roku ostatecznie zamknięto wydobycie w kopalniach noworudzkich. Podobnie stało się z zakładami „Diora” i ZPJ „Nowar”. W Bystrzycy Kłodzkiej następował proces likwidacji i ograniczania przemysłu meblarskiego i zapałczanego (w 2006 zamknięta została fabryka mebli zatrudniająca wówczas około 300 pracowników). W Kłodzku następowało również ograniczanie działalności przemysłowej aż do wyprowadzenia największego zakładu Zetkami z miasta (od roku 2007 znalazł nową siedzibę w Ścinawce Średniej). W 1997 roku powstała Wałbrzyska Strefa Ekonomiczna, która na preferencyjnych warunkach oferowała miejsca dla działalności przemysłowej. Jej oddziały powstały w Nowej Rudzie (pięciu inwestorów), Kłodzku (trzej inwestorzy), Kudowie (jeden inwestor) i Bystrzycy Kłodzkiej (2007)⁴¹.

Rozwój infrastruktury komunalnej

Władze samorządu gminnego w swoich działaniach skupiły się głównie na odbudowie i roz-

woju infrastruktury komunalnej. Należały do nich drogi gminne, oczyszczalnie ścieków (tu warto wymienić jedną z największych inwestycji zrealizowaną w 2000 roku oczyszczalnię w Ścinawce Dolnej, która była wspólnym dziełem gmin noworudzkich i gminy Radków), kanalizację czy składowiska odpadów. Odnowieniu ulegają również zasoby mieszkaniowe, nowe budownictwo komunalne rozwija się natomiast w ograniczonym stopniu. Poprawiła się w zdecydowanym stopniu baza oświaty podległej gminom, wzniesiono wiele nowych szkół (Wojbórz, Wilkanów, Bożków). Władze musiały również podejmować niepopularne decyzje o zamykaniu szkół, zwłaszcza wiejskich, co głównie było skutkiem spadku liczby dzieci i narastającego kryzysu demograficznego.

Powódź Tysiąclecia 1997-1998

Swoistym sprawdzianem dla władz gminnych ziemi kłodzkiej, ale również dla obywateli, była wielka powódź, która dotknęła południowo-zachodnią Polskę w 1997 roku i powtórzyła się w nieco mniejszej skali w 1998 roku. Gwałtowne opady miały miejsce na początku lipca 1997 roku (szczególnie 7 lipca) w dolinie Nysy Kłodzkiej, Białej Łądeckiej i Ścinawki. Poziom wody przekroczył w Kłodzku nawet stan z równie tragicznej powodzi w 1938 roku i sięgnął 655 cm (8 lipca)⁴². Można więc uznać, że była to największa powódź XX stulecia (systematyczne pomiary poziomu wody odbywały się dopiero od 1901 roku, z powodzi wcześniejszych nie ma w pełni wiarygodnych i systematycznych danych), a być może również tysiąclecia. Największe straty poniosły gminy: Międzyzlesie, Bystrzyca Kłodzka, gmina wiejska Kłodzko, miasto Kłodzko, Radków, gmina wiejska Nowa Ruda i miasto Nowa Ruda, Stronie Śląskie, Łądek-Zdrój. Straty materialne oszacowano na 404 mln zł, zniszczonych zostało ponad 200 km dróg, ponad 168 mostów, zalanych lub zniszczonych zostało ponad 4000 budynków⁴³. Zawiódł system ostrzegania przeciwpow-

dziowego i służby, które były za to odpowiedzialne. Natychmiast po przejściu kataklizmu rozpoczął się proces odbudowy, podczas którego nastąpiła mobilizacja władz gminnych i aktywności obywatelskiej. Do miejscowości ziemi kłodzkiej została przesłana również pomoc państwowa i międzynarodowa. Jednak przywrócenie stanu sprzed kataklizmu trwało przez wiele lat.

Prawie w rocznicę wydarzeń w lipcu 1998 roku kataklizm się powtórzył. Najsilniejsze opady miały miejsce w Górach Orlickich w nocy z 22 na 23 lipca i objęły przede wszystkim tereny wokół rzeki Bystrzyca Dusznicka. Tym razem ucierpiały przede wszystkim Duszniki-Zdrój, Szczytna, Polanica Zdrój i gmina wiejska Kłodzko.

Trwałym osiągnięciem samorządów gminnych i powiatowego było powstanie lokalnego systemu ochrony przeciwpowodziowej dla powiatu kłodzkiego, uruchomionego w 2001 roku. Powstały w następnych latach program „Ochrona od powodzi Ziemi Kłodzkiej” w ramach wielkiego projektu „Program dla Odry 2006” pozostaje głównie w sferze planów.

Powstanie powiatu kłodzkiego

Ważnym wydarzeniem w rozwoju samorządności lokalnej był drugi etap reformy samorządowej, w wyniku którego od 1 stycznia 1999 14 gmin ziemi kłodzkiej znalazło się w jednym powiecie kłodzkim i w województwie dolnośląskim⁴⁴. Pierwsze wybory do rady powiatu odbyły się w 1998 roku. W wybranej radzie powstała koalicja AWS – UW -Przymierze Społeczne (PSL-UP). Przewodniczącym rady wybrano Juliana Gola, natomiast starostą Dariusza Mikosę⁴⁵. Decyzje o podziale powiatowym wzbudziły silne emocje i rozczarowanie, ponieważ do siedzib powiatu aspirowały również Bystrzyca Kłodzka i Nowa Ruda. Ta pierwsza znalazła się nawet na mapie podziału powiatowego w 1998 roku⁴⁶. Ostateczne decyzje z 1998 roku były ostateczne, przeważał pogląd o zasadności powstania jednego powiatu. Jednak zarówno Bystrzyca Kłodzka jak i Nowa Ruda

oraz gminy zainteresowane przynależnością do tych powiatów nie zrezygnowały ze swoich aspiracji. Przywódcy polityczni tych gmin uważali, że powstanie powiatu w ich mieście umożliwi szybszy rozwój rejonu. Składane w latach 2001 i 2002 wnioski zostały przez Radę Ministrów odrzucone, co wywołało spore rozczarowanie i rozgoryczenie tych środowisk samorządowych⁴⁷. Starania o podział nowo powstałego powiatu kłodzkiego położyły się cieniem na pierwszej kadencji nowej jednostki samorządu.

Powiat a problemy lokalnej społeczności

Praktyka pokazała, że kompetencje, a zwłaszcza finanse powiatu nie dają mu znaczącej pozycji na scenie lokalnej. Co więcej, na barki władz samorządu powiatowego zrzucona została odpowiedzialność za najbardziej niedoinwestowane działy sfery publicznej, czyli oświatę ponadgimnazjalną, służbę zdrowia ze szpitalami i lokalne (powiatowe) drogi. Powiat kłodzki otrzymał 5 szpitali: w Kłodzku, Bystrzycy Kłodzkiej, Nowej Rudzie, Łądku-Zdroju i Dusznikach-Zdroju. Ograniczenia w finansowaniu opartym na kontraktach z Kasą Chorych a następnie z NFZ sprawiły, że fundusze były coraz mniejsze. Przeprowadzona restrukturyzacja służby zdrowia doprowadziła do likwidacji niektórych z nich i obecnie działa jeden szpital powiatowy w Kłodzku z oddziałem w Nowej Rudzie oraz Specjalistyczne Centrum Medyczne w Polanicy-Zdrój, które nie podlega władzom powiatu. Zmiany te były realizowane kosztem wielu konfliktów i sporów między władzami powiatu a zainteresowanymi gminami. Również koszty finansowe restrukturyzacji bardzo obciążały budżet powiatu. W trakcie drugiej kadencji (2002-2006) władze powiatu wyemitowały obligacje komunalne o wartości 28 mln zł, które przeznaczono głównie na oddłużenie powiatowej służby zdrowia. Efektem tego stało się rosnące zadłużenie i zagroże-

40 Tadeusz STALEWSKI, Adam SZPAK, *Likwidowanie kopalni węgla w małym mieście górniczym*, Studia regionalne i lokalne, nr 4, 2000, s. 72.

41 <http://www.invest-park.com.pl/?n=70&lang=pl> [dostęp: 29 kwietnia 2011].

42 Janusz ŁACH, *Historia wezbrań powodziowych na Ziemi Kłodzkiej i ich wpływ na kierunek przekształceń den dolinnych Nysy Kłodzkiej i Białej Łądeckiej*, Nauka Przyroda Technologia, t. 3, z. 3. 2009, s. 2-3.

43 *Woda zniszczyła ziemię kłodzką*, ZK, nr 84-86, 1997, s. 10.

44 *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1998 w sprawie utworzenia powiatów*, Dz.U. 1998, nr 96, poz. 652.

45 SPK, Protokół nr 1/98 z posiedzenia Rady Powiatu Kłodzkiego w dniu 10.11.1998, sygn.12/1, s. 6-11.

46 Wspólnota, nr 24, 1993; 32, 1993.

47 Np. burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej M. Kamiński uważał, że „brak powiatu to brak możliwości stabilnego harmonijnego rozwoju. Powiat to miejsca pracy, kilkadziesiąt miejsc pracy, to ...środki finansowe, co do których decyzje będą podejmowane na miejscu, co jest szansą na powstrzymanie degradacji południowej części Kotliny Kłodzkiej. Powiat to wreszcie możliwość decydowania o swoim losie”, *Bystrzyca powiatem*, GP nr 24, 2000, s. 6.

nie niewypłacalnością oraz groźbą wprowadzenia zarządu komisyjnego. Problemy te zostały częściowo załagodzone podczas trzeciej kadencji władz powiatu, kiedy rządziła koalicja PO-PiS, przez wprowadzenie drastycznego programu oszczędnościowego, który ograniczył do minimum wszelkie inwestycje powiatowe oraz uzyskanie pożyczki gwarantowanej przez ministra finansów. Rozwiązywanie tych problemów skutkowało sporami w koalicji rządzącej i doprowadziło do jej rozpadu w 2009 roku. Do końca kadencji władzę sprawowała PO z nowym koalicyjnym PSL. W wyniku nowych wyborów w 2010 roku władzę zachowała PO w porozumieniu z SLD⁴⁸.

Fundusze europejskie na ziemi kłodzkiej

Jednym ze skutków kłopotów finansowych powiatu było bardzo ograniczone korzystanie z funduszy strukturalnych, uzyskiwanych ze środków europejskich. Natomiast większość gmin w powiecie podejmowała działania w celu opracowania projektów i pozyskania środków finansowych na inwestycje i działania edukacyjne. W latach 2004-2006 w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego gminy z ziemi kłodzkiej pozyskały 82605332,76 zł. Liderami w tej dziedzinie stały się gminy Nowa Ruda (miejska), Łądek-Zdrój i Nowa Ruda (wiejska), które pozyskały w przeliczeniu na jednego mieszkańca odpowiednio 1751, 19 zł, 909,22 zł i 740,09 zł. Powiat kłodzki na tle innych powiatów Dolnego Śląska wypadł bardzo dobrze. W ilości pozyskanych środków na jednego mieszkańca wyprzedziły go tylko powiat milicki i złotoryjski⁴⁹. Gminy wiejskie korzystają również z funduszy, Programu Roz-

woju Obszarów Wiejskich, gdzie fundusze na obszarze powiatu kłodzkiego rozprowadzają Fundacja „Kłodzka Wstęga Sudetów” i Lokalna Grupa Działania Porozumienie Sowiogórskie.

Otwieranie granic z Czechami

Jedną z dziedzin działania, w której pojawiły się szanse uzyskania funduszy europejskich jest współpraca transgraniczna. Położenie przygraniczne ziemi kłodzkiej nie miało większego wpływu na rozwój tego subregionu. Współpraca gospodarcza, ruch ludności i wymiana turystyczna między Polską a Czechosłowacją odbywały się w bardzo ograniczony sposób. Dopiero zmiany w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku przyniosły przełom. Działająca od końca lat siedemdziesiątych, min. na terenie ziemi kłodzkiej grupa opozycyjna Solidarność Polsko-Czechosłowacka postulowała otwieranie przejść granicznych dla ruchu osobowego i turystycznego, co miało sprzyjać prawdziwemu zbliżeniu sąsiadujących narodów. Wysiłki te zaowocowały powstaniem sieci nowych przejść granicznych, które umożliwiły wymianę towarową i osobową. W 1993 roku powstało osobowe i samochodowe przejście Tłumaczów-Otovice. Od 1996 roku otwarto dziewięć przejść turystycznych, min.: Lutynia – Travna, Kamieńczyk – Mladkov, Niemojów – Bartošovice, Zieleniec – Masarykova chata, Ostra Góra – Machovská Lhota⁵⁰. Od 2007 roku, kiedy Polska i Czechy stały się sygnatariuszami traktatu w Schengen, wprowadzono swobodny ruch osobowy i towarowy.

Partnerstwo i inicjatywy polsko-czeskie

Zbliżenie zaowocowało również wymianą kulturalną, której przejawem była organizowana nadal największa impreza pogranicza Polsko-Czechosłowackie Dni Kultury Chrześcijańskiej (obecnie Polsko-Czeskie). W ich ramach organizowano po obu stronach granicy wiele imprez kulturalnych, sportowych, odczytów i wykładów, spotkania młodzieży i różnych środowisk zawodowych obu narodów⁵¹.

Powołane po 1990 roku nowe władze samorządowe gmin występowały z propozycjami umów partnerskich z miejscowościami po stronie czeskiej. Miały one głównie charakter kulturalny. Początkowo dotyczyły to miast będących siedzibami władz. Początek dało porozumienie Nowej Rudy i Broumova w 1992 roku. Z czasem porozumienia takie zaczęły zawierać mniejsze miejscowości (na przykład w gminie Radków wszystkie wioski mają takie porozumienia z partnerami czeskimi⁵²). Współpraca dotyczy najczęściej wymiany doświadczeń w dziedzinach kultury i edukacji oraz organizowania wspólnych imprez rozrywkowych.

Euroregion Glacensis

Z czasem ta współpraca zaczęła się zacieśniać w związku ze staraniami Polski i Czech o przyjęcie do Unii Europejskiej. Współpraca gmin pogranicza polsko-czeskiego ziemi kłodzkiej została sformalizowana w ramach powołanego w Nowej Rudzie 29 marca 1994 roku Stałego Regionu Współpracy Polsko-Czeskiej. Od tego momentu nasiliły się dążenia, aby współpracę przekształcić z zadaniowej w stałą i zinstytucjonalizowaną. Tak narodził się projekt utworzenia euroregionu. Powstałe 9 lutego 1994 roku Stowarzyszenie Gmin Ziemi Kłodzkiej, którego celem było popieranie idei samorządu terytorialnego, współpracy przygranicznej oraz eksponowania zbieżnych problemów gospodarczych gmin, lansowanie tezy obrony wspólnych interesów założycieli stowarzyszenia, stało się partnerem tego projektu ze strony polskiej⁵³.

Od 30 maja 1994 roku, kiedy Sejmik Samorządowy Województwa Wałbrzyskiego podjął stosowną uchwałę, rozpoczęła się procedura tworzenia euroregionu, który otrzymał nazwę Euroregion Glacensis. Ze strony czeskiej zainteresowane samorządy z Náchodu, Rychnova, Šumperka, Ústí nad Orlicí, Trutnova, Orlické Záhoří, Polic nad Metují, Hradec Králové utworzyły w 1996 roku Regionalne Stowarzyszenie do

spraw Współpracy Pogranicza Czech, Moraw i Ziemi Kłodzkiej. Ono to wraz ze Stowarzyszeniem Gmin Ziemi Kłodzkiej 5 grudnia 1996 roku w Hradec Králové podpisało umowę ramową o utworzeniu euroregionu pod nazwą Euroregion Pogranicza Czech, Moraw i Ziemi Kłodzkiej – „Euroregion Glacensis”. Obecnie stowarzyszenia te działają pod nowymi nazwami: Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Glacensis – od 2000 roku (w skład polskiej części euroregionu wchodzi nie tylko gminy ziemi kłodzkiej) oraz Euroregion Pogranicza Czech, Moraw i Ziemi Kłodzkiej – Euroregion Glacensis, powstały w 1998 roku⁵⁴.

Polsko-czeskie projekty rozwojowe

Na gruncie współpracy w Euroregionie następowało również pozyskiwanie funduszy strukturalnych przeznaczonych na rozwijanie współpracy przygranicznej w ramach tzw. mikroprojektów. Od 1997 roku pozyskiwano fundusze na projekty z programu Phare CREDO i Phare CBC. W latach 2000-2006 w ramach programu INTERREG III gminy ziemi kłodzkiej uzyskały środki na projekty dotyczące głównie modernizacji dróg, obiektów komunalnych, szlaków turystycznych i tras narciarskich, wydawnictw promocyjnych, informacji turystycznej. Obecnie realizowane są projekty finansowane przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (2007-2013) przeznaczane na podobne cele. Środki te pozyskuje nie tylko gminy przygraniczne Kudowa, Lewin, Międzyzlesie, Radków, Nowa Ruda, ale również inne: Polanica, Kłodzko, Bystrzyca.

Współpraca z czeskimi partnerami stanowi jedną z szans rozwoju ziemi kłodzkiej na początku XXI wieku i sposób na przekształcenie peryferyjnego położenia, które wcześniej było przyczyną regresu, w możliwość zmiany wizerunku regionu. Inną szansą jest wspieranie przez władze samorządowe transformacji społecznej i gospodarczej służącej powstaniu lokalnego centrum turystyczno-uzdrowiskowego.

48 Protokół Rady Powiatu Kłodzkiego nr 1/2010 z 2 grudnia 2010, s. 4-14, <http://www.bjpp.powiat.klodzko.pl/pi/spklo/14597.pdf>.

49 Ranking powiatów - wartość dofinansowania w PLN przypadająca na poszczególne powiaty ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach ZPORR 2004-2006 na Dolnym Śląsku (Priorytet 1 i 3 bez Działania 1.6 i 3.4) – stan 16.10.2006 r., http://www.umwd.dolnyślask.pl/fileadmin/user_upload/ZPORR/Realizacja_projektow/Ogolne_podsumowanie/wartosc_dofinansowania_ze_srodkow_effr_ranking_powiatow_16102006.pdf[dostęp: 28 kwietnia 2011].

50 Przejścia graniczne, ZK, nr 119/2000, s. 16.

51 Polsko-czeskie Dni Kultury Chrześcijańskiej 1990-1997, Nowa Ruda 1997.

52 http://www.radkowklodzki.pl/dane/index.php?option=com_content&task=view&id=155&Itemid=88[dostęp: 29 kwietnia 2011].

53 Lesław KOĆWIN, *Polacy i Niemcy na Ziemi Kłodzkiej 1991-2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 229-231.

54 Adam KWAS, Radomir MORAWIEC, Radosław PIETUCH, *Euroregion Glacensis*, ZK nr 114/2000, s. 9.

Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin ♦ Urząd Miasta i Gminy Radków
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Radków im. K. Estreichera ♦ Stowarzyszenie CANTICUM Broumov

XII Międzynarodowy Festiwal im. Ignaza Reimanna w Wambierzycach

12. Mezinárodní festival Ignaze Reimanna ve Vamberčicích

PATRONAT HONOROWY
ZÁŠTITA

Ks. Biskup
prof. dr hab. Ignacy Dec

Starosta Kłodzki
Maciej Awizeń



PATRONAT ARTYSTYCZNY
HUDEBNÍ PATRONÁT

Akademia Muzyczna
im. K. Lipińskiego
we Wrocławiu

PATRONAT MEDIALNY
MEDIÁLNÍ PARTNER

Radio Wrocław S.A.

19.07.2013 (piątek/pátek)

BOŽANOV (Czechy) godz./hod. 18.00

Wykonawca/Učinkuje:

Chór CANTUS (Wambierzycy)

20.07.2013 (sobota/sobota) WAMBIERZYCE

godz./hod. 19.00

Inauguracja Festiwalu/Zahájení festivalu

Koncert organowy w Bazylice

Varhanní koncert v bazilice

Wykonawca/Učinkují:

Krzysztof Latała – organy/varhany (Kraków)

Judith Maria Kirfel – skrzypce/fousle (Köln, Niemcy)

godz./hod. 21.00

Wieczorny koncert chórów w ramach
Apelu Maryjnego na Kalwarii zakończony
iluminacją Bazyliki

Večerní koncert sborů v rámci mariánské
pobožnosti na Kalvárii
zakončený osvětlením baziliky

21.07.2013 (niedziela/neděle) WAMBIERZYCE

godz./hod. 11.00

Uroczysta Msza Św. w intencji trzech narodów
pod przewodnictwem biskupa Adama Balabucha
z udziałem wszystkich chórów

Slavnostní mše za tři národy pod vedením
biskupa Adama Balabucha za účasti všech sborů

godz./hod. 15.00

Koncert Finałowy w Bazylice
Závěrečný koncert v bazilice

Wykonawcy/Učinkují:

Chór SLAVOJ (Chrudim, Czechy)

■
połączone Chóry

z Köln & Steinfeld (Niemcy)

■
Poznański Chłopięcy Chór Katedralny

■
Chór CANTUS (Wambierzycy)



Ks. prof. dr hab. Tadeusz Fitych

RADKÓW I MŁODZI STRAŻNICY SACRUM (POD SZCZELIŃCEM UDOKUMENTOWANO PRZYDROŻNE KRZYŻE I KAPLICZKI XVII-XX W.)

Sacrum ma funkcję edukacyjną, a jego zniknięcie nieuchronnie zubaża kulturę. (Benedykt XVI, Homilia na Boże Ciało 7 VI 2012)

„Człowiek bez religii nie może stawać się w pełni człowiekiem” (Mircea Eliade +1986 Chicago).

„Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość” (motto podróży apostołskiej Benedykta XVI do Niemiec z 2005 r.).

Nie wygasa, ale wręcz przeciwnie, nabiera nowej aktualności i znaczenia prawda zawarta w adagium z III w.: „duszą kultury jest kultura duszy”. Na różne sposoby wyjaśniał je także Jan Paweł II, który stawiał retoryczne pytanie – czym jest kultura? Udzielał na nie odpowiedzi. Głosił że „kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy - i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot. Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne”¹.

Drogi człowieka nieuleczalnie religijnego

Jan Paweł II ukazywał z jednej strony, różnorodne wymiary kultury (antropologiczny, społeczny, transcendentny), a z drugiej formułował diagnozę „nocy duszy Europy” i „noc wartości” oraz określał cztery kluczowe zagrożenia Europy. Stanowią je: pseudokultura konsumizmu, nacjonalizmu, laickości i „kultura śmierci”. Cywilizacja zachodnia z niespotykaną dotąd siłą atakowana jest przez systemy oparte na ateistycznej wizji człowieka i antyewangelizacji egoizmu. Od tysiącleci wielkie religie są darem dla całego społeczeństwa. Publiczne wyznawanie wiary jest nie tylko aktem osobowej wolności, ale stanowi dar dla społeczności. To nie uwielbianie Trójjedynego Boga, ale Jego zapomnienie rodzi duchową pustkę, frustrację, przemoc i współczesny terroryzm.

W dobie współczesnego neopogaństwa, szerzonego systemowo i na różnych płaszczyznach, realizowany jest rozległy zamach na *sacrum*. Także architektura wielu nowoczesnych – desakralnych

kościół, wskazuje, że zostały one zbudowane bardziej z myślą projektantów o zdobyciu prestiżowych nagród, niż na rzecz modlitwy i kultu Bożego (kard. Gaianfranco Ravasi wypowiedź dla „The Telegraph”). Z kolei zakamuflowane neopogaństwo (jako rzeczywiste „opium dla ludu”), zabiegając o rząd dusz i kolejną utopijną wersję „raju bez Boga”, wprowadza nie tylko relatywizm poznawczy i etyczno-moralny, wymazuje pojęcie człowieczeństwa oraz nasycia literaturę i przekazy medialne wizją społeczeństwa laickiego, pozbawionego ogólnoludzkiej wartości.

Należy w tym miejscu podkreślić dobitnie, że człowiek jest „nieuleczalnie” religijny. Jest więc zrozumiałym, iż odczuwa on głód *sacrum*, religijne tęsknoty i niepokoje oraz potrzebę transcendencji. Są one autentycznym wyrazem jego trynitarnego i relacjonalnego tożsamości oraz duchowości. Nic dziwnego, że człowiek każdej epoki nie nasyci się goniąc za namiastkami, ale „niespokojnym będzie jego serce dopóki nie spocznie w Bogu” (św. Augustyn, Wyznania). Będzie on w pełni wolnym i szczęśliwym, czyli zrealizowanym, jeśli w autentycznej miłości dojrzeje do bycia radosnym darem dla wszystkich. Rodzi się logiczne pytanie – co rzeczywiście go pokrzepia, umacnia, jest w stanie nakarmić? Owszem można mu dawać ćwierć i półprawdy oraz „ideologiczne konserwy” sprzed wieków czy też kolejne produkowane w Europie co pół wieku, ale można też spróbować podać mu autentycznie ożywczy pokarm. I tu pojawia się zadanie wiary. Bowiem treściwy pokarm (ekologia ducha) jest wymagający, dlatego trzeba znacznej miary wysiłku osoby, by faktycznie stał się mocą duszy i ciała, która pozwala człowiekowi żyć w całej pełni. Św. Paweł Apostoł

Narodów głosił, że „Ewangelia jest mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego. W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi” (Rz 1, 16b-17).

Szczególnym „kulturowym diamentem” jest wiara chrześcijańska. Jest ona naznaczona wielką otwartością, stanowi osobową relację i przyjaźń z Trójjedynym Bogiem. Zawiera w sobie całe bogactwo mądrości. Dlatego to nasz rozum jest w stanie coraz bardziej dynamicznie otwierać się na nieskończonego Boga - Miłość. Tym bardziej w godzinie wielkiej „nocy duszy” naszego kontynentu, należy z radością przyjmować i doceniać nie tylko dojrzałe dzieła wspólnotowej nowej ewangelizacji, ale także nowoczesne i kompleksowe badania nad *sacrum* rozsianym w kulturowym krajobrazie naszych miast, wsi, szlaków pątniczych oraz panoramie rzek, wzgórz i masywów górskich². Warto w jak największym stopniu wykorzystać zarówno najnowszy stan interdyscyplinarnych badań naukowych, jak też nowoczesne technologie, aby na nowo odkryć i przyjąć wielowiekowe świadectwa wiary, ludzkiej kenozy i braterskiej komunii wykute w kamieniu, metalu i drewnie. Stanowią je tak licznie zachowane w całej Europie: nisze kultowe, dzwonniczki, źródelka maryjne, krzyże (także powypadkowe), minikalwarie, minisanktuaria maryjne, kolumny i kapliczki przydrożne.

W aktualnej sytuacji, kiedy ludzkość traci sens życia i sens wspólnoty, Europa i Polska, aby pozostać sobą, nie może ulec negatywnym tendencjom dehumanizacji i dechrystianizacji. Zanim nasz kontynent ponownie odkryje swoje autentyczne korzenie, trzeba nam odważnie bronić człowieka przed nim samym. Należy obronić



Schemat – składowe pojęcia kultury
(źródło: M. Kiwka, *Rozumieć filozofię*, Wrocław [2007], s. 196).

przede wszystkim *sacrum* i ludzką tożsamość³, a także godność i centralne miejsce każdej osoby, czyli chrześcijańską kulturę – zachodnią cywilizację.

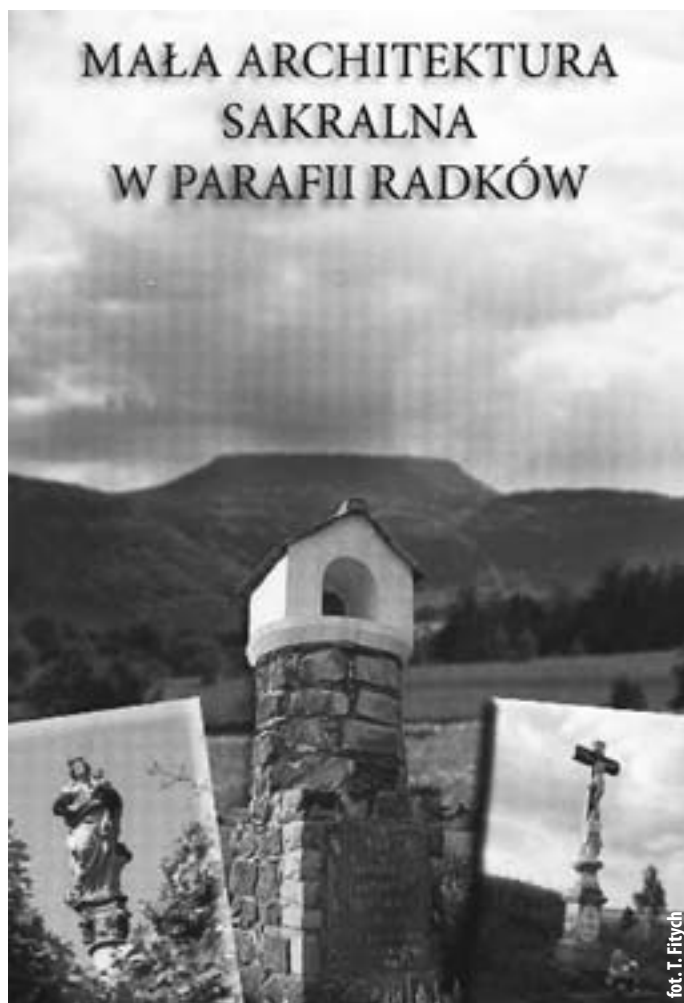
Cenna publikacja o małej architekturze sakralnej w Radkowie i okolicy

W godzinie ponownego odkrywania korzeni europejskiej tożsamości i kultury, należy zauważyć, że mała architektura sakralna jest cenną syntezą szeregu trendów owocujących personalistycznym bogactwem chrześcijańskiej kultury. Z jednej strony zawiera się w niej eklezjalny proces trydenckiej autoewangelizacji w postaci wizualizacji prawd wiary, a z drugiej wielowiekowej duchowości monastycznej, przeżywanej m.in. w formie *lectio divina* i na modlitwie brewiarzowej (jest to liturgia godzin, czyli codzienna modlitwa Ludu Bożego sprawowana w określonych porach dnia). Jej głębokim sensem był i jest dialog miłości wzajemnej z Bogiem, uświęcenie czasu, obrona osobowej wolności i wprowadzanie harmonii pomiędzy modlitwą i pracą. Ten wyraz kultury monastycznej należy traktować jako urzeczywistnienie ewangelicznego braterstwa i solidarności, poprzez wymianę darów – dojrzałych owoców swej twórczości i służgi. Od średniowiecza poprzez epokę baroku, licznymi wyrazami upowszechniania tej duchowości były praktyki pobożne, m.in. tzw. „akty strzeliste” (także i te wykute w kamieniu), przerywanie pracy na modlitwę (m.in. „Anioł Pański” – by uczcić Tajemnicę Wcielenia Syna Bożego) oraz ludowe formy brewiarza w postaci tzw. godzinek, parafialnych nieszpórów, itd.. Natomiast materialnym wyrazem konsekwentnej realizacji sakralizacji czasu i przestrzeni, także środowisk codziennej pracy, były i są krzyże i kapliczki rozsiane wśród wiejskich zagród, łąk, pól, na rozstajach dróg, przy szlakach pątniczych, na placach fabrycznych, a nawet na podwórkach powstańczej Warszawy. Umożliwiały one efektywne przeżywanie życiowej wędrówki do domu Ojca w taki sposób, aby sprawy materialne nie zdominowały ludzi do tego stopnia, że stały się jedynym życiowym widnokresem. Dzięki przywołanym formom pobożności oraz krzyżom i kapliczkom na nowo odkrywano

radość patrzenia w niebo, aby móc wszystkiemu nadawać wymiar bardziej wewnętrzny, głębszy i bogatszy w nadzieję.

O genezie swoistego renesansu zainteresowania radkowskimi krzyżami i kapliczkami przydrożnymi można mówić już przed 2005 r. W tym czasie władze miejskie Radkowa zdecydowały powiązać rozwój miasta z promocją turystyki religijnej i kulturowej. W związku z tym miały być opracowane lokalne zabytki i największe atrakcje turystyczne, a następnie opublikowane (także na płycie DVD, w wersji polskiej, niemieckiej, angielskiej i czeskiej). Kolejny motyw sygnalizowanej publikacji stanowił historyczny fakt. Otóż po obu stronach pobliskiej granicy, od dawna panowały ożywione kontakty. Zwłaszcza w ostatnich stuleciach z Czech (m.in. z Polic n/Metują i Broumowa) do sanktuarium trzech narodów w Wambierzycach Śl., prowadził szlak pątniczy otoczony wieloma kapliczkami i krzyżami. Ponadto z końcem XIX w. wieś Suchy Dół (czes. *Suchý Důl*) k/Polic n/Metują, w krótkim czasie stała się wyjątkowo często odwiedzanym maryjnym miejscem pielgrzymkowym⁴. Niestety po II wojnie światowej, na skutek decyzji jałtańskich i reżimu komunistycznego wspomniany szlak został praktycznie zapomniany. Przed kilkoma laty zarząd miasta Radkowa zdecydował, że historyczny szlak pątniczy zostanie przypomniany dzięki wydawnictwu, które wraz z uczniami przygotowuje Aleksander Mielniczuk. W tym czasie był to radkowski radny i nauczyciel (mieszkaniec pobliskiego Ratna Dolnego). Należy zauważyć, że Aleksander Mielniczuk od szeregu lat ujawniał swoje zainteresowanie małymi obiektami sakralnymi, stanowiącymi kluczowe elementy *sacrum*, nie tylko w krajobrazie otaczającym miasto Radków i okoliczne wsie, ale także i na bogatej kulturowo ziemi broumowskiej, jak i kłodzkiej. Pan Mielniczuk był autorem chociażby zdjęć i tekstów związanych m.in. z „Radkowskim Szlakiem Pątniczym”, które prezentował chociażby na portalu internetowym „Miasta i Gminy Radków – Krainy Gór Stołowych”.

Z radością i satysfakcją przychodzi mi twierdzić, że po części o dynamice i kształcie badań prowadzonych nad radkowskimi pomnikami wiary w postaci małej



Obwoluta publikacji

architektury sakralnej, zdecydowała moja wystawa autorska „Boże Młyny - Krzyże i kapliczki przydrożne na pograniczu kudowsko-nachodzkim”. Wraz z jej katalogiem i prezentacjami multimedialnymi, w dniach od 21 do 28 marca 2011 r. była ona prezentowana w kościele parafialnym pw. św. Doroty w Radkowie (zob. www.boze-mlyny.eu/). W dniu otwarcia wystawy wygłosiłem tam cztery konferencje i przez szereg godzin oprowadzałem zwiedzających, komentując tematyczne bloki wystawy (w tym nisze kultowe, które dotychczas nie uwzględnili żaden z polskich i europejskich badaczy!) oraz firmując wspomniany album. Należy zauważyć, że wystawa „Boże Młyny” (posiada wersję polską i niemiecką), jej album, szereg poprzedzających ją publikacji oraz nowatorska systemowa metoda inwentaryzacji, badań i interpretacji (w tym m.in. komputerowa baza danych z 75-ma polami danych inwentaryzacyjnych), nie tylko została wyróżniona przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej, ale na terenie całego

kraju zainicjowała liczny szereg kompleksowych projektów natury badawczo-edukacyjno-promocyjnej, jak też konkursów i wystaw fotografii (w sumie odwiedziło ją ok. 73 tys. osób w Polsce, Austrii i Niemczech). Inicjatywy te podjęto m.in. w Nowej Rudzie (moderator: Teresa Bazała), w powiecie nowosolskim (moderator: dr Tomasz Andrzejewski), na uniwersytecie bydgoskim oraz w regionie Złotego Stoku (moderator: dr Gerhard Guźlak).

Po latach oczekiwania, koordynowania wspólnotowych prac i wyteżonych badań, w roku 2012 w Wałbrzychu, w drukarni wielkoformatowej „CITYDRUK”, wreszcie ujrzała światło dzienne interesująca nas publikacja – **Mała architektura sakralna w Parafii Radków**. Powstała ona w ramach projektu badawczo-edukacyjnego „Radkowska Akademia Prymusów”, realizowanego w czasie szkolnych zajęć o profilu historyczno-obywatelskim. Były one prowadzone pod kierunkiem Aleksandra Mielniczuka.



Plan miasta Radków z 1738 r.

W niewielkim tomiku o objętości 60 stron, tenże nauczyciel jest redaktorem i autorem wprowadzenia oraz syntetycznych tekstów o poszczególnych zinventaryzowanych obiektach, jak też wykorzystanych zdjęć archiwalnych. Z kolei projekt okładki, wersję graficzną i skład komputerowy tomiku opracował i sporządził Patryk Sołtys - uczeń Technikum Informatycznego.

Z kolei 18 dziewcząt i chłopców (wymienionych w publikacji z imienia i nazwiska), spośród 97 gimnazjalistów zdobywających swą formację w Zespole Szkół w Radkowie, wzięło udział w projekcie edukacyjno-badawczym i przygotowaniu omawianej publikacji. Wykonali oni prace na rzecz lokalizacji i inwentaryzacji obiektów sakralnych, sporządzenia dokumentacji fotograficznej, segregacji i archiwizacji zdjęć oraz ich wstępnej obróbki graficznej. Dzięki temu zapoznali się z wielowiekową tradycją chrześcijańską i dziedzictwem kulturowym swego regionu. Składają się nań różnego typu kapliczki, kolumny kultowe, nisze i krzyże przydrożne (w każdym z nich wyróżnia się jeszcze szereg odmian) oraz terminologią elementów architektonicznych, każdego z typu obiektów małej architektury sakralnej. Na końcu, trzeba podkreślić fakt poznawania powstania i sposobów wykorzystywania udokumentowanych obiektów na rzecz pobożności ludowej. W ten sposób młodzież odkryła i potrafi docenić cenne elementy sacrum w pejzażu parafii i gminy Radków.

Zostali oni nie tylko uwrażliwieni na sacrum, ale stali jego kolejnymi strażnikami.

Godnym podkreślenia jest także fakt, że omawiana publikacja była współfinansowana ze środków programu operacyjnego 'Kapitał Ludzki'. Pochodzą one głównie z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS, całość kwoty, przewidzianej w latach 2007-2013 na jego realizację, wynosi 11,5 mld euro). Badawczo-edukacyjny projekt „Radkowska Akademia Prymusów” został oparty na jednym z 5-ciu komponentów regionalnych PO 'Kapitał Ludzki'. Zrealizowany priorytet nr 9.1. ma na celu: „wyrównanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług świadczonych w systemie oświaty”.

Małą ojczyzna i zawartość publikacji radkowskich odkrywców i strażników sacrum

Na czeskim pograniczu, graniczącym z ziemią kłodzką „kraina Pana Boga i Maryi”, na obszarze ok. 1000 km² żyje ponad 120.000 obywateli. W tym regionie znajduje się ponad 1.200 zabytków kultury. Do najcenniejszych zalicza się drewniane kościołki w Broumowie (1459 r.) i Slavoniowie (XVI w.), kompleks benedyktyński opactwa w Broumowie, a wreszcie liczne obiekty małej architektury sakralnej. Ziemia kłodzka jest wyjątkowo bogata w sanktuaria maryjne, szlaki pielgrzymkowe i liczne pomniki kultury materialnej oraz ok. 3-4

tysięcy obiektów małej architektury sakralnej. Zanim przyjdzie nam określić odkryty radkowski kompleks architektury sakralnej jako swoisty ogród sakralny (a w przyszłości szczególnego rodzaju eko-muzeum), należy zauważyć, że w kulturze monastycznej, która pozostawiła tu szczególnie wyraziste piętno, w pełni ludzki styl życia (dewiza: „pokój i dobro”) oraz harmonie pomiędzy modlitwą i pracą, zaowocowała nowym typem chrześcijańskiej kultury. W kompleksach klasztornych istniały m.in. krużganki (były one kamieniem milowym rozwoju nowożytniej architektury), wirydarze – czyli ogrody sakralne oraz ogrody zdrowia („Gart der Gesundheit”).

Mała ojczyzna - to dla każdego z nas miejsce, w którym mieszkańcy danego regionu mieszkają obok siebie, wzajemnie się wspierają, obdarowują owocami swej pracy, kompetencją zawodową i kulturą duszy oraz dorastają do pełni człowieczeństwa. W naszym przypadku są to przenikające się wspólnoty osób radkowskiej parafii i gminy. Przypomnijmy więc, że miasto Radków ma ok. 2.521 mieszkańców (dane z 31 marca 2011 r.) i jest malowniczo położone na ziemi Kłodzkiej (11 km od Nowej Rudy), przy historycznej drodze handlowej z Kłodzka do Broumova. Znajduje się ono na polsko-czeskim pograniczu, nad rzeką Pośną, a 380 m n.p.m., u podnóża Gór Stołowych i Szczęślińców. Radków był wzmiankowany już w 1290 r. jako Wünschelburg, a prawa miejskie uzyskał ok. 1418 r. Znajduje się tu siedziba parafii rzym-kat. (diecezja świdnicka, dekanat Nowa Ruda-Słupiec) oraz gminy miejsko-wiejskiej Radków (9.433 mieszkańców, 12 wsi), w powiecie kłodzkim. W przeszłości miasto było ośrodkiem produkcji rzemieślniczej, o czym świadczą ławy chlebowe, mięsne i obuwnicze z XIV w.. W Radkowie trudniono się także młynarstwem, piwowarstwem, a od późnego średniowiecza także płóciennictwem i sukienictwem. Na przełomie XIV i XV w. ustalił się urbanistyczny kształt Radkowa, który niewiele się zmienił do dzisiaj. W tym czasie zbudowano wokół miasta mury obronne (na kształt zbliżony do okręgu) i trzy bramy, a w latach 1571-1580 wzniesiono kościół św. Doroty (początkowo jako ewangelicki, przebudowany w 1740 r.). W centrum znajduje się

rynek, kształtem zbliżony do kwadratu, z ratuszem wzniesionym w 1609 r. w jego pn-zach rogu (był odbudowany w 1738 r., a w 1852 powstała jego wieża). W latach 1625, 1633 i 1680 spustoszenie miasta powodowała zaraza (dokumentuje to m.in. usytuowana w rynku wotywna kolumna maryjna z 1680 r.). Z kolei w 1545 r. groźny pożar, a w XVII i XVIII w. wojny spowodowały upadek miasta. Ożywienie gospodarcze miasta nastąpiło dopiero pod koniec XIX w., kiedy to powstały tu chałupnicze warsztaty tkactwa lnianego. W 1893 r. otwarto kamieniołomy piaskowca i rozwinął się przemysł kamieniarski (z czasem powstały tu największe w Europie zakłady cięcia i wstępnej obróbki piaskowca). W roku 1925 zaczęła działalność poczta oraz niewielkie fabryczki przemysłu drzewnego, spożywczego, włókienniczego i metalowego. Po roku 1945 - przez szereg dziesięcioleci - strukturę terytorialną tutejszej katolickiej parafii stanowiły oprócz miasta pobliskie wsie. Początkowo były to jedynie: Gajów (3 km; 70 mieszkańców) i Ratno Górne (1 km; wzm. 1347 r.), a aktualnie także Karłów (7 km; eryg. 1730; 80 mieszkańców) i Pasterka (5 km; wzm. 1477 r.). Na obszarze parafii, czyli w mieście i czterech wsiach żyje prawie 1/3 ludności radkowskiej gminy.

Z wielką radością należy odnotować wyjątkowo pozytywny fenomen kulturowy, nie tylko dla miejscowego środowiska, ale całej ziemi kłodzkiej. Powstał tu szkolny



Radków - figura św. Nepomucena



Mapka gminy Radków w pow. kłodzkim

zespół badawczy, z nauczycielem Aleksandrem Mielniczukiem na czele, który postawił sobie ambitny cel. Poprzez inwentaryzację (w aspekcie historyczno-architektonicznym), typologię i syntetyczny opis obiektów małej architektury sakralnej „przyczynić się do lepszego poznania dziedzictwa sakralnego na obszarze, na którym żyjemy”. Młodzieżowy zespół posługiwał się historyczną metodą badawczą. Stanowiło ją pięć podstawowych kategorii: 1) - opis obiektu pod względem typu i konstrukcji architektonicznej; 2) - data powstania; 3) - fundatorzy i wykonawcy; 4) - lokalizacja; 5) - stan zachowania obiektu. Na obszarze parafii, czyli w 5-ciu miejscowościach (z jednym wyjątkiem) zidentyfikowano istnienie aż 72 obiektów. Pod względem liczebności były to kolejno: krzyże - 20, nisze kultowe - 14, kolumny maryjne - 8, figury świętych - 7, mini kalwarie (grupy ukrzyżowania) - 6, kapliczki różnych typów - 6, figury i kolumny św. Jana Nepomucena - 5, kapliczki domkowe - 3.

Obiekty były wznoszone w okresie 1668 - 1934 przy czym najstarszy i najmłodszy z nich znajduje się w Ratnie Górnym i to w odległości zaledwie 150 m od siebie. W wieku XIX powstała największa liczba tego typu pomników wiary (wówczas miasto Radków i tutejszy region przeżywał okres znacznego rozwoju). Największe zahamowanie w budowaniu omawianych obiektów odnotowano w latach, które razem odzwierciedlają daleko idące ograniczenia w działalności Kościoła katolickiego. Były to trudne czasy: Kulturkampfu 1871-1878 oraz nazizmu 1933-1945. Po-

nieważ krzyże i kapliczki przydrożne służyły zasadniczo pobożności ludowej, czyli modlitwie indywidualnej i wspólnotowej, stąd to i cele ich wznoszenia były analogiczne do podstawowych modlitewnych form. Głównymi ich motywami były: dziękczynienie, okazywane Jezusowi Ukrzyżowanemu, Bożej Opatrzności i Maryi, uwielbienie Boga oraz błagalne prośby. Znaczna część była dziełem wybitnych radkowskich zakładów kamieniarskich. Przede wszystkim byli to ich mistrzowie: Johan Heinisch (1842-1902) i Stephan Hertelt (1866-1929). Dla swych dzieł (niekiedy o znacznych gabarytach - ok. 4m) wykorzystywali oni piaskowiec kwarcowy. Z kolei gdy idzie o największe natężenie występowania obiektów, to odnotowano je w Radkowie - 36; Ratnie Górnym - 21 i Pasterce - 6.

Efekty zespołowych badań zostały upublicznione w formie drukowanego tomiku. Jego prostą konstrukcją stanowią kolejno: wprowadzenie, dziewięć rozdziałów (oznaczonych jedynie w postaci żywych marginesów górnych), wybrana literatura (przeważnie popularna), spis treści, tabela ukazująca liczbowe natężenie typów obiektów w poszczególnych 5-ciu miejscowościach oraz kolorowa tekturowa okładka. Na jej wierzchniej stronie, na tle charakterystycznej panoramy Gór stołowych umieszczono fotografie trzech charakterystycznych obiektów. W centrum znajduje się najstarsza kapliczka z 1668 r.

Co prawda, we wprowadzeniu do prezentowanych danych nie podano ani sposobów pełnego wy-

korzystania swych osiągnięć (np. w postaci prezentacji multimedialnych i płyt DVD...), ani też kolejnych perspektyw badawczych (choćby zaprezentowania części obiektów, tzn. tych usytuowanych przy tzw. „Radkowskim szlaku pątniczym”, fragmencie szlaku Broumow lub Police n/Metuje - Wambierzycy Śl.), jak też i kolejnych zamierzeń. *Nota bene* przed czterema laty opracowałem dwa etapy szlaku Jana Pawła II z Kudowy do Wambierzyc i udokumentowałem obiekty małej architektury sakralnej na pierwszym jego etapie: Kudowa - Błędne Skały (Bukowina). Byłoby więc korzyścią dla korzystających z tego szlaku, aby teraz móc zestawzić krzyże i kapliczki na jego drugim etapie (o długości 13,8 km) z Karłowa przez Radków do Wambierzyc. Mając na uwadze doświadczenia zdobyte przez grono radkowskich pasjonatów, kolejną ceną inicjatywą byłoby z pewnością dalsze udoskonalenie metod zbierania informacji, ich pełniejszej interpretacji, inwentaryzacji oraz publikacji, a następnie

zaprezentowanie chociażby na całym obszarze radkowskiej gminy czy też nawet w Dekanacie Nowa Ruda-Słupiec. *Nota bene* przygotowuję do publikacji projekty kulturowo-badawcze dotyczące tzw. Info-Sacrum na rzecz miasta Kudowy -Zdroju, ale także systemowego dokumentowania MAS w tutejszym dekanacie oraz na ziemi kłodzkiej czy wreszcie i w całej diecezji świdnickiej.

Uwagi użyteczne dla kolejnych inicjatorów badań nad małą architekturą sakralną

Dzwonniczki, krzyże i kapliczki przydrożne stanowią wyraz otwartości na *sacrum* i niezwykle istotny element naszego krajobrazu. Protagoras z Abdery był przekonany, że „człowiek jest miarą przyszłych rzeczy”. Z kolei jeden z najwybitniejszych teologów XX w. ks. prof. Romano Guardini (*1885 +1968), także jako filozof religii głosił opinię, że „tylko ten kto zna Boga zna człowieka”. Warto sobie tę rzeczywistość uświadomić zanim



Radków - Kolumna Maryjna z 1680 r.



Radków – barokowa kapliczka Męki Pańskiej z XVIII w. i 1910

podejmiemy trud głębszego zrozumienia bogactwa i przesłania sakralnych zabytków naszej miejscowości, miasta, regionu i diecezji. Co więcej, ponieważ nie jesteśmy historykami sztuki, pracownikami wydziału architektury, ani ochrony zabytków, to priorytetem dla nas – ludzi wierzących – będzie nie tyle skupienie się na specyfice i bogactwie form architektonicznych, ale na określeniu sposobów ich wykorzystywania dla zmieniających się form kultu i pobożności, w funkcji dojrzałej osobowej wiary.

Przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac badawczych należałoby zapoznać się z najnowszym stanem terminologii, kategorii (obejmujących także dzwonniczki, kapliczki - grotty, krzyże i pomniki powypadkowe, nisze, itd.) i klasyfikacji pomników małej architektury sakralnej oraz słownikiem kluczowych pojęć i podstawową bibliografią doświadczonych badaczy akademickich. Na pierwszym etapie przyjdzie nam odwołać się do historycznej metody badawczej. Wytwarzając dokumentację fotograficzną i filmową, należy stawiać pytania m.in. o: przyczyny, motywacje osób (fundatorów),

inspiracje i okoliczności, miejsce (np. krzyże i kapliczki przy szlakach pątniczych; krzyże i pomniki powypadkowe), warsztat i czas powstania oraz kształt otoczenia (typ rodzaj i ilość drzew, krzewów i kwiatów; ogrodzenie...) poszczególnych kategorii. Dla pełnej interpretacji i głębszego zrozumienia istoty, przesłania, funkcji i eklezjalnego danego obiektu sakralnego, który stał się nie tylko szczególnym „drogowskazem”, ale wręcz „katalizatorem” świadectw przeżytej wiary. Na drugim etapie prac koniecznym będzie zastosowanie metody religijno-pastoralnej. Przyjdzie nam zmierzać do wyjaśnienia szeregu istotnych kwestii: jaka duchowość i fundamentalne prawdy wiary chrześcijańskiej stanowiły przesłanie danego obiektu; jak były one wykorzystywane w przebiegu obchodów roku liturgicznego i kalendarzowego; jakie formy kultu lub pobożności ludowej były praktykowane przy tych obiektach sakralnych czy zanikły?, czy powstały nowe? Kto i w jaki sposób opiekował się tymi obiektami w przeszłości oraz aktualnie?

W ramach prowadzenia kompleksowych prac musimy odwołać

się do szeregu źródeł. Stąd przyjdzie nam wykorzystać niektóre zasoby, chociażby miejscowego archiwum parafialnego (kronikę, ogłoszenia, gazetki parafialne, artykuły lokalnej prasy religijnej, zdjęcia z okazji poświęcenia lub renowacji danych obiektów, pielgrzymek itd. (...), archiwum rodzinne (dawne fotografie i widokówki oraz zdjęcia parafialnych liderów i „kustoszy” oraz rodzinne). Wiele cennych informacji będzie zdobytych poprzez metodę ankiety lub wywiadu z najstarszymi mieszkańcami, opiekunami danych obiektów lub innymi osobami mogącymi posiadać nawet fragmentaryczne dane. W związku z tym pomocny będzie właściwy kwestionariusz pytań (korzystna byłaby tu konsultacja z doświadczonym duszpasterzem lub teologiem), jak też wypracowanie jednego standardu archiwizacji zdobywanych danych (m.in. w postaci autorskich kart inwentaryzacyjnych, ale również i w formie elektronicznej).

W ostatnich latach, wręcz eksplodowała liczba publikacji (także internetowych), poświęconych małej architekturze sakralnej wielu miast i regionów. Niestety, w wielu wypadkach należy zachować wobec nich krytyczną postawę i ostrożność. Jest natomiast pozytywnym fenomenem, iż w ostatnich dwóch latach w internecie możemy znaleźć także pewne i wielce użyteczne sugestie oraz rady. Chociażby ks. Stanisław Nabywaniec w komunikatywny sposób zaprezentował genezę i założenia kompleksowego projektu badawczo-edukacyjno-duszpasterskiego: „Kapliczka”. Mała architektura sakralna na terenie diecezji rzeszowskiej (2011-2012).

Na koniec, pragnę zauważyć, że w Polsce nadal brakuje nowoczesnego opracowania na temat całościowej systematyzacji obiektów małej architektury sakralnej. Możemy je klasyfikować m.in. ze

względu na takie oto cztery kategorie jak: a) usytuowanie: naziemne (przy źródle, rzece, drodze, na placu, k/ domu, w polu), nadrzewne (przy źródle, przy drodze, w lesie, na szlaku wiodącym do kościoła, sanktuarium, miejsca pracy); fasadowe na ścianie domu lub muru;

b) forma: obraz nadrzewny lub naścienny; nisza kultowa; kapliczka fasadowa; kapliczka słupowa; kapliczka skrzynkowa; kapliczka deskowa; kapliczka domkowa (kryta dachem, małych gabarytów); oratorium domowe (większe, różne od typowego kącika kultowego); krzyż; droga krzyżowa; kolumna; figura; grupa rzeźbiarska; dzwonnica wolnostojąca; źródło maryjne lub studnia (np. w j. czes. *Studánka MB*);

c) geneza powstania: nieszczęśliwy upadek i zgon (tzw. powypadkowe – sufragium za zmarłych; m.in. pomniki poległych w czasie I wojny światowej; krzyże powypadkowe); dziękczynienie za cudowne uratowanie z wypadku i epidemii, powrót do rodziny (*ex voto*, tzn. obraz krzyży i kapliczka wotywna); miejsce, gdzie „straszyło”; miejsce interwencji Boga lub doznanego orędownictwa świętych; szlak pątniczy; ochronę przed złymi mocami; dla obrzędów związanych z rokiem liturgicznym i codzienną pracą; upamiętnienia walk i wydarzeń historycznych; patronat wsi i miejscowości; obrony i wyznania wiary; jako swego rodzaju religijno-moralne drogowskazy; wyrzą prywatnej pobożności;

d) przesłanie ewangeliczne i duchowość; misterium krzyża (krzyż, Męka Pańska; Grupa Ukrzyżowania – tzw. kalwaria cmentarna; droga krzyżowa; kalwaria); kolumna lub kapliczka Trójcy św. (różne typy, m.in. tzw. Tron Łaski); duchowość maryjna i orędownictwo Maryi (obrazy, figury, kapliczki, kolumny maryjne, „mikro” sanktuarium); kult i orędownictwo świętych; przesłania, rocznice i wydarzenia kościelne.

(Endnotes)

- 1 Zob. Jan Paweł II, Pielgrzymka do Ojczyzny 1979: Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha Gniezno, 3 czerwca 1979 nr 2.
- 2 Zob. Kard. S. Nagy, A. Bujak – fotografie, Europa Krzyżem Bogata (Od Golgoty do Strasburga), [Kraków 2010]; F. Hula, Die Totenleuchten und Bildstöcke Österreichs, Wien 1948; Ch. Wagner, Bildstöcke, Wegkreuze, Kapellen. Bildzeugnisse österreichischer Kultur, (Hrsg.) Christian Brandstätter, Wien, brw.; T. Fitych, Mała architektura sakralna w Europie Środkowej. Specyfika, terminologia, interpretacja, przesłanie, w: Cierpliwość i Miłość (Księga dla uczczenia Kardynała Henryka Gulbinowicza), pod red. Bp. E. Janiaka, ks. W. Irka, PWT we Wrocławiu [2010], s. 245-254; Tenże, Z badań nad małą architekturą sakralną Dolnej Austrii (Moniholz k/Grainnbron, Waldviertel), „Zeszyty Naukowe WWSZiP” (2009) nr 13, s. 75-93; J. Borzyszkowski, A. Klejna, Boże męki - krzyże i kapliczki przydrożne na Kaszubach, Gdańsk – Pelplin 2004.
- 3 Zob. Benedykt XVI Homilia podczas Mszy św. w 5. Rocznicę śmierci Jana Pawła II: „Bądźmy świadkami tej wiary, nadziei i miłości których uczył nas Jan Paweł II, L'Osservatore Romano” (2010) nr 6, s. 37-38.
- 4 W kierunku pn-zach od wsi, znajdowała się w lesie (tzw. Ticháčky les) drewniana kapliczka Matki Bożej. Wzniesiono ją w 1897 r., po tym jak na tym miejscu, w latach 1892- 1895, NMP aż 23 razy ukazywała się 14-letniej Christina Ringl. Po tragicznym pożarze kapliczki w 2010 r., została ona starannie odbudowana, a 8 lipca 2012 r. konsekrował ją Prymas Czech abp Dominik Duka, w obecności biskupa Hradec Kralove Jana Vokála.

Konrad Kazimierz Czaplinski

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ BOLESNEJ W KOŚCIELE PW. ŚW. KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ W STARYM WIELISŁAWIU



fot. K. Czaplinski



Kościół parafialny św. Katarzyny – pierwotny, drewniany – istniał już w 1300 roku. Był znany, został wyróżniony przywilejami nadanymi bullą papieża Bonifacego VIII. Spalili go husyci w 1428 roku. Ocalała z niego podobno figura Matki Bożej, która później zaczęła cieszyć się szczególnym kultem, stanowiącym podstawę utworzenia tu sanktuarium maryjnego. Obecny kościół wzniesiono w XV wieku i rozbudowano w XVI wieku (mur z bramą i obejściem) oraz w XVIII wieku (m.in. kaplica cmentarna).

Jest to budowla orientowana, 3-nawowa, z wydzielonym prezbiterium zamkniętym wielobocznie i oskarpowanym.

Nakryty dwuspadowym dachem pokrytym blachą. Na osi kwadratowa wieża, zakończona ostrosłupowym hełmem. Wieża umieszczona jest w licu elewacji i nieznacznie tylko wyrasta z połączenia dachowych. W prezbiterium sklepienia krzyżowo-żebrowe. Zachował się barokowy portal z XVIII wieku, z płaskorzeźbą patronki i kilka kamiennych płyt nagrobnych z XVIII–XIX wieku na murze prezbiterium.

Wewnątrz znajduje się bogate wyposażenie. Jego najcenniejszym elementem jest gotycka figura Matki Bożej Wielisławskiej z XV wieku. Pochodzi ze starszego kościoła. Przedstawia Matkę Bożą jako służebnicę w świątyni i stanowi swobodną kopię przedstawienia z katedry mediolańskiej, o wyraźnych lokalnych wpływach stylowych. Od XV wieku jest przedmiotem kultu, szczególnie żywego w XVI–XVII wieku, gdy wieś należała do kolegium jezuitów z Kłodzka. Obecnie kult odnawia się. Figu-

ra była wielokrotnie przemalowywana, a być może podlegała też zmianom (sukienka, chusta). Drewniana, polichromowana figura umieszczona jest w ołtarzu głównym. Pozostały wystrój, głównie barokowy i rokokowy z XVIII wieku, m.in. rozbudowany architektoniczny, drewniany, polichromowany ołtarz główny i ołtarze boczne, drewniana polichromowana ambona, rzeźby i obrazy z XVIII wieku, głównie z około 1770 roku (niektóre o charakterze procesyjnym). Większość elementów wyposażenia była konserwowana po 1977 roku. Na ścianach i sklepieniu skromna polichromia. Liczne paramenty i naczynia liturgiczne z XVII–XIX wieku oraz kuta krata z 1660 roku.

Kościół otacza wysoki mur z bramą i kaplicami. Nadaje mu to obronny charakter. Mur powstał najpóźniej w drugiej połowie XVI wieku, ale może być wcześniejszy. Kościół należy do grupy inkastelowanych świątyń w centrum Ziemi Kłodzkiej (obok Żelazna i Krosnowic), przy czym posiada najbardziej obronny wygląd. Mur wieńczy dwuspadowy dach kryty łupkiem, pod którym, od wewnątrz, biegnie krążganek wsparty na profilowanych, drewnianych słupach, stojących na kamiennej balustradzie tralkowej. W krążganku są kamienne epitafia i nagrobki oraz współczesne stacje Drogi Krzyżowej, dzieło J. Grabowskiego, na miejscu starszych obrazów.

Ciąg krążganków przerywa okazały, piętrowy budynek bramny z 1569 roku, nakryty namiotowym dachem. W murze jest jeszcze druga brama i furta do plebanii oraz trzy kaplice na rzucie kwadratu, nadające założeniu obronny wygląd, szczególnie od zewnątrz. Akcentują je boniowane naroża. Mają półkoliste portale, okrągłe okienka i namiotowe daszki kryte łupkiem. Od południowego wscho-



fot. K. Czaplinski

du, w linii muru, stoi największa kaplica cmentarna św. Barbary, wzniesiona około 1700 roku po zarazie i przebudowana w XIX wieku. Z okresu przebudowania pochodzi jej obecny wygląd ze schodkowymi szczytami, smukłą wieżyczką, iglicowym hełmem i boniowanymi elewacjami. Wewnątrz barokowy ołtarz, rzeźby i obrazy z XVIII wieku.

Przed bocznym wejściem do kościoła, w obrębie muru, stoją kamienne figury św. Jana Nepomucena i św. Józefa – obie z XVIII wieku.



fot. K. Czaplinski

Henryk Grzybowski

ZAJAZD NA BYSTRZYCĘ KŁODZKĄ W CZASIE WOJNY O SUKCESJĘ BAWARSKĄ 22 PAŹDZIERNIKA 1778 R.

W czasie wojny o sukcesję bawarską armie unikały otwartych starć, koncentrując się na rajdach na terytorium nieprzyjaciela, starały się zdobyć dostęp do żywności i furazu (paszy dla koni), utrudniając to zarazem przeciwnikowi. Przypominało to praktykowane wtedy w Polsce zajazdy szlacheckie prowadzone celem egzekucji wyroków na opornych dłużnikach przy pomocy samopomocy sąsiedzkiej. Jeden z takich zajazdów został opisany i przeszedł do historii literatury, mianowicie *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie* Adama Mickiewicza. Niekiedy takie zajazdy były całkowicie bezpodstawne i bezprawne, nie będąc niczym innym jak łupieżstwem lub rabunkiem. Związany rodzinnie z Polanicą dr Axel Hentschel z Magdeburga znalazł relację o rajdzie Chorwatów na Bystrzycę Kł. w październiku 1778 r. Dodam, że oficerem jednego z regimentów chorwackich, walczących po stronie Austrii, był znany powszechnie bohater i awanturnik, Maurycy Beniowski. Świeżo podniesiony do godności hrabięgo i stopnia pułkownika, miał już za sobą udział w konfederacji barskiej, brawurową ucieczkę z Kamczatki – i zaledwie dwa lata wcześniej – swój pierwszy podbój Madagaskaru, podczas którego 10 października 1776 r. obwołano go królem. Byłby to on? W swoich pamiętnikach pisze o zdobyciu Bystrzycy. Z moich badań wynika wszakże, że 17 stycznia 1779 r. Beniowski mógł dowodzić („mógł”, bo drugie źródło o naszym bohaterze milczy) tą kolumną, która pogalopowała w stronę Broumova z zadaniem zabezpieczenia rajdu feldmarszałka Wurmsera na Kłodzko (zakończonego zdobyciem Fortu w Szalejowie Górnym) od zachodu. Bystrzycę zdobyły dwie inne kolumny dowodzone przez pułkowników Alvinczego i Pallaviciniego. Wiadomo, że Beniowski mocno

koloryzował, żeby nie nazwać tego konfabulacją. A może, wprost przeciwnie, wziął udział w oblężeniu fortu. Dziś trudno to potwierdzić lub temu zaprzeczyć; niewykluczone jednak, że w archiwach leżą tajne raporty wojenne, których nikt od stuleci nie czytał, a w końcu w dobie postępującej digitalizacji, któryś z autorów „Ziemi Kłodzkiej” na to się zdobędzie.

W toku działań wspomnianej wojny najazdy na Bystrzycę były na porządku dziennym, bowiem austriacy (chorwacy, węgierscy) huzary rabowali to miasto wielokrotnie:

- 31 lipca 1778 r. zarekwirowali żywność, zażądali kontrybucji w kwocie 12 000 guldenów, biorąc jako zakładników burmistrza Plümeckiego i senatora Krausa¹²
- 22 października 1778 r. najechali ponownie, nakazując m.in. burmistrzowi zbierać pieniądze, o czym poniżej w relacji gazety
- 17 stycznia 1779 r. wzięto do niewoli zaskoczony atakiem dwóch kolumn garnizon bystrzycki pod dowództwem młodego generała, ks. Adolfa z Hesji-Philippsthal z 24 oficerami i 714 żołnierzami. W tym samym czasie inne oddziały austriackie obległy Fort w Szalejowie Górnym z 60 obrońcami.

Były to błędy dowódców pruskich, jednak król pruski Fryderyk II zarzucił zdradę mieszkańcom Bystrzycy, do czego przyczyniła się ucieczka z kasą miejską skarbnika Kajetana Feistela do Austriaków. Dopiero później okazało się, że były to bezpodstawne oskarżenia³.

„Leipziger Zeitungen”, wydawana od 1 lipca 1650 r. do 1734 jako „Einkommende Zeitungen” (niem. nadchodzące



... den sich gelassen. Durch unablässiges Wittern, die Stadt zu verlassen, ließ man sich endlich bewegen, zu declariren, daß wenn er noch 100 Gulden Douceur-Gelder für das Commando, für den Kümmelmeister 3 Haler Zucker und 6 Pfund Coffer, und für den Croaten-Hauptmann 6 Ellen seines blauen Tuchs, und eben so viel für den Kleinmeister, ferner 1 Elle lichtblaues Tuch, 1 Sommer-Pelzrocken, 1 Schock leinwand, Essen auf 14 Personen, und 20 Quart Wein schaffe, die Plünderung aufhören sollte. Er konnte aber nur noch die hundert Gulden und den verlangten Zucker und Coffer aufbringen, und erhielt Befehl, das übrige in 2 Stunden nachzuschicken, wozuf das Commando endlich abmarschirte, und den katholischen Pfarrer Herrmann, und den Kaplan, P. Ferdinand, mit festschleppte, beide grausam prägelte und miß-

Fragment „Leipziger Zeitungen“ z 7 listopada 1778 r. z archiwum dr. Axela Hentschela



Habelschwerdt im Jahre 1639.

Widok Bystrzycy Kłodzkiej w 1739 r. z archiwum Eberharda Scholza

wiadomości), była pierwszym dziennikiem (gazetą codzienną) na świecie. Słowo *Zeitungen* (dziś w języku niemieckim gazety) oznaczało wówczas *Nachrichten* (niem. wiadomości). W czasach tej relacji wojennej wydanie miało zwykle cztery strony i wychodziło

w nie więcej niż 200 egz. Gazeta była składana z ołowianych czcionek i drukowana przy pomocy ręcznej prasy drukarskiej. W 1810 gazeta zmieniła nazwę na „Leipziger Zeitung”.

Ale oddajmy głos autorowi relacji sprzed niemal 250 lat i autorowi jej odkrycia.

Dr Axel Hentschel
Odkrycie

w „Leipziger Zeitungen”

Pomyślałem, że w roku 300-lecia urodzin Fryderyka Wielkiego nie powinno brakować choćby krótkiego artykułu na temat okresu jego panowania. Nie miałem ochoty pisać na temat wielkich bitew, no i temat powinien nawiązywać do hrabstwa kłodzkiego.

W tym roku udało mi się zdobyć niemal kompletny rocznik gazet lipskich z roku 1778, a przy kartkowaniu jego stron wpadł mi w oko jeden z artykułów. Jest to doniesienie z czasów wojny o sukcesję bawarską 1778/79, w której Prusy stanęły po stronie Bawarii przeciwko Austrii. Bez Prus Bawaria zniknęłaby w tym czasie z mapy Europy, z tego też powodu określenie „pruska świnia”⁵ należałoby potraktować

raczej jako miły bawarski wyraz wdzięczności za udzieloną pomoc. Same działania wojenne były raczej polityczną demonstracją, połączoną z wystąpieniami militarnymi. Armia pruska trochę już stępiła swój zgrzyz, a król Fryderyk utracił swe zęby. Żeby zaoszczędzić na emeryturach, bardzo długo zatrzymywano pruskich wyższych oficerów w służbie wojskowej, szansa na awans była znikoma. Korpus oficerski postarzał się, w związku z czym rozwój techniki militarnej i poglądów pozostał na poziomie wojny siedmioletniej. Mimo to pruski system wojskowy był naśladowany niemal na całym świecie. Przysłowiowa „pruska dyscyplina” prowadziła na szczyty perfekcji, ale wprowadzała niewiele nowego. Rachunek za to musiał zostać zapłacony w roku 1806⁶. Podczas

wojny 1778/79 brak środków żywności i choroby obozowe były groźniejszym wrogiem niż nieprzyjacielskie oddziały⁷. Często jedynie kartofle były podstawą żywienia żołnierzy i wkrótce popularne stał się określenie „wojna kartoflana” dla tych ostatnich akcji militarnych Fryderyka Wielkiego. W rejonie pogranicznym między Prusami i Austrią, w hrabstwie kłodzkim, harczą lekkie oddziały obu stron. Austria wysyła swoich huzarów i Chorwatów, także Prusy wystawiają huzarów obok oddziałów ochotniczych. Między tymi oddziałami trwa tzw. mała wojna, niewielkie potyczki, podjazdy, napady, ale także rabunki, podpalenia, wymuszenia i wszelkiego rodzaju represje przeciwko ludności cywilnej. Wspomniany artykuł maluje taką oto scenię mia-

sta Bystrzyca Kłodzka/Habelschwerdt w 1778 roku. Jakie cierpienia i udrękę musieli wytrzymać ludzie, gdy każda ze stron przeciwnych przybywała z żądaniem, trudno nam to sobie wyobrazić. Nawet duchowieństwo katolickie było przesładowane i to przez żołnierzy katolickiej Austrii. Konsekwencje sporów w wielkiej polityce musiał ponosić mały człowiek i żadna ze stron nie liczyła się ze zwykłym obywatelem. Gdy zastanowić się głębiej nad tym tekstem, wracają wspomnienia i analogie z najnowszej przeszłości. Wojny zawsze uwalniają najniższe ludzkie instynkty i to niezależnie od stulecia.

Źródło: Axel Hentschel, *Entdeckung in einer Leipziger Zeitung!*; „Altheider Weihnachtsbrief” 2012, Lingen, S. 92-94.

Tłum. Lucyna Wulicz

Kłodzko,
24 października
Artykuł z „Leipziger
Zeitungen”. Nr 218,
sobota, 7 listopada 1778.

Oddziały nieprzyjacielskie próbują wykazać się na terenie hrabstwa kłodzkiego szczególną surowością, czego nieszczęsną ofiarą stało się w ostatnich dniach miasto Bystrzyca Kłodzka. 19 tego miesiąca przyszło do miasta żądanie wydania 6000 racji owsa i siana oraz królewskich podatków za okres jednego miesiąca. 22 [października] zjawił się dowódca Chorwatów z 24 podkomendnymi i kilkoma huzarami i zażądał dostaw

wy według przedłożonego zamówienia. Jako że zamówienie nie mogło być przygotowane, oddał dwa strzały w kierunku burmistrza, kiedy ten nie został ranny, wypłazowano go 30 uderzeniami szabli, przydzielono dwóch huzarów, którzy go gonili od domu do domu, aby zbierać pieniądze. Udało mu się zebrać 500 talarów i zamierzał je odnieść do dowództwa nieprzyjaciela. Nie udało się to, bo gdy wychodził z jednego z domów, napadli go huzarzy, pieniądze wyrwali z rąk, a jego znów poturbowali i pobili, zmuszając do ponownych starań. Na tym się nie skończyło. Do miasta przybył inny

rotmistrz z nowymi huzarami i zarządził grabież. Huzarzy rozbiegli się po całym mieście, ludzi w barbarzyński sposób bito, uderzano, kłuto, skrzynie i szafy rozwalono, wszystko zrujnowano. Burmistrza uwięziono. Po jego ustawicznych błaganiach o oszczędzenie miasta, wystąpiono wreszcie z deklaracją, że grabieżę ustana, gdy oddział otrzyma 100 guldenów okupu, rotmistrz 3 głowy cukru i 6 funtów kawy, komendant Chorwatów 6 łokci najlepszego niebieskiego sukna, tyle samo rotmistrz, dalej: 1,5 łokcia jasnoniebieskiego sukna, 2 zamszowe, futrzane czapki, pół kopy sztuk płótna,

jedzenie dla 14 osób i 20 kwart wina. Udało mu się dostarczyć tylko 100 guldenów, kawę i cukier, po czym otrzymał rozkaz, by pozostałe rzeczy dosłać w ciągu 2 godzin, a wtedy oddział wreszcie odmaszerował, wlokąc ze sobą katolickiego proboszcza Herrmanna⁸ oraz kapelana P. Ferdinanda, obu okrutnie bijąc i poniewierając. Tego drugiego wkrótce puścili wolno, zabierając mu wcześniej 40 guldenów i tylko proboszcza ze sobą zabrali, doszczętnie plądrując jeszcze po drodze nowe przedmieście Bystrzycy.

Tłum. Lucyna Wulicz

Źródła:

Archiwum dr. Axela Hentschela: „Leipziger Zeitungen”, Sonnabend den 7. Nov.1778 [sobota, 7 listopada 1778]
Archiwum Eberharda Scholza: *Ansicht von Habelschwerdt um 1739 / Widok Bystrzycy Kłodzkiej w 1739 r.*

(Endnotes)

- 1 Franz Volkmer, *Geschichte der Stadt Habelschwerdt*. Franke, Habelschwerdt 1897, s. 205. Za: Arno Herzig, Małgorzata Ruchniewicz, *Dzieje Ziemi Kłodzkiej*, wyd. Oficyna Wydawnicza Atut i Dobu Verlag, Wrocław-Hamburg 2006, wyd. 2, 2008, s. 190. Tu podawana jest data 31 lipca (przyp. HG).
- 2 Alfred Staude, *Der Bayrische Erbfolgekrieg, „Grofschoaftersch Häämtebärnla”*, Nr. 1988, S. 80, podawana jest data 1 lipca (przyp. HG).
- 3 Volkmer, *Geschichte der Stadt Habelschwerdt*, s. 210 (przyp. HG).
- 4 W roczniku „Altheider Weihnachtsbrief”, założonym i redagowanym od 1990 r. przez Georga Wenzla (przyp. HG).
- 5 W oryginale *Saupreiß* – „pruska świnia (brudas, maciora)”, inwektywa, którą Austriacy, a zwłaszcza Bawarczy (mówiący zbliżonymi dialektami języka niemieckiego) określali z niechęcią Prusaków („Preißn”, miejscowo „Preußn”), a teraz Niemców pochodzących z północy i wschodu (przyp. HG).
- 6 W 1806 r., bojaźliwy, ale pewny swojej armii król pruski Fryderyk Wilhelm III, sprowokowany utworzeniem Związku Reńskiego, wypowiedział wojnę Francji. Napoleon bez większych trudności podbił Prusy (przyp. HG).
- 7 Przykładowo Austria straciła 12 000 żołnierzy wskutek szerzącej się w oddziałach epidemii czerwonki i cholery, 3000 wzięto do niewoli, tyleż samo zdezerterowało, a tylko 410 zostało zabitych bądź rannych. Według: Gaston Bodart, *Losses of life in modern wars, Austria-Hungary and France*. Vernon Lyman Kellogg, trans. Oxford, Clarendon Press; London, New York, H. Milford 1916, p. 37 (przyp. HG).
- 8 Chodzi o proboszcza Antona Herrmanna, którego Fryderyk II mianował później kanonikiem kolegiaty Świętego Krzyża we Wrocławiu (przyp. HG).

Věra Kopecká

PRZESŁANIE DLA POTOMNYCH CZESKO-POLSKI PLENER MALARSKI W KŘINICACH

Właściwie nie był pierwszy. Na pierwszy zaprosiłam do siebie kilkoro przyjaciół, a oni chodzili po wsi i malowali. Pani starostka ich zauważyła, u mnie zobaczyła niektóre ich obrazy i spodobał się jej pomysł urządzenia takiego pleneru. I tak doszedł do skutku tegoroczny.

Plener odbywał się w dniach 15 – 23 czerwca 2013, jego organizatorem była gmina Křinice, która zapewniła zakwaterowanie i wyżywienie uczestników w budynku byłej szkoły w Křinicach. Finansowo, prócz gminy Křinice, plener wsparli: ELMON s.r.o., Libuše Rosová Křinice, P-transport Broumov.

Powierzono mi prowadzenie pleneru, a zatem jego przygotowanie, wybór i zaproszenie uczestników, kontakt z nimi oraz program. Ponieważ byłam na kilku podobnych plenerach, nie miałam trudności ze znalezieniem uczestników.

W połowie czerwca zjechało się więc w Křinicach 18 artystów z różnych zakątków Czech i Polski: Vladimír Balcar z Desny koło Jablonca nad Nysą i jego żona Lucyna Balcar z Pieszyc, Ewa Glura z Bielawy, Maria Gostylla-Pachucka z Wrocławia, Zbigniew Gott z Jeleniej Góry, Andrzej Niżewski i Zdzisław Szpak z Boguszowa-Gorc, Jerzy Mach z Wałbrzycha, Krystyna Leśniewska-Pasioneck i Marek Kopczyk z Łądka Zdroju, Jarmila i Jan Smetanowie z Jesenného, Eva Šinkmanová i Martina Grafková z Novéj Paki, Lída Švábenická z Červenéj Třemešny i z najdalszych stron, z Tarnowskich Gór i okolic - Beata Hetmańczyk, Mirosław Ogiński i Marek Cieśliński. Już podczas trwania, na krócej, przyjechał jeszcze Václav Cvejn z Velkého Poříčí i Vladimír Císař z Kutnéj Hory.

Plener został otwarty 15 czerwca o godz. 17, w jadalni byłej szkoły w Křinicach, przez starostkę gminy Křinice Libuše Rosovą.

Na początku pleneru proponowałam uczestnikom kilka

przechadzek po Křinicach, zwróciłam ich uwagę na interesujące obiekty i elementy krajobrazu, sugerując, aby przedstawili zażytkowe gospodarstwa i drobne budowle sakralne w Křinicach i oczywiście wskazałam na zażytki w Broumovie i okolicy. W ramach pleneru przygotowaliśmy wieczór poezji, na którym przeczytał swoje wiersze – prócz poetów- uczestników pleneru, Krystyny Leśniewskiej i Andrzeja Niżewskiego - także Antoni Matuszkiewicz. Ja przedstawiłam swoją książkę Zaproszenie na wernisaż – wybór moich wierszy w przekładach polskich poetów. Oprócz spacerów schodziliśmy się wieczorami po upalnych dniach w gospodzie „U sládků”, gdzie rozprawiało się o malowaniu, literaturze, wspólnych znajomych, zdarzeniach z życia i wspominało się przeszłe plenery.

W środę 19 VI urządziliśmy pierwszy przegląd prac uczestników. Był to pomysł, jaki „zaczepnęłam” od Mirka Ogińskiego, z jego plenerów. Daje możliwość wcześniejszej konfrontacji i motywuje do dalszych poszukiwań. Dyskusja nad obrazami może jeszcze wpłynąć na dalszą pracę i poziom pleneru. Drugim powodem był odjazd czeskich uczestników z okolic Novéj Paki, którzy

brali udział w przygotowywaniu wystawy w Košťalovie 21 czerwca br.

W sobotę, 22 czerwca, przedstawiliśmy prace plenerowe w Broumovie na rynku mieszkańców miasta, a po południu w sali dawnej szkoły w Křinicach. Tam też, pod wieczór, w obecności starostki Křinic, plener został oficjalnie zakończony. W niedzielę rano ostatni jego uczestnicy rozjechali się do domów.

Ja niedzielne popołudnie spędziłam na poplenerowej wystawie, na którą zaprosiliśmy mieszkańców Křinic.

Przez cały czas pleneru panowała między malarzami twórcza i przyjacielska atmosfera. Na podstawie głosów moich przyjaciół, uczestników pleneru, mogę powiedzieć, że się im w Křinicach podobało, że pobyt na plenerze ich cieszył, a krajobraz przynosił tyle podnieć i inspiracji do malowania, że będą tutaj z radością powracać. Przyjęcie przez mieszkańców wsi było serdeczne, podziwiali prace uczestników i cieszyli się nimi. Myślę, że plener wzbogacił wszystkich - mieszkańców Křinic, uczestników pleneru i jego organizatorów.

Chciałabym więc na zakończenie podziękować gminie Křinice i jej mieszkańcom za moż-

Andrzej Niżewski

I coż zostanie kiedy rozjedziemy się oleje, akryle, grafiki, akwarele wspomnienie pożegnań nadzieja, że będziemy tu raz jeszcze Odjeżdżamy od dni niepowtarzalnych pełnych uśmiechów starostki wieczorów w krinickiej hospódce u Jozefa Odjeżdżamy do swoich pajęczych sieci labiryntów drogowskazów norm Odjeżdżamy – wrócimy tu odkrywać siebie raz jeszcze odkrywać nieodkrywalne piękno Ziemi Broumowskiej Odjeżdżamy - wrócimy tu do mgły poranków południowego żaru słońca poszukamy we wspomnieniach tamtego nadchnienia i tych kilku słów

liwość przeprowadzenia tego pleneru i życzliwość wobec jego uczestników, a wszystkim malarzom za ich obrazy.

Do zobaczenia na następnych plenerach!



Uczestnicy pleneru

Věra Kopecká

ODKAZ BUDOUČÍM - PRVNÍ ČESKO-POLSKÝ MALÍŘSKÝ PLENÉR V KŘINICÍCH

Vlastně nebyl první. Na první jsem pozvala pár přátel ke mně a oni chodili po vesnici a malovali. Paní starostka si jich všimla, u mě viděla některé obrazy účastníků a nápad uspořádat takový plenér se jí zalíbil. A tak se tedy uskutečnil ten letošní.

Plenér se konal ve dnech 15.–23. června, jeho organizátorem byla obec Křinice, která zajistila ubytování a stravování účastníků v budově bývalé školy v Křinicích. Finančně kromě obce Křinice plenér podpořili: ELMON s.r.o., Libuše Rosová Křinice a P-traspotr Broumov.

Byla jsem pověřena vedením plenéru, tedy jeho přípravou, výběrem a pozváním účastníků, kontaktem s nimi i programem. Protože jsem na několika podobných plenérech byla, nebylo těžké najít účastníky.

V polovině června se tedy sjelo v Křinicích 18 výtvarníků z různých koutů Čech a Polska: Vladimír Balcar z Desné u Jablonce nad Nisou a jeho žena Lucyna Balcar z Pieszyc, Ewa Glura z Bielawy, Marie Gostilla Pachucká z Wrocławu, Zbigniew Gott z Jełení Góry, Andrzej Niżewský a Zdzisław Szpak z Boguszowa-Gorc, Jiří Mach z Walbrzychu, Krystyna Lesniewská-Pasionek a Marek Kopczyk z Londku, Jarmila a Jan Smetanovi z Jesenného, Eva Šinkmanová a Martina Grafková z Nové Paky, Lída Švábenická z Červené Třemešné a nejdálčenější z Tarnowských Gór a okolí Beata Hetmanczyk, Mirek Ogiński a Marek Cieśliński. V průběhu ještě na kratší dobu přijel Václav Cvejn z Velkého Poříčí a Vladimír Císař z Kutné Hory.

Plenér byl zahájen 15. června v 17 hodin v jídelně bývalé školy v Křinicích starostkou obce Křinice Libuší Rosovou.

Na počátku plenéru jsem nabídla účastníkům několik vycházek po Křinicích, upozornila je na zajímavé objekty a prvky v krajině, vyzvala je, aby zachytili statky a drobné sakrální stavby v Křinicích a samozřejmě upozornila i na památky v Bro-

umově a okolí. V rámci plenéru jsme uspořádali večer poezie, na kterém přečetl své verše kromě básníků, účastníků plenéru Krystýny Leśniewské a Andřeje Niżewského i Antonín Matuszkiewicz. Já jsem představila knížku Zaproszenie na wernisaż – výbor z mých veršů v překladu polských básníků. Kromě vycházek jsme se o večerech scházeli po horkém dni v hospůdce U sládky, kde se probíralo malování, literatura, společní známí a životní příběhy i vzpomínalo na minulé plenéry.

Ve středu jsme uspořádali první přehlídku prací účastníků. Byl to nápad, který jsem „opsala“ od Mirka Ogińskiego na jeho plenérech. Dává možnost konfrontace i motivuje k dalšímu hledání. Diskuse, která nad obrazy vzniká, se může ještě odrazit na pokračování a úrovni plenéru. Druhým důvodem byl odjezd českých účastníků z okolí Nové Paky, kteří se podíleli na přípravě výstavy v Košťálově 21. června.

V sobotu 22. června jsme představili práce z plenéru v Broumově na náměstí obyvatelům

Broumova a odpoledne v sále bývalé školy v Křinicích. Tam byl také v podvečer za přítomnosti starostky Křinice plenér oficiálně zakončen. V neděli ráno se poslední jeho účastníci rozjeli domů.

Já jsem ještě nedělní odpoledne trávila na plenérové výstavě, na níž jsme pozvali občany Křinice. Po celou dobu plenéru panovala mezi malíři tvůrčí a přátelská atmosféra. Podle ohlasů mých přátel, účastníků plenéru, mohou říci, že se jim v Křinicích líbilo, že je pobyt na plenéru těšil a krajina dávala tolik inspirace a podnětů k malování, že se sem rádi budou vracet. Také přijetí občany obce bylo srdečné, práce účastníků obdivovali a potěšily je. Myslím, že plenér obohatil všechny – občany Křinice, účastníky plenéru i jeho organizátory.

Chtěla bych tedy na závěr poděkovat obci Křinice a jejím občanům za možnost uspořádat tento plenér i vstřícnost k jeho účastníkům a všem malířům za jejich obrazy.

Na shledanou na dalších plenérech!

Andrzej Niżewský

* * *

Co zůstane
až se rozjedeme domů
Oleje akryly grafiky akvarely
Vzpomínky rozlučka
Naděje že tady budeme
ještě jednou znovu
Odjedeme
od neopakovatelných dnů
plných starostčinych úsměvů
večerů v hospůdce u Josefa
Odjedeme
do svých pavoučích sítí
labyrintů
ukazatelů povinností
Odjedeme – vrátíme se
objevovat sami sebe
objevovat nekonečné
krásky Broumova
Odjedeme – vrátíme se
do ranních mlh
poledního žáru slunce
ve vzpomínkách nalézající
onu inspiraci
i těch několik slov



Andrzej Prasaf

DR. WILHELM HOHAUS (1844-1909), GROSSDECHANT UND APOSTOLISCHER PROTONOTAR



Priester Wilhelm Hohaus

Unter den deutschen Gräbern auf dem historischen Friedhof in Habelschwerdt fällt dem Besucher ein Grabmal besonders ins Auge: Es handelt sich um die letzte Ruhestätte des Großdechanten und Apostolischen Protonotars Dr. Wilhelm Hohaus. Es lohnt sich, dieser ehrwürdigen Persönlichkeit, die sich als Priester, Lehrer und Historiker für die ganze Grafschaft Glatz verdient gemacht hat, zu gedenken.

Geboren wurde Wilhelm Hohaus am 30. Juni 1844 in Niederhansdorf. Nach Abschluss des Königlichen Katholischen Gymnasiums zu Glatz nahm er 1865 das Studium der Theologie an der Universität zu Breslau auf. Dort wurde er am 19. Juni 1869 zum Priester geweiht.

Nach seiner Weihe entschied der junge Priester, seine Ausbildung weiter fortzusetzen. Von Juli 1869 bis Oktober 1870 forschte er in Archiven und Bibliotheken der Schweiz, Italiens und Südösterreichs. Während des I. Vatikanischen Konzils war er zudem als Zweiter Sekretär des böhmischen Kardinals von Schwarzenberg tätig. In der Folge hielt er sich zu einem fünfmonatigen Studium zu Promotionszwecken an der Universität Freiburg im Breisgau auf, dank dessen ihm im Januar 1871 der Titel eines Doktors der Theologie verliehen wurde.

Nach seiner Rückkehr in die Grafschaft erhielt er eine Kaplan-

stelle in Ludwigsdorf. Später, in den Jahren 1872 bis 1882, war er als Kaplan in Bad Reinerz tätig. Während dieser Zeit entwickelte sich seine große Vorliebe für das Bergwandern, die die Herausgabe von zwei Touristenführern zur Folge hatte. Nach zehn Jahren Gemeindearbeit in Bad Reinerz begann er am 1. September 1882 seine Tätigkeit als Religionslehrer am Königlichen Katholischen Lehrerseminar in Habelschwerdt. Zwei Jahre später wurde er Religionslehrer am Königlichen Katholischen Gymnasium in Glatz sowie Leiter des dortigen Konvikts. Im Rahmen seiner pädagogischen Tätigkeit widmete sich Hohaus noch einer weiteren Leidenschaft, der Geschichte. Ab 1885 war er Mitarbeiter der regionalwissenschaftlichen Zeitschrift Vierteljahrsschrift für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz. Parallel dazu wirkte er in den Jahren 1883-1891 als Mitherausgeber der fünfbändigen Reihe Geschichtsquellen der Grafschaft Glatz. Ebenfalls erwähnenswert ist, dass er von 1885 bis 1888 Vorsitzender des Glatzer Gebirgsvereins war.

Am 29. Juli 1889 wurde Hohaus durch den Oberpräsidenten der Provinz Schlesien zum Pfarrer von Habelschwerdt ernannt. Der neue Pfarrer übernahm das Amt am 2. Oktober 1889. Um 15.30 Uhr wurde er durch die Vertreter der Stadt, die Lehrer sowie Jugendliche und Kinder bei einem auf der Glatzer Straße errichteten Tor begrüßt. Die Festansprache hielt Bürgermeister Schaffer, und ein in Weiß gekleidetes Mädchen trug ein Gedicht vor. Beim Klang von Marschmusik bewegte sich der Zug in Richtung Kirche. Die auf dem Weg liegenden Häuser waren mit grünen Kränzen und Birkenzweigen geschmückt. Vertreter des Schützenvereins und des Katholischen Gesellenvereins gaben Pfarrer Hohaus das Geleit. Entlang der Glatzer Straße standen Schüler der Habelschwerdter Schulen Spalier. An einem zweiten Tor unweit der Kirche begrüßte die zahlreich erschienene Geistlichkeit

den neuen Pfarrer, und der bisherige Verwalter der Pfarrei übergab ihm die Schlüssel zur Kirche. Zum Klang des Liedes Großer Gott, wir loben Dich wurde Pfarrer Hohaus in die Kirche geführt, wo er sich für diese so herzliche Begrüßung bedankte. Den Abschluss der Feier bildete der Segen mit dem Allerheiligsten.

Vom 17. bis 23. Juni 1894 wurde die Gemeinde Habelschwerdt durch den Prager Erzbischof Kardinal von Schönborn besucht. Es war dies ein bedeutsames und frohes Ereignis im Leben der Einwohner dieser Stadt. Der Kardinal erteilte 2171 Personen das Sakrament der Heiligen Firmung, traf sich mit Vertretern der städtischen Vereine, besuchte das städtische Krankenhaus (das heutige Pflegeheim am Spitalsplatz) sowie das Maria-Hilf-Krankenhaus (das heu-

tige Krankenhaus auf der Okrzei-Straße) und nahm teil an einer zu seinen Ehren in den Räumen des Königlichen Lehrerseminars abgehaltenen Festveranstaltung. Nach dieser Visitation wurde Pfarrer Hohaus am 19. Juli 1894 das Ehrenamt des Erzbischöflichen Notars verliehen. Am Mittwoch, dem 22. August desselben Jahres feierten die Bewohner der Stadt in festlichem Rahmen das 25jährige Priesterjubiläum von Pfarrer Hohaus.

Im Jahre 1901 wurde Pfarrer Hohaus zum Großdechant und erzbischöflichen Vikar für die Gläubigen der Grafschaft Glatz ernannt. An dieses Ereignis erinnert noch heute ein künstlerisch gestaltetes Glasfenster im Presbyterium der Habelschwerdter Pfarrkirche. Die Ernennungsurkunde erhielt er am 19. März, die feierliche Amtseinführung fand am 1. Mai in der



Inschrift auf dem Grabstein



Grabstein von Priester Hohaus

Hauskapelle des Erzbischöflichen Palastes in Prag statt. Gleichzeitig wurde er zum Ehrenkanoniker des Breslauer Domkapitels ernannt.

Im Jahre 1904 kehrten auf die Bitte von Pfarrer Hohaus hin die Schulschwester Unserer Lieben Frau nach Habelschwerdt zurück. Die Schwestern eröffneten am 11. April 1904 die Katholische Höhere Mädchenschule in ihrem alten Haus gegenüber der Kirche am damaligen Malerberg (heute Papst-Johannes-Paul II.-Straße). Es handelte sich um eine Einrichtung für Mädchen zwischen 11 und 16

Jahren, die anfänglich 30 Schülerinnen zählte. Zur Schule gehörte auch ein Internat.

Vom 4. bis 6. Oktober 1904 fand eine Visitation durch den Prager Erzbischof von Skrbensky statt. Dies war ein bedeutendes Ereignis im Leben der ganzen Stadt. Im Anschluss an die Visitation wurde Pfarrer Hohaus die Ehrenausszeichnung eines Päpstlichen Hausprälaten verliehen. Es soll auch nicht unerwähnt bleiben, dass Pfarrer Hohaus zusätzlich mit dem Roten-Adler-Orden IV. Klasse ausgezeichnet wurde. Im gleichen Jahr wurde



Todesanzeige in der Presse

er zudem in Anerkennung seiner Verdienste zum Ehrenbürger der Stadt Habelschwerdt ernannt.

Leider begann sich ab 1904 der Gesundheitszustand von Pfarrer Hohaus zu verschlechtern. Seine Augenkrankheit wurde immer ernster. Trotz dieser Probleme erfüllte Pfarrer Hohaus aber weiterhin alle seine Aufgaben.

Das Jahr 1908 war voll von bedeutenden Ereignissen im Leben der Habelschwerdter Pfarrgemeinde. Im April 1908 schloss die Firma Schlag & Söhne aus Schwidnitz den Bau der neuen Orgel ab. Ab dem 30. Juni hielt sich der Prager Erzbischof zu einer zweiwöchigen Visitation in der Pfarrei auf. Im gleichen Jahr erlitt Pfarrer Hohaus leider einen schweren Schlaganfall. Seit diesem Ereignis wurde die Pfarrei durch Pfarrvikar Pius Jung geleitet, der später selbst Pfarrer von Habelschwerdt wurde. Anfang Oktober 1908 wurde das Habelschwerdter Gotteshaus um einen neuen Hauptaltar bereichert.

Pfarrer Wilhelm Hohaus verstarb, nachdem er die heiligen Sterbesakramente empfangen hatte, am Ersten Weihnachtsfe-

iertag des Jahres 1909 um 9 Uhr in der Frühe. Die Beisetzungsfeierlichkeiten begannen am 28. Dezember um 10 Uhr. Die Trauermesse wurde durch den Prager Weihbischof Wenzeslaus Frind zelebriert. Der Bischof teilte der versammelten Trauergemeinde mit, dass Papst Pius X. Pfarrer Hohaus noch vor dessen Tod zum Apostolischen Protonotar ernannt hatte, was das Recht zum Tragen der Mitra und des Bischofsstabes einschließt.

Zum Schluss sei an dieser Stelle noch als erwähnenswerte Anekdote erwähnt, dass Pfarrer Hohaus eine besondere Vorliebe für Rosen hatte, deren Zucht und Pflege ihm besonders am Herzen lag. Er erwarb in der Nähe des Pfarrhauses ein ansehnliches Grundstück, auf dem er sich mit Hingabe der Pflege seines eigenen Obst-, Gemüse- und Blumengartens widmete.

Übersetzung: Heinz-Peter Keuten

Literatur:

A. Prasał, Ks. infułat dr Wilhelm Hohaus (1844-1909), „Zeszyty Muzeum Filumenistycznego” 10 (2012), s. 7-15.

MAG. DER GERMANISCHEN PHILOLOGIE

IRENA ROGOWSKA

Vereidigte Dolmetscherin
und Übersetzerin der deutschen Sprache

Tel. (00-48) 74 8726091

magister filologii germańskiej

Irena Rogowska

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

telefon

(74)

8726091

Wyjazdy Au-pair

Ryszard Grzelakowski

ZIEMIA KŁODZKA – WIEDZIEĆ WIĘCEJ – ZOBACZ I POZNAJ DAWNY ŚWIAT ULICY KŁODZKIEJ W DUSZNIKACH ZDROJU.

„...chcąc nie chcąc, pisuję czasami biogramy różnych osób wybitnych i zupełnie zwyczajnych, niejednokrotnie zastanawiam się czy nie wyrządzą im krzywdy, zamykając całe ich życie w niewiele mówiącym ciągu dat...”

Dwanaście lat temu w sobotę i niedzielę 13-14 października 2001 roku, odbyła się Międzynarodowa Konferencja na Uniwersytecie Wrocławskim na temat „Ich małe ojczyzny”. Ślązacy postrzegają swoją tożsamość przez pryzmat ojczyzny jako ziemi ojców. Dla Polaków z innych regionów kraju ojczyzna związana jest z państwem, narodem przekazywała wtedy prof. Krystyna Kossakowska-Jarosz z Opolą. Na konferencji zorganizowanej w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego przez Katedrę Etnologii Uniwersytetu uczestniczyło kilku wykładowców z dziesięciu krajów w tym z Niemiec, Grecji, Austrii, Serbii, Czech. Goście prezentowali różne aspekty małych ojczyzn, dziedzictwo kultury materialnej, mikro-historię, historię życia codziennego, mówiono o pałacach, zamkach, wsiach, małych miasteczkach, fenomenach uliczek, placów, świątyń, cmentarzy czy pomników. Zaproszono do udziału w konferencji regionalistów z Górnego i Dolnego Śląska. Profesor Bukowska-Floreńska z Cieszyna skupiła się na ogólnej interpretacji na przykładzie Górnego Śląska. Ojczyzna to nie tylko kraj, ale też miejsce zamieszkania kilku pokoleń rodzin - powiedziała, wskazując na liczne przykłady tworzenia się Śląskich miast. W ich obręb włączano pobliskie wsie, żyjące własną kulturą i tradycją, opartą na więzi rodzinno-sąsiedzkiej. Przynależność do miasta nobilitowała mieszkańców, wsie nabierały charakteru dzielnic, mieszkańcy nie rezygnowali jednak z własnej tożsamości. Przybysze kupujący w tym miejscu grunty, aby nie czuć się wyobcowani starali się integrować z mieszkającymi dłużej. Ważnym łącznikiem mieszkańców jest tradycja sakralna. Dotyczy to nie tylko spotkań przy kościele, ale i procesji. Ważną rolę odgrywa cmentarz jako miej-

sce rodzinne, łącząc tych co żyją, z tymi co odeszli. Wtedy na konferencji pomyślałem, że taką rolę na przestrzeni kilku wieków spełnia ulica Kłodzka w Dusznikach Zdroju. Nasze codzienne zabieganie, zaciera świadomość tego, że ktoś urodzony przy ulicy Kłodzkiej został ochrzczony w kościele parafialnym pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła przy tej ulicy, tu przyjął Pierwszą Komunię, uczył się na przeciwko kościoła, ślub zawierał w tym samym miejscu. Praca również czekała na niego przy ulicy Kłodzkiej. Tu były warsztaty: stolarskie, kołodziejские, szewskie, krawieckie, stelmach, siodlarz, cieśla, rymarz, dwóch kowali, młyn wodny i papierniczy. Piekarnie, tkalnie, liczne sklepy, trzy hotele, a więc i kucharze, sprzedawcy w sklepach, szpital założony w 1575 r., szkoła powstała w 1620 r., chór kościelny założony w 1594 r. "De-kanatsbuch des Heronymus Keck Fol.93" możemy przeczytać pod datą 1729 roku. Stosunkowo duża liczba duchownych przebywająca w Dusznikach (proboszcz, 2 wikariuszy, prepozyt szpitala) oraz wiele innych osób związanych z działalnością kulturalną - rektor szkoły, organista, uczyniły z jurysdykcji plebańskiej najpoważniejsze centrum życia kulturalnego na terenie miasta i to przyczyniło się do istnienia biblioteki liczącej 176 woluminów w języku łacińskim, greckim, niemieckim, francuskim i czeskim.

Działal przykościelny teatr uczniowski. Tuż obok u wylotu ul. Kłodzkiej do Rynku był ponad sto lat teatr miejski, należący do hotelarza i restauratora Grigera, właściciela hotelu „Deutsches-Haus” i „Scharzes Ros”, obecnie hotel „Sonata”. Pomieszczenia teatru służyły również do wyświetlania filmów, było tam pierwsze na Ziemi Kłodzkiej kino, założone przez Ewalda Herdena. Tuż za teatrem

ostał się zabytek, starego więzienia z połowy XVI w. z widocznym spacerniakiem, za więzieniem był ongiś cmentarz skazańców, oddzielony kamiennym płotem od cmentarza przykościelnego. Do obiektu dawnego więzienia przylega budynek dawnej drukarni Richarda Pohla, wydawcy dusznickiej gazety „Reinerzer Stadt-Blatt”. Tuż przy posesji kościoła parafialnego jest budynek, gdzie mieściła się apteka, drogeria i stacja benzynowa, należąca do Hansa Prudischa.

Na wysokości budynku Kłodzka 33, istniała do końca lat sześćdziesiątych ulica Kościelna, wiodąca do cmentarza i kościoła pw. Świętego Krzyża, rozebranego w drugiej połowie lat 60-tych XX wieku. Od strony południowej ul. Kłodzkiej za rzeką Bystrzycą Dusznicką spotkamy najstarszą papiernię w Europie (1606 r.), dziś Muzeum Papiernictwa. Na przestrzeni od Rynku do Muzeum Papiernictwa istnieje wiele obiektów wartych zainteresowania. Na początek wybrałem dom przy ul. Kłodzkiej 23 (dawna kamienica czynszowa, obecnie budynek mieszkalny). Powstał około 1870 roku, na miejscu starszego, zaznaczonego na widoku z 1737 r. (widać go dobrze na rysunku i fotografii z końca lat 90-tych XIX stulecia). Budynek 23 przylegał do końca lat 60-tych XX do dawnego szpitala miejskiego powstałego w 1575 r., rozebranego na początku lat 70-tych XX, decyzyjną władz miasta. Obecnie budynek 23 od zachodu przylega do współczesnej plomby, pierwotnie w zwartym ciągu zabudowy. Od północy i wschodu przylega do łąki sięgającej szosy Kudowa - Kłodzko. Obiekt jest prostokątny, usytuowany po stronie północnej ul. Kłodzkiej, trzykondygnacyjny, podpiwniczony, nakryty dachem od północy mansardowym, w po-

łaci północnej dwie wybudówki. Miłośnika architektury zainteresuje elewacja południowa, sześciopiętrowa, w dolnej kondygnacji podział na osie zakłócony, w drugiej i trzeciej od lewej szerokie i zamknięte odcinkowe wejście posiadające piękne drzwi płycinowe drzwi w górnej partii przeszklone. Kondygnacje oddzielone gzymsowaniem, między pierwszą, a drugą podwójne z dwóch profilowanych listew, pod oknami trzeciej cieni gzyms z plecionkowym frezem stiukowym. W połaci dachowej trzy drewniane lukarny z blaszanymi szpiczastymi daszkami. Okna drugiej kondygnacji w profilowanych obramieniach, z naczółkiem w formie odcinka gzymsu wspartego na dwóch konsolach zdobionych motywem cekinowym, w nadokienniku dekoracja stiukowa: koło i leżące kandelabrowe motywy roślinne. W trzeciej kondygnacji profilowane obramieniem okien z diamentowym klinem, zwieńczonym muszlą, z dwiema esownicami po bokach. Tyle o budynku, który właśnie jest poddany renowacji.

Pragnieniem moim jest przekazanie wiedzy współczesnym mieszkańcom, o historii, dziedzictwie kulturowym i materialnym miasta i źródło. Każdego dnia mijamy 100 i 150 letnie domy, o których bardzo mało lub nic nie wiemy. To jest próba przybliżenia, odrobiny wiedzy o tym, co widzą nasze oczy, z tego co pozostało z dawnych czasów. Dominujący w architekturze europejskiej od drugiej połowy XIX i początku XX wieku historyzm, nawiązujący do dawniejszych form, znany był projektantom dusznickich kamienic i gmachów użyteczności publicznej. Operowali oni środkami wyrazu, pasującymi do architektonicznego klimatu miejscowości o starych tradycjach. Spośród nurtów historyzmu w Dusznikach Zdroju występuje głównie neorenesans, nie brak też motywów



1) Widokówka z 1906 r. ul. Kłodzka od strony wschodniej, czwarty dom od prawej to nr 23; 2) ul. Kłodzka rys. Junga z 1896 roku; 3) Dwie panie z pakietu widokówek i fotografii; 4) Młody wojskowy Otto; 5) Grupa żołnierzy na froncie, Otto drugi z lewej, leżący; 6) Fragment widokówki z adresem J. Stümpfa z 1919 r.; 7) Południowa fasada budynku przy ul. Kłodzkiej nr 23.

neobarokowych czy eklektycznego łączenia stylów. Nowością były przykłady secesji (Kłodzka 28) oraz (już po 1918 roku - modernizmu). Wybrałem do prezentacji ul. Kłodzką z racji tradycyjnego znaczenia i wielowiekowej rangi. Opadająca od Rynku na wschód, wytyczona w kierunku miasta, którego nazwę nosi, już w pierwszej połowie XVIII wieku była największą zabudowaną w sposób ciągły ulicą Dusznik. Do czasu budowy obwodnicy miejskiej w latach siedemdziesiątych XX wieku pełniła też funkcję głównej drogi wjazdowej.

Patrzę na południową fasadę obiektu przy ulicy Kłodzkiej 23. W tym domu, ktoś czytał, rozmy-

ślał lub otwierał komuś serce. Inny usiłował może zbadać przestrzeń, trudził się nad obliczeniami mgławicowej Andromedy... Ileż tu okien zamkniętych, ileż gwiazd wygasłych, ludzi uśpionych. I już na zakończenie pewna romantyczna historia, odkryta w czasie wymiany zniszczonej podłogi w jednym z mieszkań tego domu. Było to jakieś 35-40 lat temu, moja znajoma pani I. Klimkowska przekazała mi pakietek zawierający 6 widokówek, zdjęcie dwu młodych kobiet w strojach pierwszej dekady XX wieku, portret całościowy młodego wojskowego oraz grupę żołnierzy w połowych mundurach. Zdjęcie wykonano

zapewne na froncie, widać z lewej strony drewniane umocnienia, na odwrocie, zaznaczono osobę autora korespondencji do córki mistrza rzeźnickiego Josefa Stümpfa, imieniem OTTO drugi od lewej leżący na ziemi i data 6 lipca 1916 r. Pierwsza widokówka jest z Kłodzka i nosi datę 3 maja 1915 r. kolejna z Nysy, Wrocławia, Truppenplatz Beverlo (Soldatenheim) Belgien, z Berlina i ostatnia z datą 19. 4. 1919 r. z pieczęcią 2 Kompanii Pierwszego Pułku Piechoty i napisem Feldpost. Można założyć, że żołnierz o imieniu Otto przeżył I wojnę światową i młodzi spotkali się przy ulicy Kłodzkiej 23. Przedstawiłem tylko skromny epi-

zod jednej z historii wojennych, jakie doświadczali wszyscy biorący udział, i ci którzy z niepokojem oczekiwali bliskich. c.d.n.

Korzystałem:

1. D. R. Eysymont „Duszniki Zdrój. Studium historyczno-urbanistyczne” Wrocław tom I-III
2. Krzysztof Dackiewicz Muzeum Politechniki Wrocławskiej. Rocznik Muzeum Papiernictwa 2012, tom VI Książka adresowa „Bad Reinerz 1936”.
- A. de Exupery „Lot na Południe”, Relacje ustne dawnych mieszkańców Elizabeth Vinzenz i Wilhelma Aleksandrowa.

Filmy, które warto zobaczyć

„Żywie Białorusi” i „Europa Środkowa idzie na wolność”

(red.) Od 8 maja 2013 roku film polski pod tytułem „Żywie Białorusi” jest dostępny dla użytkowników youtube.

W ciągu pierwszych czterech dni film obejrzało 50 tys. widzów w internecie.

Film Krzysztofa Łukasiewicza trwa 102 minuty, opowiada o losach białoruskiego muzyka rockowego, który nagle

(po przymusowym wcieleniu do wojska) zmienia się w zaciętego i zdecydowanego przeciwnika reżimu Łukaszenki.

Film przekazuje między innymi jak na Białorusi rządzący zwalczają opozycję, fałszują wybory oraz kontrolują internet. Film jest szczerzy i wywołuje wśród odbiorców oburzenie i chęć pomocy młodym ludziom na Białorusi. Ten film był pokazywany także podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cieszynie, który został zorganizowany po obu stronach granicznej rzeki Olzy w dniach od 30 kwietnia do 5 maja br.

„Kino na granicy” to polsko-czeski przegląd filmów, który funkcjonuje już od 15 lat dzięki pasji polskich i czeskich organizatorów.

W czasie festiwalu pokazano także inne filmy o walce o wolność i demokrację.

Największe zaciekawienie i żywy odbiór wśród młodej widowni zdobył film Mirosława Jasińskiego pt. „Europa Środkowa idzie na wolność”. Jest to film dokumentalny (57 minut), który został zrealizowany w 2012 roku. W filmie wypowiadają się politycy oraz samorządowcy, a także zwykli obywatele, którzy doświadczyli życia w szczególnym okresie historii, w którym kilka narodów w Europie Środkowej odważnie wybiło się na niepodległość. Film ten jest znakomitą lekcją historii. Szczególnie dla młodych ludzi.

Joseph Wittig

HRABSTWO KŁODZKIE KRAJ MARYJNY

*Tam, dokąd przyszedłem z Dzieciątkiem Bożym,
ciemność stawała się jasnością,
a zatwardziały delikatnym,
dzikość ludzi została przemieniona.
Wszystkie złe duchy musiały omijać
słoneczne przesłanie mojego oblicza
i ustąpić musiały wszystkie złe moce.*

„Do przygotowania dobrej sałatki ziemniaczanej z parowaną kapustą trzeba mieć zawsze siedemdziesiąt dwa składniki” powiedziała mi ostatnio pewna starsza, miła mieszkanka Hrabstwa Kłodzkiego. Z takiej samej ilości cząsteczek składa się prawdziwy mieszkaniec Ziemi Kłodzkiej. A wrotycz jest jedną z tych

cząsteczek. To działa jak cud. Nawet jeśli został zasiany w jakimś pokoleniu przed stuleciami, to oddziałuje ciągle jeszcze w dalszych, również tam, gdzie już dawno o nim zapomniano lub z pewnych względów czuje się do niego wstręt.

My, mieszkańcy Ziemi Kłodzkiej mamy wszyscy ze sobą pew-

ne podobieństwo. Pochodzi ono z różnych rzeczy, ale wywodzi się też z tego.

Był czas gdy rozkwitła miłość do Matki Jezusa w formie wizerunków wszelkiego rodzaju, we wszystkich miastach i wioskach, przy wszystkich drogach i ścieżkach naszej małej ojczyzny. Kwitnie jeszcze teraz, ale często jest to trochę przywidłe kwitnienie. Ja wiem, przy kwitnieniu i wędnięciu nie można się Bogu wtrącać. Zrobi to jak zawsze dobrze. Ale tam, gdzie jeszcze coś kwitnie, ucieszy się, gdy my się cieszyć będziemy, że jeszcze coś kwitnie.

Ucieszy się On również, gdy ozdobimy kartki naszego kalendarza tym wspaiałym kwie-

ciem. Ludzie z zewnątrz często nie wiedzą, jakie skarby my tu posiadamy. Nawet ludziom stąd niejedno wyda się nowe. Pisze się obszerne książki z dziedziny historii sztuki lub nawet wiotomowe dzieła o oddawaniu czci Maryi, a nie wie się nawet, że pośrodku naszego Hrabstwa Kłodzkiego wytrysnęło jedno z najsilniejszych źródeł zarówno sztuki, jak i religii, a my posiadamy ciągle jeszcze nie tylko wiedzę o tym, lecz w naszych górach również studnię tego źródła! O to powinienem się oczywiście mniej troszczyć. Piszę o tym tylko dlatego, żeby wywołać choć małą radość w sercach mieszkańców tej ziemi, gdy o tym usłyszą.

MATKA BOSKA BOLESNA W STARYM WIELISŁAWIU

Nawet nie wiem czy ten tytuł jest prawidłowy, ale został mi tak podany, a Madonna ta chronologicznie nie pasuje tutaj, chociaż jest również czcigodnego wieku. Przyporządkuję ją już tutaj, aby pokazać, że również trzeci rodzaj wizerunków z Madonną z pierwszego chrześcijańskiego wieku znalazł uznanie w Hrabstwie Kłodzkim. Chodzi mianowicie o Blachernitissę, Madonnę bez dzieciątka, modlącą się Madonnę. Oczywiście nie ma podniesionych rąk w modlitwie, jak kapłani przy Dominus vobiscum, lecz składa je w cichym geście lekko zgiętych dłoni na wysokości piersi. Znam tę figurę tylko z mistrzowskiego zdjęcia naszego, pochodzącego z Ziemi Kłodzkiej fotografa Georga Marxa. Stoi ona podobno w ciemnym, oszklonym obudowaniu, pomalowana przez dłonie, którym brak było talentu artystycznego. Na szczęście nie widać tego na fotografii.

Czasami myślę sobie, że jest to najpiękniejszy, najbardziej poruszający portret w całym Hrabstwie Kłodzkim. Nie znajduję nic podobnego nawet w katalogu śląskich dzieł sztuki. Z uroczą dziewiczością spogląda mądre oblicze spod welonu

zakonnego. Szata, przepasana w pasie opada w szerokich, szlachetnych fałdach do stóp. Wydaje mi się, że tak szlachetne postacie pojawiły się w sztuce około 1320 r., a z drugiej strony mogłoby się wydawać, że wykonał ją jakiś pobożny mistrz naszych czasów. Czy jest ona Matką Bolesną? W starych czasach Matka Bolesna wyrażana była z gestem żalobnym, tzn. wznosi lewą rękę ku górze. Pewien śląski obraz, „Maryja w nadziei” posiada podobną prostotę. Madonna w Starym Wielisławiu wygląda raczej tak, jak gdyby pełna dziewczęcego zdziwienia dowiedziała się wieści przekazanej przez anioła. W całej postawie i w geście dłoni przypomina wizerunek Madonny z kolońskiego mszału z roku 1514. Mieszkańcy Starego Wielisławia opowiadają o pocieszających cudach związanych z tą figurą, np. z okresu wojny 30-letniej.

Poza tym postać Blachernitissy występuje rzadko w Hrabstwie Kłodzkim. Odnaleźć ją można ponownie w obrazach o niepokalanym poczęciu ostatnich wieków. Hrabstwo Kłodzkie zdobyła Hodigitria jako „królowa niebios”.



taj zdradzić - przeprowadził on dowód, że opowiadanie Arnošta, które już dawno zaliczono do „legend Hrabstwa Kłodzkiego”, jest historycznym dokumentem o niezaprzeczonej prawdziwości i o najwyższym kulturalno-historycznym oraz religijno-historycznym znaczeniu. Z dokładnością i rzetelnością, których w takich sprawach przed wiekiem XIX wcale nie oczekiwano, obserwuje, rozważa i opisuje wielki biskup wieku XIV zdarzenie w kłodzkim kościele parafialnym. Stał on pewnej soboty, wraz z innymi uczniami podczas „Salve Regina” przed Madonną. Prawdopodobnie pod wrażeniem słów: „Skieruj swoje miłosierne oczy na nas” spojrzął na Madonnę. Jednak jej oblicze odwróciło się od niego. Prawdopodobnie dlatego, że brat Zakrystian chciał od strony zakrystii oczyścić i ozdobić figurę na niedzielę, a nie zwrócił uwagi na to, że

chłopcy byli jeszcze w kościele. Oczywiście należałoby znać ludzi XIV wieku, aby zrozumieć, że pobożny chłopiec dojrzał całkiem sam nadnaturalną stronę całego zajścia i pomyślał ze skruchą o swojej grzeszności. Widział figurę z odwróconą od niego nie tylko głową, ale Matka święta odwróciła się od niego nawet plecami. Jednak Dziecię Boże - ku jego pociesze - nie odwróciło się od niego. Dopiero po wielu łzach i modlitwach oblicze Matki Boskiej zwróciło się znowu ku niemu!

Zdarzenie to miało miejsce około roku 1320. Kłodzki kościół parafialny, liczący około 120 lat był wówczas jeszcze drewnianą budowlą. Arnošt zaręcza, że Madonna stała nad ołtarzem głównym. On sam założył fundację, ze środków której powstał później kościół z kamienia. W roku 1485 zapadła się jednak „przednia część sklepienia”, zabiła kilku kleryków i zniszczyła

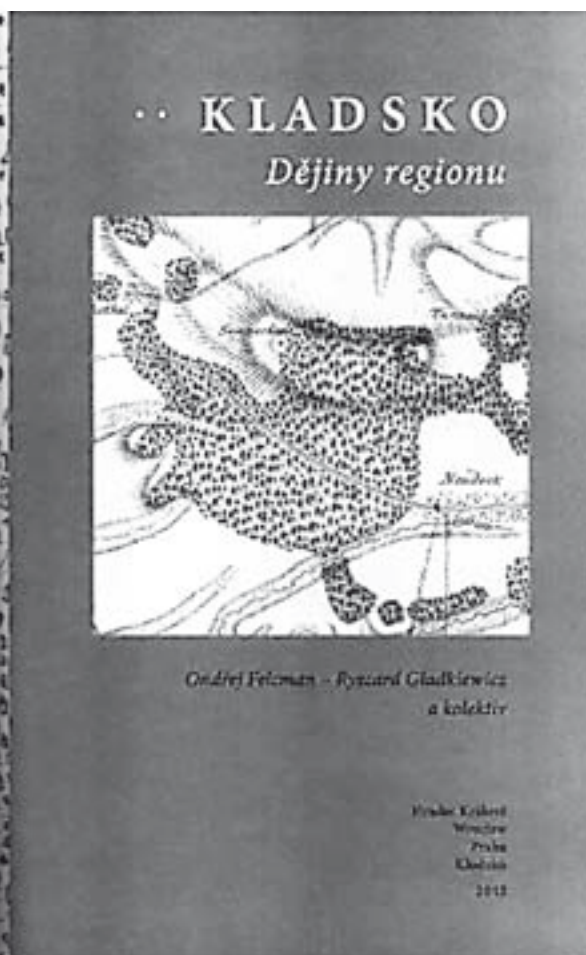
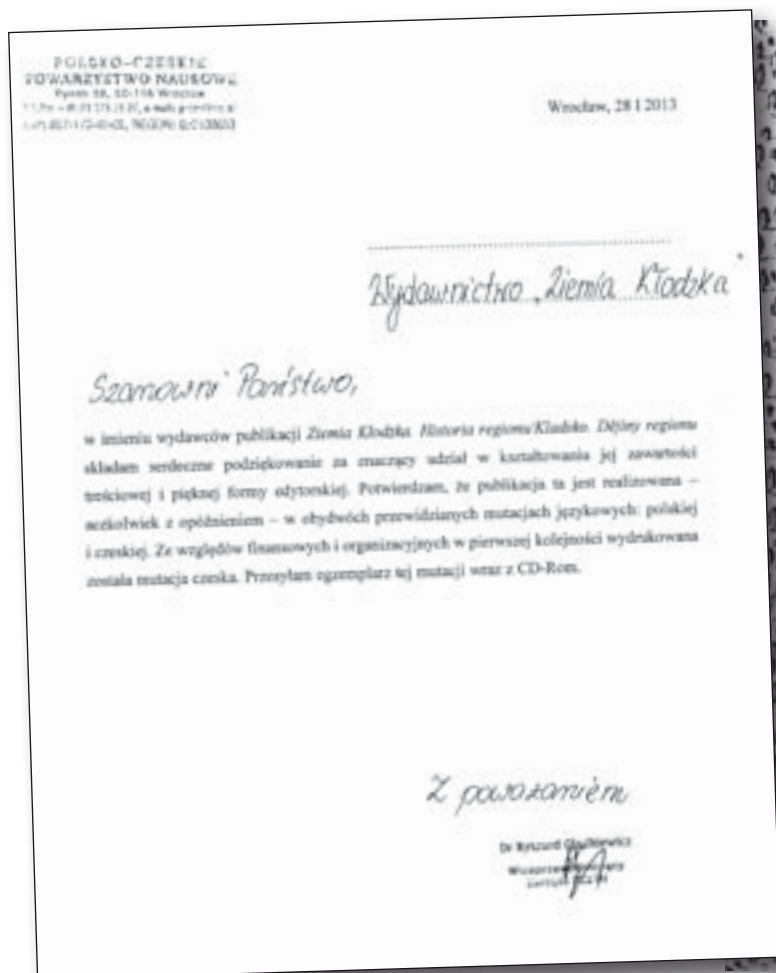
prawdopodobnie ołtarz, jak również grób Arnošta. Z tego okresu pochodzi kłodzka Cudowna Madonna. Figura, którą widział Arnošt została usunięta. Dokąd? - Jeśli nie została całkiem zniszczona - możliwe jest, że figura miała tylko pewne uszkodzenia - wówczas powinna być do rozpoznania, według danych zawartych w szkicu. Musiała to być Madonna, którą można tak obrócić, że „widać jej tył głowy i część pleców”, natomiast oblicze dziecięcia jest nadal widoczne. Taki przypadek nie był z pewnością zbyt częsty, zwłaszcza wśród kłodzkich Madonn; około roku 1320 nie było chyba w murach Kłodzka więcej takich Madonn, tylko ta jedna. Krótka i zwięzła: Stojąca obecnie w Słupcu Madonna z Kłodzka posiada wszystkie cechy tego okresu i w swojej szczególnej formie odpowiada w tak wyrazisty sposób przypadkowi arnoštowskiego przeżycia, że

musi być ona ową pierwotną Cudowną Madonną z Kłodzka.

Figura ma wysokość 1,23 m; od około 45 lat pokryta polichromią, wcześniej „całkiem pozłocona” (ślady widoczne jeszcze na brzegach tylnej strony); prawe przedramię odłamane i źle uzupełnione; korona z drewna (na płaskiej głowie), prawdopodobnie wykonana w XIX wieku; tylna strona płasko obrobiona; w zakrytym zagłębieniu karteczka: „A. Monse, rzeźbiarz dekorator z Kłodzka” (dyplom obywatelski 1840, śmierć 1854); ślady poprzedniego okrycia. Mistrz piekarni Anton Wache, dziadek dwóch księży z Hrabstwa Kłodzkiego, nabył na licytacji to dzieło, pochodzące z kłodzkiej rupieciarni (1830-50?). Stało ono ponoć wcześniej jakiś czas w kościele u Franciszkanów.

tłumaczenie:

Sabina Zawada - Guzara





FUNDACJA MIĘDZYNARODOWYCH FESTIWALI CHOPINOWSKICH W DUSZNIKACH ZDROJU
 FOUNDATION OF INTERNATIONAL CHOPIN FESTIVALS IN DUSZNIKI ZDRÓJ
 57-340 DUSZNIKI ZDRÓJ, RYNEK 10, TEL/FAX 0048-74-8669280
 www.chopin.festival.pl e-mail: chopin@festival.pl
 Member of the International Federation of Chopin Societies

Duszniki-Zdrój, 5 lipca 2013 r.

Szanowni Państwo,

Mam przyjemność poinformować, iż w dniach 2-10 sierpnia br odbędzie się pod patronatem Bogdana Zdrojewskiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego **68 Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju.**

Dyrektor Artystyczny: Piotr Paleczny

Kalendarz wydarzeń festiwalowych:

- 2. sierpnia** godz. 20.00 Recital Inauguracyjny: Dina Joffe -fortepian,
3. sierpnia godz. 11.00 koncert dla młodzieży, Duet Fortepianowy Tamara Granat i Bartłomej Kominek prowadzenie Tamara Granat
 16.00 „ W 100-lecie urodzin prof. J. Ekiera” , Wykład dra Artura Szklenera : „Życie i dzieło Profesora” oraz koncert laureata I Nagrody Konkursu Chopinowskiego NIFC (grudzień 2012 r.)
 20.00 Recital fortepianowy Francesco Piemontesi
4. sierpnia godz. 11.00 Koncert Symfoniczny Młodzieżowej Filharmonii z Noveho Mesta Czechy
 16.00 Recital fortepianowy Beatrice Rana
 20.00 Recital fortepianowy Olga Kern
5. sierpnia godz. 16.00 recital fortepianowy Carmen Knoll, Shaun Choo (dwa półrecitale)
 20.00 Recital fortepianowy Kiril Gerstein
6. sierpnia godz. 16.00 Recital fortepianowy Vitaly Pisarenko
 19.00 Recital charytatywny laureatów II- VI miejsca Konkursu Chopinowskiego NIFC (grudzień 2012)
 Sala Kameralna im. Jana Webera
 22.00 Koncert NOKTURN z udziałem większości artystów uczestniczących w festiwalu, prowadzenie Anna Skulska (Polskie Radio Pr.2) + aktor Marcin Przybylski
7.sierpnia godz. 16.00 Koncert skrzypcowo-organowy: Krzysztof Jakowicz – skrzypce, Krzysztof Marosek - organy
 20.00 Recital fortepianowy Federico Colli laureat I Nagrody Konkursu w Leeds (2012 r.)
8. sierpnia godz.16.00 Recital fortepianowy Dong-Min Lim
 20.00 Recital fortepianowy Ilya Rashkovskiy, laureat I Nagrody Konkursu w Hamamatsu (listopad/grudzień 2012 r.)
9. sierpnia godz.11.00 Koncert dla młodzieży Duet Fortepianowy Tamara Granat i Bartłomiej Kominek prowadzenie Tamara Granat
 16.00 Recital fortepianowy Zbigniew Raubo
 20.00 Recital fortepianowy Boris Giltburg, laureat I Nagrody Konkursu w Brukseli (maj/czerwiec 2013 r.)
10 sierpnia godz11.00 Koncert dla młodzieży Piano Impressions Maciej Markiewicz -fortepian
 16.00 Recital fortepianowy Mariya Kim
 20.00 Recital fortepianowy Vadym Kholodenko, laureat I Nagrody Konkursu Van Cliburna (czerwiec 2013 r.)

Festiwalowi będzie towarzyszył XII Ogólnopolski Mistrzowski Kurs Pianistyczny, którego wykładowcami będą prof. Choong-Mo Kang i prof. Arie Vardi.

kredytowani dziennikarze otrzymają nieodpłatne karty wstępu na wszystkie koncerty Festiwalu.
 Serdecznie zapraszam.

Łączę wyrazy szacunku

Prezes Zarządu
 Andrzej Merkur



Ośrodek
Kultury
i Sztuki
we
Wrocławiu

Institucja
Kultury
Samorządu
Województwa
Dolnośląskiego



**DOLNY
ŚLĄSK**

WYSTAWA „SCHLABS POSZUKUJĄCY. FOTOGRAFIA Z LAT 1952-1957”

6 czerwca – 24 lipca 2013 Wrocław



W czerwcu, w Dolnośląskim Centrum Fotografii "Domek Ro-

mański" Galeria OKiS, będzie można przyjrzeć się twórczości poznańskiego fotografa – Bronisława Schlabsa (1920 – 2009). Zajmuje ona znaczące miejsce w historii polskiej fotografii, przy czym pod soczewką badaczy znajdują się przede wszystkim abstrakcyjne fotografie, powstające w latach 1958-1961.

Prace te pokazywane, obok fotografii Zdzisława Beksińskiego i Jerzego Lewczyńskiego, na słynnej wystawie „Pokaz zamknięty” w 1959 roku (nazwanej przez Alfreda Ligockiego pokazem „Antyfotografii”), spotykały się również z zainteresowaniem na scenie międzynarodowej, m.in. przedstawiciela niemieckiej fo-

tografii subiektywnej – Otto Steinerta; natomiast w 1960 roku zostały pokazane na słynnej wystawie „The Sense of Abstraction in Contemporary Photography” w Museum of Modern Art w Nowym Jorku.

Organizatorzy: Ośrodek Kultury i Sztuki, www.okis.pl

KONCERT GOGOL BORDELLO

19 czerwca 2013, Wrocław



Koncert zainauguruje kolejną edycję WrocLove Fest – Święto Wrocławia 2013.

Skład tej formacji założonej w Nowym Jorku w późnych latach 90 jest równie niecodzienny, jak muzyka, którą grają. Połączenie cygańskiego punk rocka, reggae, folku i orientu to mieszanka

kości wybuchowa, szczególnie w wykonaniu tak niezwyklej ekipy. Zespół składa się z ośmiu imigrantów pochodzących głównie z Europy Wschodniej, ale także odleglejszych zakątków świata, jak Izrael, Etiopia czy Ekwador.

Na czele tej etnicznej składanki stoi pochodzący z Ukrainy

Eugene Hütz, który wraz z rodziną wyemigrował do Stanów Zjednoczonych po awarii reaktora w Czarnobylu.

Organizator: Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Kulturalnych Nasze Miasto Wrocław, www.wrockfest.pl

mgr Jarosław Orłowski

Licencjonowany przewodnik po Wiedniu i Austrii

tel. +43 681 102 442 92

jaroslaw.orlowski@chello.at

<http://www.viennaguide1.eu/> • <http://www.adara.at/cms/>

XIII FESTIWAL KULTURY POŁUDNIOWOSŁOWIAŃSKIEJ 2013

20 – 22 czerwca 2013, Bolesławiec



XIII Festiwal Kultury Południowosłowiańskiej odbędzie się w ramach Dni Miasta. Festiwal

wspierają: Ambasada Republiki Chorwacji, Ambasada Republiki Serbii, Ambasada Republiki Słowenii oraz Ambasada Bośni i Hercegowiny. Ideą imprezy jest pielęgnowanie tradycji bałkańskiej, z którą związani są liczni mieszkańcy Bolesławca.

W kinie Forum odbędzie się przegląd współczesnego kina

serbskiego. Będą to najważniejsze serbskie produkcje filmowe ostatnich lat. W sobotę, 22 czerwca w Rynku bolesławieckim, odbędzie się impreza plenerowa, powstanie wioska reemigrantów w której zaprezentują się Koła Gospodyń Wiejskich. Wieczorem uczestników porwą bałkańskie rytmy grupy Sokół Orkestar. Fe-

stiwal zakończy grupa Publiczki, która gra żywiolową mieszankę folku bałkańskiego, kaszubskiego i polskiego.

Organizator: Bolesławiecki Ośrodek Kultury - Międzynarodowe Centrum Ceramiki, www.bok.boleslawiec.pl



OPEN SUMMER FESTIVAL

21-22 czerwca 2013, Kłodzko

Już po raz szósty sezon wakacyjny otwiera impreza na zabytkowej twierdzy. Gwarantujący doskonałą zabawę Open Summer Festival, składa się z dwóch bloków programowych: Twierdza dla aktywnych oraz Rock Bastion. Zatem to nie tylko możliwość wysłuchania dobrej rockowej muzyki wyko-

nywanej przez kapele podczas wieczornych i nocnych koncertów na specjalnie w tym celu przygotowanej scenie, w otoczeniu bastionów twierdzy, to również możliwość poznania historii samego obiektu, a także, co najważniejsze – to impreza, w której udział mogą wziąć całe rodziny. Z myślą o uczest-

nikach zaplanowano gry i zabawy terenowe, m.in. poszukiwanie skarbów w podziemiach twierdzy.

Organizatorzy: Urząd Miasta Kłodzka, www.klodzko.pl/klodzko/markowa Kłodzkie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji



Sinead O'Connor nie da pomylić się z żadną inną postacią na scenie muzycznej. To wokalistka obdarzona niezwykle wrażliwym, łamiącym ludzkie serca, a jednocześnie psychodelicznym i niepokojącym głosem. To również niepokorna duchem, wojownicza królowa muzyki.

Będzie to jej pierwszy, od kilku lat, koncert w Polsce i niewątpliwie najbardziej oczekiwany. Sinead przybędzie do Wrocławia z powiększonym zespołem przygotowanym na znakomite widowisko sceniczne. Dla fanów twórczości Sinead O'Connor pierwszy koncert

po wydaniu ostatniego albumu „How About I Be Me (And You Be You)?” to pozycja obowiązkowa!

Organizator: Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Kulturalnych Nasze Miasto Wrocław, www.wrockfest.pl

KONCERT SINEAD O'CONNOR

22.06.2013, Wrocław



KONCERT MARIZY

23.06.2013, Wrocław

Okrzyknięta narodowym skarbem Portugalii, największa sława stylu fado i gwiazda najlepszych sal koncertowych na całym świecie – Mariza, wystąpi w ramach festiwalu WrocLove Fest.

Głos Marizy określa się słowami "magiczny, diamentowy, magnetyczny", a fenomen po-

pularności porównuje się do najsłynniejszych div operowych i megagwiazd pop/rock. W recenzjach koncertów wielu wykonawców pisze się często, że artysta oczarował publiczność. W wypadku Marizy używa się określeń bardziej dosadnych - jej koncerty elektryzują, oszałamiają, wprowadzają

w zachwyt, a nawet ekstazę! Jedno jest pewne - jej sława już dawno wykroczyła poza krąg wielbicieli fado.

Organizator: Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Kulturalnych Nasze Miasto Wrocław, www.wrockfest.pl



UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIE NAGRODY „ODRY” ZA ROK 2012

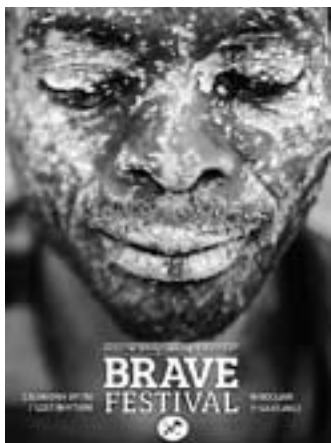
24 czerwca 2013, Wrocław

Redakcja i Rada Redakcyjna miesięcznika „Odra” postanowiły przyznać nagrodę „Odry” za rok 2012 Profesorowi Zygmuntowi Baumanowi, twórcy pojęcia „płynnej nowoczesności”, jednego z najważniejszych współczesnych socjologów na świecie.

Dwie wydane w ubiegłym roku książki To nie jest dziennik i Bauman\ Bałka dowodzą szerokiego spektrum jego zainteresowań obejmujących socjologię, filozofię, politologię, etykę, teologię, a także wrażliwości na urodę i wagę literatury. Uroczystość

wręczenia nagrody odbędzie się 24 czerwca 2013 o godz. 14.00 w Refektarzu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Organizatorzy: Ośrodek Kultury i Sztuki, www.okis.pl, Miesięcznik „ODRA”



BRAVE FESTIVAL 2013: ZAGINIONY RYTM

7-12 lipca 2013, Wrocław

„Zaginiony rytm” – pod takim tytułem odbędzie się 9. edycja Brave Festival. Wsluchamy się w rytmy ginących kultur Indii, Algierii, Burundi, Republiki Południowej Afryki, Tanzanii czy Maroka. Z artystami Brave spotkamy się – poza występami – także w ramach BRAVE MEETINGS. Fe-

stivalowi towarzyszyć będą 8. Przegląd Filmowy oraz 4. edycja BRAVE KIDS.

Na Festiwalu będzie można zobaczyć występ Królewskich Bębniarzy z Burundi. Afryka to kontynent bębnow. Niemniej goszczący w tym roku we Wrocławiu artyści grają na nich ze

szczególnym wigorem, zręcznością, zwinnością i wdziękiem. Wybijany przez nich rytm przywodzi na myśl spadający z wysokości piorun.

Organizator: Stowarzyszenie Kultury Teatralnej "Pieśń Kozła", www.2013.bravefestival.pl

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TAŃCA - ŁĄDECKIE LATO BALETOWE

8-14 lipca 2013, Łądek Zdrój



Międzynarodowy Festiwal Tańca - Łądeckie Lato Baletowe zawdzięcza swoją nazwę pomysłowi organizowania w najstarszym Polskim uzdrowisku obozów baletowych dla tancerzy. Inicjatorem i patronem festiwalu jest Sławomir Pietras, wieloletni dyrektor scen baletowych w Polsce. Od piętnastu już lat, na kilka letnich dni na

początku lipca, Łądek Zdrój zmienia się w stolicę tańca. Warsztaty taneczno-choreograficzne, wieczorne spektakle teatrów tańca, pokazy, spotkania z artystami z całego świata, Noce z Tańcem, wystawy, to tylko niektóre z atrakcji programowych MFT. Od lat przyciągają one do Łądku setki osób zafascynowanych tańcem, ale

również poszukujących czegoś, co mogą odnaleźć tylko w Łądku, czyli pięknych górskich krajobrazów, możliwości korzystania z wód leczniczych, SPA, niezwykłego klimatu kurortu i relaksu.

Organizator: Centrum Kultury i Rekreacji w Łądku-Zdroju, www.festiwaltaanca.ladek.pl

SLOT ART FESTIVAL

9-13.07.2013, Lubiąż



Slot Art Festival to jeden z największych festiwali kultury alternatywnej w Polsce, to pięć dni wypełnionych dziesiątkami warsztatów, koncertów, imprez, projekcji filmowych i wykładów. To również coś daleko więcej - pięć dni wyjętych spod ogólnych praw wyścigu szczurów, walki i pośpiechu.

Jest to festiwal ludzi i spotka-

nie. Dopiero potem muzyki, imprez i warsztatów. Dlatego poza wieloma scenami muzycznymi, organizujemy w różnych zakamarkach kluby i kafejki z dobrą kawą i herbatą. To przestrzeń gdzie ludzie ze sobą rozmawiają, dyskutują, przeżywają coś razem, uczą się od siebie, pomagają sobie.

Slot Art Festival to pięć dni roz-

rywki na wysokim poziomie, a także brama do nowych możliwości, przyjaźni i kontaktów. Festiwal, po którym zostaną Ci nie tylko wspomnienia, ale także marzenia i świeża energia do działania.

Organizator: Stowarzyszenie Lokalnych Ośrodków Twórczych, www.slot.art.pl

CASTLE PARTY

11-14 lipca 2013, Bolków



Jest to jedyne wydarzenie tego typu w Europie Środkowej i Wschodniej. Od roku 1994 festiwal gościł na swojej scenie największe gwiazdy sceny dark independent. Wszystko zaczęło się na Zamku Grodziec w 1994r. Dwudziestego sierpnia niewielka grupa fanów (ok.300 osób) obejrzała 5 zespo-

łów, które w tym czasie zaczynały dopiero swoją działalność. Zagrały wtedy Moonlight, Daimonion, T.R.H., Pornografia i Fading Colours. Koncert powstał dzięki współpracy trzech ostatnich z wymienionych zespołów. Niesamowita atmosfera, panująca tamtej nocy na zamku, spowodowała, że

powtórzyli to samo w następnym roku, w poszerzonym składzie.

W tym roku wystąpią m.in.: LACRIMOSA, VNV NATION, CORVUS CORAX, ANNEKE VAN GIEBERSBERGEN, ICON OF COIL.

Organizator: Castle Party Productions, www.castleparty.com



MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TAŃCA XV ŁĄDECKIE LATO BALETOWE

8 - 14 LIPCA 2013 ŁĄDEK-ZDRÓJ

PROGRAM

FESTIWALOWA ROZGRZEWKĄ

7 lipca (niedziela)

16.30 Kinoteatr ul. Orla 7

Spektakl powarsztatowy: "Born This Way" w wykonaniu dzieci i młodzieży z Łądko-Zdroju i Stronia Śląskiego, Zespołu Tańca Kreatywnego "Motylki" oraz Teatru "STĄD"

8 lipca 2013 (poniedziałek)

Scena na rynku

godz. 21.30

Spektakl baletowy: „Carmen Suita”

Divertissement Ballet

9 lipca 2013 (wtorek)

scena na rynku

godz. 21.30

Program Etiud Tanecznych West Chester Dance Company (USA)

10 lipca 2013 (środa)

scena na rynku

godz. 21.30

Wieczór Tanecznych Zderzeń

11 lipca 2013 (czwartek)

Kawiarnia "Maxim"

ul. Cienista 1

godz. 19.00

Seminarium: „Święto wiosny - odradzające się ciało / cykliczny taniec”

Prowadzenie: Iwona Pasińska

11 lipca 2013 (czwartek)

scena na rynku

godz. 21.00

Program Etiud Tanecznych West Chester Dance Company (USA)

11 lipca 2013 (czwartek)

scena na rynku

godz. 22.00

Spektakl: "Ona i On"

Grójecki Teatr Ruchu

"Inspiracje"

12 lipca 2013 (piątek)

scena na rynku

godz. 18.00

Koncert „Dzieci Dzieciom” prezentacje taneczne dzieci i młodzieży uczestniczącej w warsztatach festiwalowych

12 lipca 2013 (piątek)

scena na rynku

godz. 21.30

Spektakl pod patronatem Przewodniczącego Rady Miejskiej Łądko-Zdroju Janusza Sosny

Spektakl: „Streetwise”

Kolektyw Taneczny Dzikistyl Company

12 lipca 2013 (piątek)

wschodnia pierzeja rynku

godz. 22.30

Spektakl: "Wiśniowy Sad"

Lwowski Teatr Woskresinnia (Ukraina)

13 lipca 2013 (sobota)

scena na rynku

godz. 20.30

Koncert Finałowy „Łądek Miastem Tancerzy”

Prezentacje uczestników warsztatów

14 lipca 2013 (niedziela)

Zdrój „Wojciech”

godz. 19.00

Wieczór autorski Sławomira Pietrasa z cyklu „Wielcy Polacy”. Spotkanie poświęcone będzie postaci Leona Wójcikowskiego.

Warsztaty taneczno-choreograficzne

8-13 lipca 2013 r.

W ramach Łądeckiego Lata Baletowego odbywać się będą 6-dniowe warsztaty taneczne. Uczestnictwo w warsztatach jest odpłatne.

Szczegółowe informacje w zakładce WARSZTATY

Zajęcia poprowadzą wybitni pedagodzy z całego świata.

Warsztaty taneczne "Lato z tańcem" 8-12 lipca 2013 r.

Bezpłatne warsztaty taneczne dla dzieci i młodzieży z Łądko-Zdroju.

NOVĚ V NERATOVĚ

ČERVEN 2013

Měsíční zpravodaj Sdružení Neratov, o. s.



DOMOV SI HRAJE, SPORTUJE I UPALUJE!

Těžko říct, jestli za to může jaro nebo šikovní asistenti, kteří umí nadchnout i největšího lenocha, ale naše chráněné bydlení Domov a jeho obyvatelé se v květnu otřepali ze zimní únavy a pustili se do sportování, hraní a pořádání akcí, a to tak pilně, že se jim občas sešly i dvě aktivity v jediném dni!

Vše začalo už na konci dubna, kdy v Domově táborákem a opékáním buřtů oslavili čarodějnice. Dokonce při té příležitosti i jednu ošklivou babiznu s vylámanými zuby upálili – ta

hořela! Nemusíte se ale lekat, šlo jen o hadrovou figurínu.

Ve čtvrtek 2. května se pak klienti Domova rozjeli do Prahy, kde se v O2 aréně zúčastnili charitativního koncertu "Chceme žít s vámi", který pořádá nadace televize Nova. Na koncert nás pozvala Speciální základní škola Žamberk, a spolu s jejími žáky si naši kamarádi užili dvouhodinové vystoupení velkých hvězd. Zaspívali jim Heidi Janků, Yvetta Blanarovičová, Michal David, Miro Žbirka nebo Petr Kolář. Domů si

kromě zážitků dovezli i žlutá trička, klíčenky a sladkosti od sponzorů akce.

Nejvíce nabito v Domově ale měli 21. května. Část z nich se rozjela do Nové Paky, kde se pro lidi s postižením konaly Hry bez hranic, které každý rok testují sportovní nadání, šikovnost i bystrou mysl. Ti, kteří zůstali doma, se pustili do přátelského fotbalového utkání na našem hřišti.

Držte s námi našim kamarádům palce, ať jim ta energie vydrží i do dalších měsíců!

CHYSTÁME, PLÁNUJEME, ZVEME VÁS!

V sobotu 22. června **přivítáme v neratovském kostele skupinu Hradišť'an**. Lístky za 290 Kč na sezení / 190 Kč na stání nabízíme v předprodeji v našem obchodě, na mailu vendulka@neratov.cz nebo na telefonu 605 230 046. Koncert začíná v 16:30.

V neděli 16. června od 14 hodin **náš kostel rozezná zpěv Lanškrounského smíšeného sboru**. Na program bude vážná i lidová hudba, ale i africké spirituály. Vstupné je dobrovolné.

O víkendu 22. a 23. června **proběhnou v sousedním Orlickém Záhoří pouťové oslavy**. Podrobnosti k bohatému programu najdete na www.orlickezahori.eu.

S předstihem zveme na **koncert Karla Kahovce, Viktora Sodomy a George & Beatovens** s podtitulem Vzpomínka na Petra Nováka. Chystáme ho na 4. července od 19 hodin, vstupné 190 Kč.

Největší atrakcí našeho Kopečku se stala nová zvonička. Zazvonit si mohou děti i dospělí!



NERADOSTNÉ ČTENÍ NA WWW.NERATOV.CZ

Pokud jste v posledních měsících navštívili neratovský kostel, určitě jste ji viděli. Velká nástěnka hýřící veselými barvami. Barevný podklad vyrobili lidé s mentálním postižením z našeho Domova během svých arteterapií. A nedobrovolně se postarali i o náplň textů na nástěnce. Je totiž věnovaná příběhům o jejich nezaviněných dlužích, s nimiž se jim snažíme pomoci.

Většinou jde o případy, kdy někdo zneužil jejich důvěrnosti, a kvůli nesplácení drobných částek dluby narostly do obrovské výšky. Někdy se vše podaří splatit z výplaty a důchodu, jindy vypomůžte naše sdružení, hodně nám pomáhají také dary ochotných lidí, kteří přispívají do kasičky u nástěnky.

Co nás trápí, je fakt, že takový smutný příběh není u lidí s mentálním postižením výjimkou, ale spíše pravidlem. Aby se o celém problému mohli dozvědět i ti z vás, kteří se do našeho kostela nedostanou, zveřejnili jsme vyprávění našich přátel z Domova také na www.neratov.cz. Příběhy o dlužích "se šťastným koncem" i ty zatím neuzavřené najdete v sekci Jak můžete pomoci. Najdete tu i kontakt pro případ, že byste chtěli přispět drobným finančním darem.

POUTNÍ MŠE PROBOUZEJÍ OKOLNÍ PAMÁTKY



Foto: Petr Žitný

V květnu proběhly v naší farnosti první letošní poutní mše, při kterých "ožívají" pozapomenuté kapličky a kostely roze-

seté mezi Bartošovicemi, Neratovem a Orlickým Záhořím.

Jako první se oživení dočkal kostel sv. Jana Nepomuckého

na Vrchní Orlici, ze kterého je i připojená fotografie. Na mši sem dorazilo na 60 poutníků a také několik štěbetajících vlaštovek. Po ní se návštěvníci mohli občerstvit poutními koláči z chaty Adelheid.

Druhá poutní mše se konala v kapli Navštívení Panny Marie na Černé Vodě, o netradiční hudební doprovod se tu postarali myslivečtí trubači a jejich Hubertská mše B dur.

Na další poutní mše se s námi můžete vypravit v červenci, a to do kapliček sv. Anny na Nové Vsi a na Hadinci.

CO SE U NÁS DĚLO V KVĚTNU?



Foto: Ivan Navrátilík

Naši činnost na obnově Neratova jsme představili v Praze na **prezentaci úspěšných projektů v ceně SozialMarie**, v níž jsme získali druhý nejvyšší počet hlasů veřejnosti. Spolu s námi se prezentovala řada dalších zajímavých projektů, před kterými alespoň na dálku smekáme!

Po roce u nás opět vystoupil **dětský sbor Studánka z Police nad Metují**. Jejich zpěv bylo radost poslouchat. Sbor nám navíc daroval i celý výtěžek z dobrovolného vstupného. Děkujeme!

Od manželů Nekvindových jsme dostali promítací plátno. Využijeme ho v Domově k promítání fotek a videí. Dárcům za něj mockrát děkujeme.

Česká spořitelna nám darovala 63 000 korun. Do Domova díky tomu přibudou nové bubny na muzikoterapii a také nové sportovní vybavení. Jeho obyvatelé se mohou těšit třeba na permanentky do plaveckého bazénu nebo gymnastické míče. České spořitelně posíláme velké poděkování.

V květnu zemřel pan Čípa, dlouholetý řidič autobusu, který vozil nás, naše děti a zaměstnance do školy a do chráněných dílen. Děkujeme, že na něj s námi touto cestou vzpomenete.

KOPEČEK SE MODRAL POMNĚNKAMI

Navzdory dlouhé zimě se Kopeček v minulých týdnech modral pomněnkami.

Několik tisíc filcových modrých kvítků jsme vyráběli pro společnost Era, na konci května se pak během tzv. Pomněnkového dne prodávaly po celé republice. Výtěžek akce dostane Linka bezpečí, která pomáhá dětem v obtížných situacích.

Je nám ctí, že jsme svou práci mohli celou akci podpořit, a věříme, že kytičky dělají novým majitelům radost.



NERATOVEM ZNĚL ÚŽASNÝ DVOUKONCERT



Foto: Petr Žitný

Sbor žamberského gymnázia Corale a pardubická skupina Marien v květnu v Neratově otevřely "koncertní sezonu".

Nemohli jsme ji začít lépe – obě skupiny zpívaly a hrály skvěle (přesvědčit se můžete na našem YouTube kanálu), a více než 200 posluchačů vytvořilo v kostele příjemnou atmosféru. Všem, kteří k ní přispěli, tedy skupinám i milému publiku, děkujeme!

NOVĚ V NERATOVĚ

Měsíčník Nově v Neratově vydává Sdružení Neratov, o. s., připravuje Zdenka Burešová. Vychází vždy první týden v měsíci. Archiv měsíčníku je k dispozici na www.neratov.cz.

Kontakt:

Sdružení Neratov, o. s., Bartošovice v Orł.h. 84, 517 61 Rokytnice v Orł.h.

Tel. 494 599 157, e-mail: nove@neratov.cz.



ATRAKCJE TURYSTYCZNO-KULTUROWE

BESCHREIBUNG DER TOURISTISCHEN ATTRAKTIONEN

POPISY TURISTICKÝCH ZAJÍMAVOSTÍ



Drewniany kościół w Kamieńczuku. Drewniany kościół pw. św. Michała z 1710 r. We wsi znajdują się również kilka chat będących przykładem budownictwa wiejskiego z XVIII w.

Holzkirche in Kamieńczyk (Steinbach). Die Holzkirche St. Michael stammt aus 1710. Im Dorf befinden sich auch einige Bauernhöfen, die Beispiel der Dorfbebauung des 18. Jh. sind.

Kamieńczyk - kostel. Dřevěný kostel sv. Michala z roku 1710. V Kamieńczuku se nachází také několik chalup, které jsou příkladem venkovské architektury 18. století.



Schloss-Park-Anlage in Międzylesie (Mittelwalde). Reste der gotischen Burg mit dem Schwarzen Turm und die Schlossresidenz im Renaissance-Barockstil. In einem Flügel ist ein Hotel eingerichtet.

Międzylesie - hrad a zámek. Zbytky gotického hradu s Černou věží, renesanční dvůr a barokní zámek. Jedno křídlo zámku je adaptováno na hotel.

Zespół zamkowo-pałacowy w Międzylesiu. Pozostałości gotyckiego zamku z Czarną Wieżą oraz renesansowo-barokową rezydencją pałacową. W jednym skrzydle urządzony jest hotel.

Twierdza Kłodzka i labirynty.

Najcenniejsze dzieło nowożytniej architektury obronnej w Polsce z XVII-XVIII w. Zobaczyć tu można ogromne bastiony i komnaty, a z przewodnikiem przejść fragmentem ciągnących się kilometrami podziemnych chodników minerskich. Z tarasu widokowego rozciąga się wspaniały widok na całą Ziemię Kłodzką. Kłodzko, ul. Grodzisko 1, tel.: 074 / 867 34 68



Die Glatzer Festung und die Labyrinth. Das wertvollste Werk der neuzeitlichen Verteidigungsarchitektur in Polen aus dem 17. und 18. Jahrhundert. Zu sehen sind hier gewaltige Bastionen und Kasematten, und mit dem Reiseleiter kann man einen Teil der kilometerlangen unterirdischen Miniergänge besichtigen. Von der Aussichtsplattform genießt man eine herrliche Aussicht auf das ganze Glatzer Land.

Kłodzko - wojskowa pęwnost a minérské chodby. Kłodzská pęwnost je považována ze nejcénnější dílo novodobé obranné architektury 17. - 18. století na území Polska. Spatříme zde mohutné bastiony a objemné kasematy. Zpřístupněna je také část několik kilometrů dlouhého labyrintu minérských chodeb. Z vyhlídkové terasy se rozprostírá nádherný výhled na Kłodzskou kotlinu.

Rynek w Kłodzku. XIV-wieczny ratusz w środku pochyłego pl. Chrobrego, wielokrotnie przebudowywany. Obok w 1620 r. wzniesiono wotywną kolumnę Maryjną w otoczeniu świętych. Przy wejściu do ratusza widnieje barokowa studnia z lwem z dwoma ogonami.

Der Ring in Kłodzko (Glatz). Das Rathaus aus dem 14. Jh. in der Mitte des steil ansteigenden Chrobry-Platzes wurde mehrmals umgebaut. Daneben wurde 1620 die Mariensäule errichtet. Am Eingang ins Rathaus steht der barocke Brunnen mit dem doppelschwänzigen Löwen.



Kłodzko - náměstí. Kłodzská radnice ze 16. století, umístěná uprostřed svažitého náměstí B. Chrobého, byla mnohokrát přestavována. Vedle radnice stojí votivní mariánský sloup. U vchodu do radnice spatříme barokní kašnu se sochou dvouocasého lva.



Most gotycki św. Jana na Młynówce w Kłodzku. Wybudowany w 1390 r., połączył wyspę Piasek ze Starym Miastem. Przetrwiał nienaruszony liczne powodzie dotyczące Kłodzko dzięki, jak głosi legenda, zaprawie z dodatkiem jajek. Kamienną balustradę wieńczy sześć grup z figurami świętych.

Die gotische Brücktorbrücke über dem Mühlgraben in Kłodzko (Glatz) wurde 1390 errichtet und verband die Sandinsel mit der Altstadt. Der Legende nach überstand die Brücke unberührt zahlreiche Überschwemmungen in der Stadt dank dem Mörtel mit Eiweißzugabe. Die Steinmauer zu beiden Seiten der Brücke ist mit sechs Heiligenfigurengruppen geschmückt.

Kłodzko - gotický most sv. Jana na kanále Młynówka. Most byl postaven v roce 1390 a spojuje historickou část města s městskou částí Wyspa Piasek. Jeho kamenné zábradlí zdobí šest barokních soch.

Uzdrowisko Polanica Zdrój.

Bije tu 5 źródeł mineralnych, a chlubą uzdrowiska jest woda mineralna „Staropolanka”, uhoonorowana go-dłem „TERAZ POLSKA”.



Kurort Polanica Zdrój (Bad Altheide). Hier gibt es fünf Heilquellen, und der Ruhm des Kurortes ist die Heilquelle „Staropolanka”, die mit dem Emblem „TERAZ POLSKA / JETZT POLEN“ geehrt wurde.

Polanica Zdrój - lázně. Ve městě a okolí vyvěrá pět minerálních pramenů. Chlubou lázní je stáčená minerální woda Staropolanka, která získala ocenění v soutěži Teraz Polska.



Uzdrowisko Duszniki Zdrój. Uzdrowisko, które swym pobytom uświetnił F. Chopin oraz siedziba zabytkowej fabryki papieru.

Kurort Duszniki Zdrój (Bad Reinerz). Ein Kurort, in dem F. Chopin ein Konzert gab und wo sich der Sitz der historischen Papiermühle befindet.

Duszniki Zdrój - lázně. V Dusznikách se svého času léčil hudební skladatel F. Chopin, podle něhož je pojmenován klavírní festival, který zde každoročně probíhá. Zajímavým objektem ve městě je historická papírna z počátku 17. století.



Uzdrowisko Kudowa Zdrój.

Eksploatacja 5 źródeł mineralnych stanowi podstawę balneoterapii w tym uzdrowisku, ponadto ważne przejście graniczne z Czechami.

Kurort Kudowa Zdrój (Bad Kudowa). Die Wasserförderung aus fünf Heilquellen bildet die Basis der Balneotherapie in diesem Kurort, der gleichzeitig ein wichtiger Grenzübergang mit Tschechien ist.

Kudowa Zdrój - lázně. Léčba v těchto lázních, které leží u významného hraničního přechodu s Českou republikou, se opírá o využití zdejších pěti minerálních pramenů.



Bazylika Nawiedzenia NMP w Wambierzycach. Wambierzyce zwane „Śląską Jerozolimą” to znany ośrodek pielgrzymkowy, związany z kultem cudownej figurki Matki Bożej z Dzieciątkiem z II połowy XIV w. Nad wsią wznosi się bazylika, do której wejścia prowadzą monumentalne schody.

Mariä Heimsuchung - Basilika in Wambierzyce (Albendorf). Wambierzyce (Albendorf) - das „Schlesische Jerusalem” genannt - ist ein bekannter Wallfahrtsort, der mit der Verehrung der Gnadenfigur der Muttergottes mit dem Jesuskind aus der 2. Hälfte des 14. Jh. verbunden ist. Das Dorf überragt die Basilika, zu deren Eingang monumentale Stufen hinaufführen.

Wambierzyce - bazilika Navštívení Panny Marie. Wambierzyce, často nazývané slezským Jeruzalémem, jsou známé poutní místo spojené s kultem zázračné sošky Panny Marie s dítětem, pocházející z 2. poloviny 14. století. Nad vesnicí se tyčí mohutná bazilika, k níž vede široké schodiště.

Uzdrowisko Łądek Zdrój. Leczenie w Łądku Zdroju (najstarszym uzdrowisku w Polsce) oparte jest na 7 źródłach termalnych wód leczniczych. Jego główną atrakcją stanowi wybudowany w roku 1678 zabytkowy Zakład Przyrodolecznicy „Wojciech”, w którym obecnie mieści się basen leczniczy i pijalnia wód mineralnych.



Kurort Łądek Zdrój (Bad Landek). Die Behandlung in Łądek Zdrój (Bad Landek) - dem ältesten Kurort in Polen - basiert auf 7 Thermalheiligen. Seine Hauptattraktion bildet die 1678 erbaute Naturheilanstalt „Wojciech“ (früher „Marienbad“), in der sich heute ein Heilbad und eine Trinkhalle befinden.

Łądek Zdrój - lázně. Léčba v Łądku Zdroji (nejstarších lázních v Polsku) je založena na využití sedmi termálních pramenů léčivých vod. Nejznámějším objektem ve městě je historická budova léčebného zařízení Wojciech, ve kterém se nachází bazén s termální vodou a hala k pití léčivých vod.



Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie. Jedna z najpiękniejszych pod względem szaty naciekowej jaskiń Polski. W osadach na dnie jaskini odnaleziono wiele szczątków kostnych zwierząt plejstocénskich, wśród których dominują kości niedźwiedzi jaskiniowych. Wraz z przewodnikiem przechodzi się labirynt korytarzy, podziwiając unikalne stalaktyty i stalagmity, kaskady i draperie kalcytowe.

Bärenhöhle in Kletno (Klessengrund). Es ist eine der schönsten Tropfsteinhöhlen in Polen. In den Ablagerungen des Höhlengrundes fand man zahlreiche Knochen eiszeitlicher Tiere, vor allem von Höhlenbären. Mit einem Führer kann ein Labyrinth von Korridoren mit phantastischen Stalaktiten, Stalagmiten, Kalzitkaskaden und -drapierungen besichtigt werden.

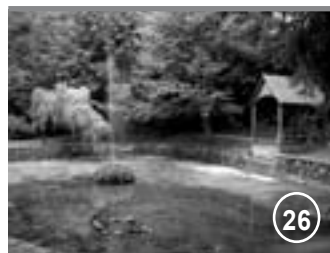
Kletno - Medvědí jeskyně. Jedna z nejkrásnějších krápníkových jeskyní v Polsku. V usazeninách na dně jeskyně byly nalezeny kosterní pozůstatky zvířat ze staršího období čtvrtohor, mezi nimiž převládají kości medvěďů jeskynních. Prohlídka s průvodcem vede chodbami s unikátní krasovou výzdobou.

Rezerwat „Wodospad Wilczki” w Międzygórzu. Najwyższy wodospad na Ziemi Kłodzkiej. Woda spada tu obecnie ze skalnego progu na wysokości 21 m i płynie dalej głębokim kanionem. Pierwotny las dolnoregłowy rosnący wokół wodospadu objęty jest ochroną i stanowi krajobrazowy rezerwat przyrody.



Naturschutzgebiet „Wodospad Wiczków” w Międzygórzu („Wölfelsfall in Wölfelsgrund). Der Wölfelsfall ist der höchste Wasserfall im Glatzer Land. Das Wasser stürzt 21 m tief und fließt weiter in einer engen Schlucht. Der Gebirgswald, der die Gegend um den Wasserfall bewächst, steht unter Naturschutz und bildet ein Landschaftsnaturschutzgebiet.

Międzygórze - wodopád na říče Wilczka. Nejvyšší vodopád v oblasti Kłodzka. Voda padá ze skalního prahu výšky 21 metrů a dále plyne hlubokou soutěskou. Vodopád spolu s okolním horským lesem v byl vyhlášen přírodní rezervací.



Uzdrowisko Długopole Zdrój. Uroklivy kurort, znany z wyśmienitej wody mineralnej „Długopolanka” rozlewanej w Szczawinie nieopodal Długopola Zdroju.

Kurort Długopole Zdrój (Bad Langenau). Es ist ein reizvoller Kurort, der für das ausgezeichnete Mineralwasser „Długopolanka”, abgefüllt in Szczawina (Neubrunn) bei Bad Langenau bekannt ist.

Długopole Zdrój. Půvabné lázeňské středisko, známé zásluhou chutné minerální vody Długopolanka, stáčené v nedaleké vsi Szczawina.



Kompleks pałacowo-parkowy w Bożkowie. W centrum wsi w 1708 r. wzniesiono barokowy pałac, który przebudowano w II połowie XIX w. Do pałacu przylega park z pawilonem ogrodowym. W pobliżu stoi barokowy kościół św. Piotra i Pawła z oryginalną amboną w kształcie łodzi.

Schloss - Parkanlage in Bożków (Eckersdorf). In der Mitte des Dorfes wurde 1708 ein barockes Schloss erbaut, das in der 2. Hälfte des 19. Jh. umgebaut wurde. Das Schloss ist von einem Park umgeben, in dem ein Gartenpavillon steht. In der Nähe befindet sich die barocke Kirche „St. Peter und Paul” mit der originellen Schiffskanzel.

Bożków - zámek. V centru vesnice Bożków byl v roce 1708 vybudován barokní zámek, který ve 2. polovině 19. století prošel komplexní přestavbou. K zámku přiléhá park se zahradním pavilonem. Nedaleko zámku stojí barokní kostel sv. Petra a Pavla se zajímavou kazatelnou ve tvaru lodě.



Szczeliniec Wielki. Wspinając się po kamiennych schodach z Karlowa zdobyć można wierzchołkę najwyższego szczytu Gór Stołowych (919 m n.p.m.). Trasa zwiedzania prowadzi między piaszczystymi formami skalnymi i głębokimi szczelinami, dochodzącymi do 17 m. Z punktów widokowych podziwiać można rozległą panoramę Sudetów.

Große Heuscheuer. Indem man von Karlów (Karlsberg) aus die Stufen hinaufsteigt, gelangt man zum höchsten Gipfel der Heuscheuer (919 m ü.d.M.). Der Besichtigungsrundweg führt zwischen Sandsteinfelsenformen und tiefen Klüften (bis 17 m). Von den Aussichtspunkten kann man das Panorama der Sudeten bewundern.

Velká Hejšovina. Stezkou vedoucí po kamenných schodech z vesnice Karlów lze vystoupit na nejvyšší vrchol Stolových hor - Velkou Hejšovinu (Szczeliniec Wielki, 919 m n. m.). Nachází se zde skalní labyrint tvořený pískovcovými útvary a rozsedlinami, jejichž hloubka dosahuje 17 metrů. Z několika vyhlídek můžeme obdivovat rozlehlé sudetské pohoří.



Ratusz w Nowej Rudzie. Na środku rynku już w XV w. wzniesiono pierwszy ratusz. Zbudowany w XIX w. posiada rozczłonkowaną bryłę. W płn. narożniku nad misą fontanny umieszczona jest kamienna figura św. Florianiana.

Rathaus in Nowa Ruda (Neurode). In der Mitte des Rings wurde schon im 15. Jh. das erste Rathaus errichtet. Das aus dem 19. Jh. besitzt einen zergliederten Körper. In der Nordecke des Rings befindet sich ein Brunnen mit der Figur des Johannes des Täufers.

Nowa Ruda - radnice. Původní radnice byla uprostřed náměstí v Nowé Rudě postavena již v 15. století. Dnešní radnice, pocházející z 19. století, má členitý prostorový tvar. Do severního nároží budovy je zasazena kašna s kamennou sochou sv. Floriána.

Fortyfikacje w Srebrnej Górze. Potężna twierdza wznosząca się nad miejscowością i przełęczą jest jednym z najciekawszych obiektów architektury militarnej w Polsce. Wykorzystywano ją jako ciężkie więzienie. Podczas ostatniej wojny urządzono tu jeniecki obóz karny „Oflag VIII B”.



Befestigungen in Srebrna Góra (Silberberg). Die gewaltige Festung, die den Ort und das Tal überragt, ist eins der interessantesten Bauwerke der Militärarchitektur in Polen. Sie wurde als strenges Gefängnis genutzt. Während des letzten Krieges wurde hier das Gefangenenträgerlager „Oflag VIII B“ eingerichtet.

Srebrna Góra - pevnost. Mohutná pevnost, tyčící se nad městečkem Srebrna Góra a stejnojmenným horským sedlem, patří k nejzajímavějším objektům vojenské architektury na území Polska. Později sloužila jako těžké vězení a během druhé světové války byl v jednom z jejích fortů zřízen zajatecký tábor pro důstojníky Oflag VIII B.



Wieża widokowa na Wielkiej Sowie. Sztandarowa wieża widokowa na Dolnym Śląsku - najpiękniejszy wolnostojący obiekt tego typu. Umiejscowiona została 1015 m n.p.m. na Wielkiej Sowie, najwyższym szczycie Gór Sowich, z którego można podziwiać panoramę Sudetów od Śnieżnika po Śnieżkę.

Aussichtsturm auf der Wielka Sowa (Hohen Eule). Der führende Aussichtsturm in Niederschlesien - das schönste, freistehende Objekt dieser Art. Er steht auf dem höchsten Gipfel des Eulengebirges, der Hohen Eule - 1015 m ü.d.M., von dem man das Panorama der Sudeten vom Scheeberg bis zur Schneekoppe bewundern kann.

Rozhledna na Velké Sově. Nejznámější rozhledna v Dolním Slezsku, stojí na Velké Sově (Wielka Sowa, 1015 m n. m.), nejvyšším vrcholu Sovích hor (Góry Sowie). Z rozhledny lze obdivovat panorama sudetského pohoří od Králickeho Sněžníku až po Sněžku.



Podziemia w Osówce. To najciekawszy i najdłuższy udostępniony kompleks podziemnych korytarzy, wybudowany w ramach programu RIESE. Cel prac utrzymywany był w tajemnicy. Do dziś wielu historyków spiera się co do przeznaczenia tych podziemnych i naziemnych obiektów, które powstały w Górach Sowich w czasie II wojny światowej.

Unterirdische Stadt in Osówka (bei Wüstewaltersdorf). Das ist der interessanteste und längste zugängliche Komplex der unterirdischen Korridore, die im Rahmen des Programms RIESE gebaut wurden. Das Ziel der Arbeiten wurde geheimgehalten. Bis heute sind sich die Historiker nicht einig, welche Bestimmung diese Objekte über- und untertage, die während des 2. Weltkrieges im Eulengebirge entstanden sind, haben sollten.

Podzemni kompleks Osówka. Nejzajímavější a nejrozsáhlejší zpřístupněný soubor podzemních chodeb a nadzemních objektů, budovaný za druhé světové války v oblasti Sovích hor v rámci programu Riese. Účel tohoto komplexu je dodnes zahalen tajemstvím.



Muzeum prof. J. Wittiga w Nowej Rudzie. Dom-Muzeum prof. Josepha Wittiga, wybitnego niemieckiego teologa, filozofa i pisarza, autora Kronik Nowej Rudy i Stupca. Dom prowadzi Fundacja Odnowy Ziemi Noworudzkiej. Do dyspozycji mieszkanie oraz dodatkowo 7 miejsc noclegowych. www.domwittiga.ng.pl

Muzeum prof. J. Wittiga w Nowej Rudzie. Expozice přibližující osobnost prof. Josepha Wittiga (1879-1949), významného německého teologa, filosofa a spisovatele, autora kroniky mesta Nowa Ruda. Provozovatelem muzea je Nadace obnovy Noworudska. V objektu je k dispozici byt a 7 lužek pro hosty. www.domwittiga.ng.pl

Wittig-Museum, Haus des bedeutenden deutschen Theologen, Philosophen und Schriftstellers, Verfassers der Chronik von Neurode / Nowa Ruda und Schlegel / Ślupiec. Das Haus der kreativen Arbeit nach Joseph Wittig benannt. Zur Verfügung steht eine Wohnung und zusätzlich 7 Übernachtungsplätze. Das Haus wird von der Stiftung zur Erneuerung der Region Nowa Ruda geleitet.



Bystrzyca Kłodzka. Zachowany został tu średniowieczny układ urbanistyczny: czworoboczny rynek z prostokątnymi ulicami i ratuszem wzniesionym pośrodku w XIV w. Obok znajduje się barokowa figura św. Trójcy z XVIII w. Pręgierz z 1556 r. stanowi jeden z nielicznych przykładów autentycznych zabytków dawnego sądownictwa.

Bystrzyca Kłodzka. Město, jehož centrum si zachovalo původní středověkým půdorys - centrální čtvercové náměstí s kolmo vedenými ulicemi a radnicí postavenou v polovině 14. století. Vedle radnice stojí barokní socha sv. Trojice z 18. století. Pránýř z roku 1556, stojící na Malém náměstí, je jednou z mála původních památek starého soudnictví.

Bystrzyca Kłodzka (Habelschwerdt). Hier ist das mittelalterliche, städtebauliche System erhalten geblieben: der viereckige Ring mit senkrecht verlaufenden Straßen und dem im 14. Jh. errichteten Rathaus in der Mitte. Daneben befindet sich die barocke Figur der Dreifaltigkeit aus dem 18. Jh. Der Pranger aus 1558 ist eins der wenigen Beispiele der authentischen Denkmäler des früheren Gerichtswesens. ■

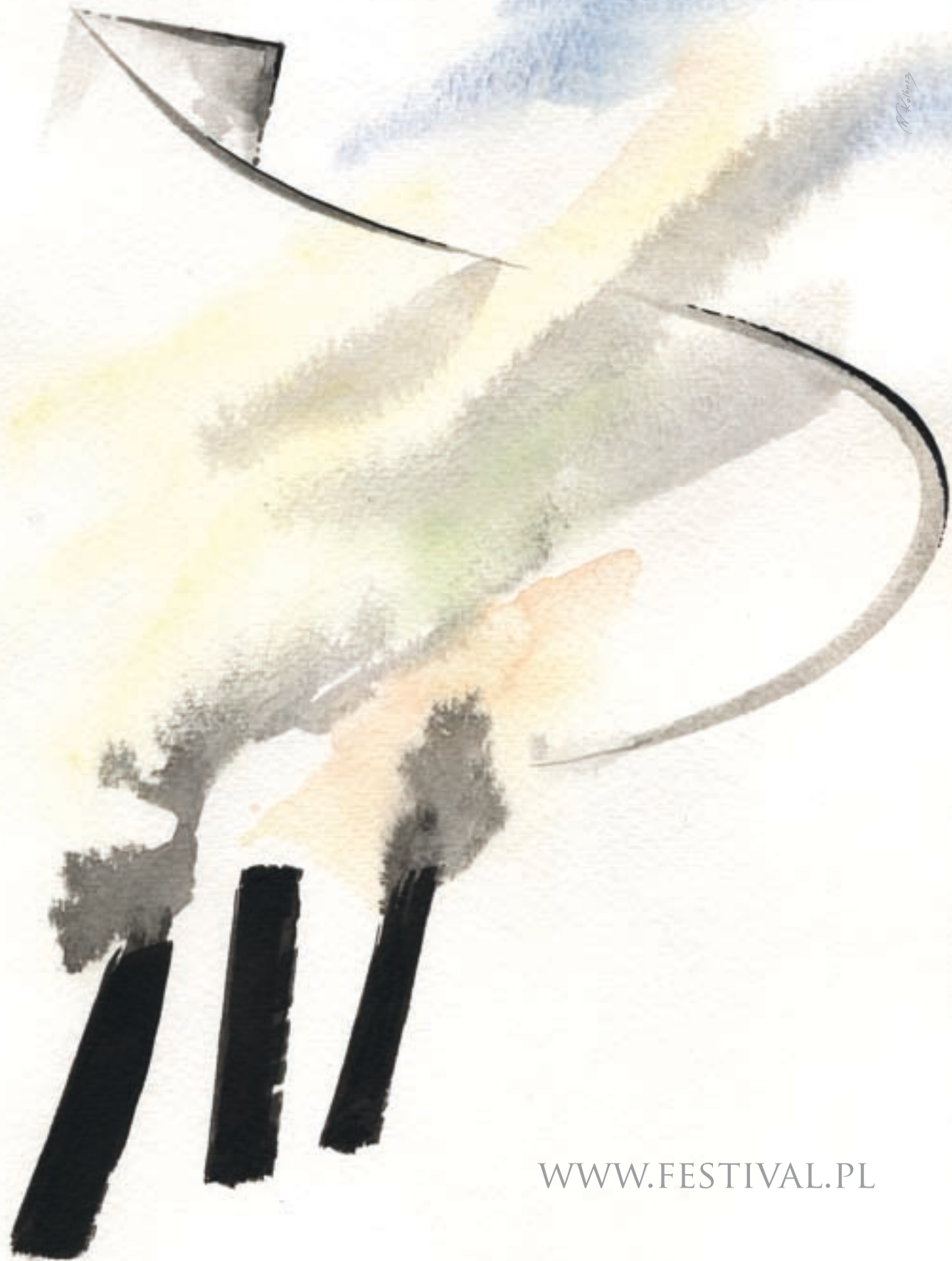


LICZY SIĘ ENERGIA. PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS!

TAURON Ekoenergia z siedzibą w Jeleniej Górze to wiodący producent energii zielonej w Polsce. Spółka zajmuje się wytwarzaniem energii elektrycznej z wody i wiatru. TAURON Ekoenergia wchodzi w skład holdingu energetycznego TAURON Polska Energia.

www.tauron-ekoenergia.pl





WWW.FESTIVAL.PL

68 MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL CHOPINOWSKI W DUSZNIKACH-ZDROJU 2 - 10 SIERPNIA 2013

68TH INTERNATIONAL CHOPIN PIANO FESTIVAL IN DUSZNIKI-ZDRÓJ

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

URZĄD MARSZAŃKOWSKI WOBIEGÓWCA 50-100-01000



**DOLNY
ŚLĄSK**

www.umwd.pl



Dofinansowano z budżetu
Powiatu Kłodzkiego



**DUSZNIKI
ZDRÓJ**

Festiwal dofinansowany
przez gminę Duszniki-Zdrój

Fundacja
POLSKA MIEDŹ



NARODOWY
INSTYTUT
FRYDERYKA
CHOPINA



Fundacja Międzynarodowych Festiwali
Chopinowskich w Dusznikach-Zdroju